

**Gazeta
Polska**

codziennie

**WYSYŁAMY
RAPORT SMOLEŃSKI**

Sobota-Niedziela
21-22/04/2018

cena 2 zł.
(w tym 8% VAT)

#93 (2007)
NAKLAD 63 314
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Niech świat usłyszy prawdę o Smoleńsku

Zainicjowana przez portal Niezależna.pl akcja rozsyłania do zagranicznych polityków anglojęzycznej wersji raportu technicznego dotyczącego okoliczności katastrofy smoleńskiej cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Raport wysyłamy też na zagraniczne uczelnie. **s.7**

Operowy róg obfitości



„Urowadzenie z seraju” w Warszawskiej Operze Kameralnej to festiwal pięknej muzyki, bogactwo kostiumów prosto ze Stambułu i żywiołowa reżyseria. **s.13**

Debata „Gazety Polskiej”



Polska jest atrakcyjnym krajem do inwestowania dla amerykańskich firm – padło podczas debaty o perspektywach rozwoju polsko-amerykańskiej współpracy gospodarczej. **s.8**

KATASTROFA SMOLEŃSKA \ Rosja nie odda wraku tupolewa

Bezczelna gra Kremla

W odpowiedzi na ostatnie działania polskiej dyplomacji, domagającej się od Rosji zwrotu wraku samolotu Tu-154M, rzeczniczka rosyjskiego MSZ-etu Maria Zacharowa stwierdziła, że szczątki tupolewa nie zostaną oddane Polsce, gdyż są dowodem w śledztwie tamtejszej prokuratury. Ponadto Kreml utrudnia Polsce prowadzenie własnego dochodzenia, odrzucając wnioski o pomoc prawną.

s.7

GOSPODARKA

s.8

Niemcy boją się antyrosyjskich sankcji

Niemcy będą zabiegać o wyłączenie swoich firm z amerykańskich sankcji wobec Rosji – poinformował „Wall Street Journal”. Domagają się tego niemieckie koncerny, bo obawiają się, że padną ofiarą kryzysu między USA a Rosją.

POLSKA

s.4

Medialny wątek przebierańców

Prokuratura i CBA badają, w jakim stopniu gang fałszywych pracowników służb specjalnych wykorzystywał w swoim procederze takie media, jak „Gazeta Finansowa”, „Gazeta Warszawska”, „Służby Specjalne” i portal Kulisy24.com – ustaliła „Codzienna”.

POLSKA

s.5

Tuska gra o przetrwanie

Nad głową Donalda Tuska zbierają się czarne chmury. Nie dość, że prawdopodobnie nie będzie mógł liczyć na kolejne prestiżowe stanowisko w UE, to w polskiej polityce jego powrót będzie utrudniał Grzegorz Schetyna i kreowany na polskiego Macrona Robert Biedroń.

ŚWIAT

s.6

Giną za wiarę i służbę Bogu

W środę tuż przed wieczorną mszą sekretarka meksykańskiej parafii znalazła ciało zasztytowanego księdza. Środowiska katolickie na całym świecie alarmują, że coraz częściej śmiertelnymi ofiarami napadów gangsterskich padają duchowni. Meksykański ksiądz to już 10. kapłan zamordowany w tym roku na świecie.



TERLIKOWSKI \ Gwarancja emerytury minimalnej dla matek czwórki i więcej dzieci to dobra zmiana w podejściu do macierzyństwa i rodzicielstwa. Sygnał, że państwo docenia wkład matek w utrzymanie tkanki społecznej i wie, jak ciężka to praca. **s.2**



LUBACH \ Nie trzeba być szczególnie przenikliwym analitykiem, by przepowiedzieć, że Mołdawia ma szansę znalezienia się w kręgu krajów unijnych jedynie poprzez połączenie się z Rumunią, co zapewne nastąpi prędzej niż później. **s.14**



ISSN 2083-7119
9 772083 711067
@21_04 kod 20837119_06_16_issn



fot. Alessandro Bianchi/Reuters

Benedykt XVI

(ur. 1927 r.) niemiecki duchowny, papież w latach 2005–2013

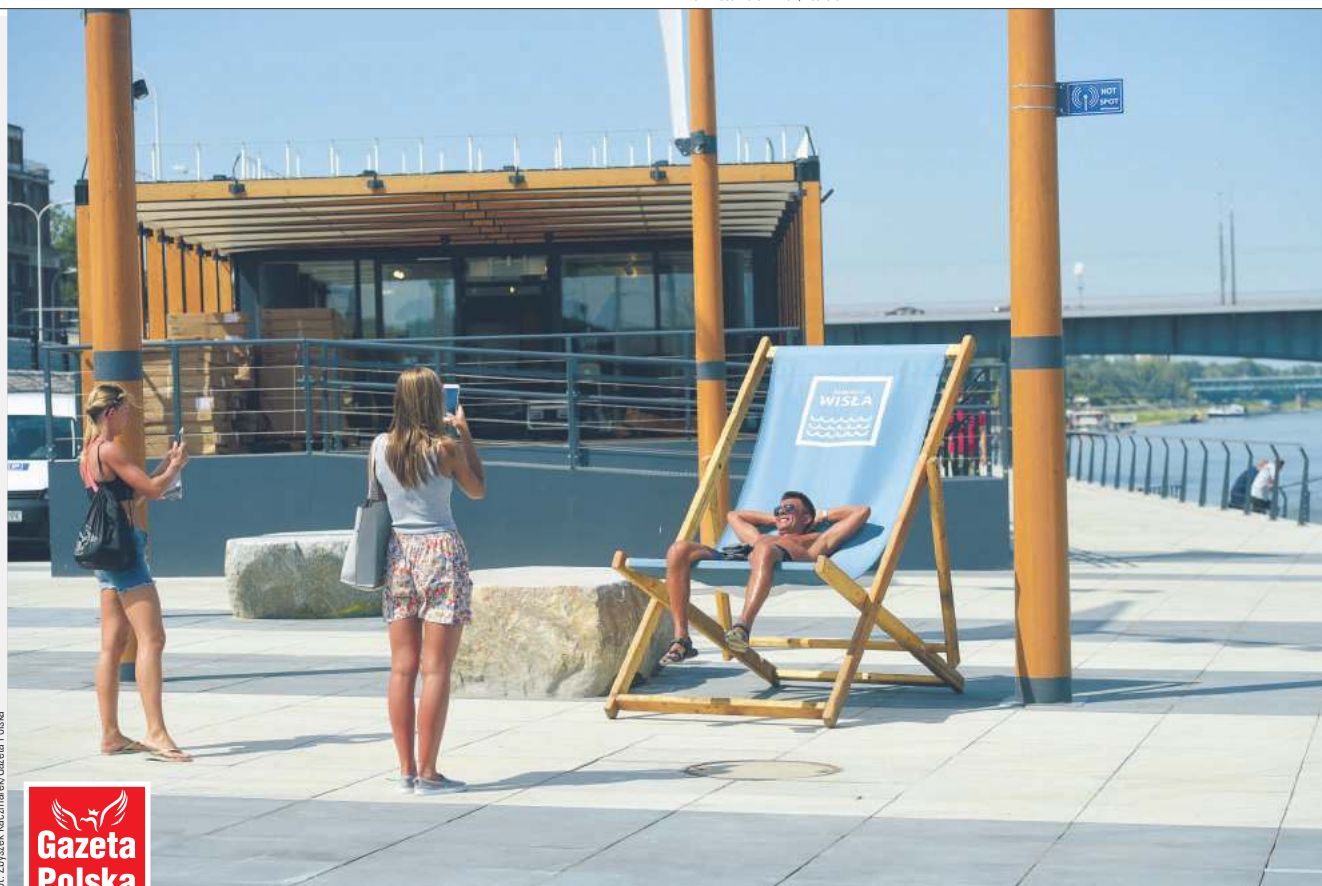
\\ Miłość w prawdzie, której Jezus Chrystus dał świadectwo swoim życiem ziemskim, a zwłaszcza swoją śmiercią i zmartwychwstaniem, stanowi zasadniczą siłę napędową prawdziwego rozwoju każdego człowieka i całej ludzkości. \\



Marcin Wolski

Piwko w plenerku

W stolicy pozytywna odmiana od zaraz, wolno pić będzie piwo na miejskich bulwarach. Dzięki Radzie Warszawy postęp wokół wielkiej, patrząc w Wisłę, napijesz się prosto z butelki. Atmosfera rodzinna będzie, tudzież sielska, nie pogoni policja, nie złapie straż miejska. A cel działań (może niektórzy się roześlą), jak wybrać prezydenta z Platformy na trzeźwo?



POGODA

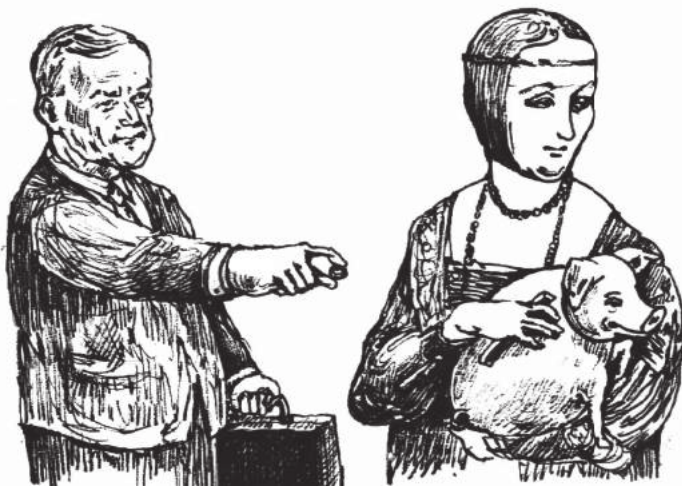
Sobota 21.04		Słonecznie	
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Abelard, Addar, Aleksandra, Apollina, Apollo, Apoloniusz, Bartosz, Bartłomiej, Dobrosłuka, Drogomil, Konrad, Żeliszaw	
05:27	19:44		
Gdańsk	Lublin		
14°C	21°C		
8°C	11°C		
Katowice	Kraków		
22°C	23°C		
16°C	16°C		
Łódź	Poznań		
21°C	20°C		
10°C	9°C		
Warszawa	Wrocław		
21°C	22°C		
10°C	12°C		
Niedziela 22.04		Słonecznie	
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aital, Gaja, Gajusz, Leon, Leona, Leonid, Łukasz, Soter, Strzeżymir, Teodor, Wanesa, Wirginusz	
05:25	19:45		
Gdańsk	Lublin		
13°C	17°C		
7°C	10°C		
Katowice	Kraków		
20°C	21°C		
13°C	12°C		
Łódź	Poznań		
17°C	18°C		
10°C	11°C		
Warszawa	Wrocław		
17°C	19°C		
10°C	12°C		

PIOTR NISZTOR

Bardzo wątpliwe tłumaczenia

Wyjaśnienia Zbigniewa Niewójta, p.o. głównego inspektora farmaceutycznego, na temat relacji z gangiem przebiegającym tylko pogłębiają wątpliwości co do roli, jaką odegrał w tej aferze. Twierdzi, że fałszywym pracownikom służb nie przekazywał żadnych istotnych informacji. Tymczasem jak wynika z mojego śledztwa dziennikarskiego, używał im pomieszczeń w GIF-ie, w tym własnego gabinetu, gdzie mogli oni zainstalować podsłuch. Gdyby tak było (na co wskazuje wiele poszlak), wówczas przestępcy posiadaliby wiedzę o tym, co dzieje się w kluczowym dla bezpieczeństwa ekonomicznego RP urzędzie. GIF nadzoruje bowiem wielomiliardowy rynek leków. Co na to resort zdrowia? Dlaczego Niewójt od ponad dwóch lat jest tylko p.o. GIF-u? Dlaczego na temat przebiegających nie chce rozmawiać z dziennikarzami? Co może mieć do ukrycia? Pytań w tej sprawie jest znacznie więcej.

Rafał Zawistowski



JOANNA GEPFERT

Pożegnanie z cywilizacją „bumażki”

Zależy nam, by na świecie mówili, że Polska jest państwem Europy Środkowej, a nie Wschodniej. Bo tak czujemy. W różnych dziedzinach zachowaliśmy jednak relikty rodem z bloku wschodniego. Takim jest wymóg noszenia i okazywania różnego rodzaju „bumag”, czyli urzędowych dokumentów. Już wkrótce dwa z nich będziemy mogli zostawić w domu. Rada Ministrów przyjęła projekt nowelizacji kodeksu drogowego, który znosi kary za brak dowodu rejestracyjnego i poświadczenia polisy OC. Nie będzie mandatu za brak papierów, a policja sprawdzi dane w Centralnej Ewidencji Pojazdów. Żegnaj Wschodzie, witaj Zachodzie – zachodnie państwa nigdy nie były zbyt przywiązane do papierologii. Wielu może pamiętać przerażenie w oczach Ireny Ochódzkiej, gdy w jednej ze scen z „Misia” urzędnik na lotnisku Heathrow tłumaczy jej, że wyrwana strona w paszporcie nie ma znaczenia, bo z pewnością Home Office potwierdzi jej wizę. Dla niego to był tylko kawałek papieru, a dla niej świętość. Wtedy w Polsce oficjalny dokument był ważniejszy od człowieka. Dobrze, że te czasy odchodzą wraz z całą związaną z nimi wschodnią mentalnością.

Ryszard
CzarneckiKartki
z polskiego
kalendarza

Przedwczoraj obchodziliśmy 75. rocznicę powstania w getcie (dla polityków Nowoczesnej była to... 73. rocznica Powstania Warszawskiego!). Przypomnę, zwłaszcza czytającym nas dyplomatom z różnych krajów, że powstanie to skierowane było przeciwko Niemcom – a nie komu innemu i było wspierane przez polskie podziemie. Ale dzisiaj też inna znamienita rocznica: 98 lat temu zawarto między Polską a Ukrainą Petlury umowę, w której Warszawa uznała niepodległość Ukrainy, widząc w niej, mówiąc wprost, swego bufora przeciw imperialnym zakusom Sowietów. Dzisiaj też mija rocznica zbrodni dokonanej przez Ukraińców na Polakach i polskich Ormianach w Kutach w woj. stanisławowskim. Warto i trzeba przypominać dalekowzroczność polskich polityków i ich ukraińskich sojuszników sprzed wieku i ukraiński szowinizm sprzed siedmiu dekad. Ale żeby nie tracić proporcji w polskich dziejach, warto przypomnieć, że dzisiaj to też 187. rocznica rozbicia przez szwadron polskiej kawalerii z I Pułku Ułanów Rosjan pod Sokołowem Podlaskim w powstaniu listopadowym. A równo 155 lat temu w powstaniu styczniowym nasi wygrali w bitwie z Rosjanami pod Ginietykami i pod Goreniciami. „Znaj proporcje, mocium panie”.

Tomasz
P. TerlikowskiDocenić
macierzyństwo
i rodzicielstwo

Poseł PO Michał Szczerba twierdzi, że jeden z głównych elementów programu Maluch+ jest rozpaczliwym szukaniem uzasadnienia dla Beaty Szydło w roli wicepremiera bez teki. Myli się i to bardzo. Pomyśl premier Szydło przedstawiony na konwencji PiS-u, by zagwarantować matkom czwórki i więcej dzieci emerytury minimalne, jest znakomity. Ten sposób myślenia to rzeczywiście dobra zmiana w ocenianiu macierzyństwa i rodzicielstwa. Pokazuje, że państwo docenia wkład matek nie tylko w utrzymanie tkanki społecznej, ale także ma świadomość, jak ciężka to praca. Wbrew opinii posła Szczerby matki nie siedzą i nie nudzą się, lecz wykonują pracę nie tylko ciężką, ale i bardziej odpowiedzialną niż wielu posłów. Malkontentom chciałem powiedzieć, że z punktu widzenia państwa, również jego żywotnych interesów ekonomicznych, praca – tak, właśnie praca i to bardzo ciężka – matek czwórki i więcej dzieci jest ogromną inwestycją w przyszłość społeczeństwa. I choćby dlatego warto ją doceniać. Bomba depopulacyjna tyka i żeby ją rozbroić lub choćby ograniczyć jej skutki, konieczna jest nie tylko zmiana myślenia, ale wielotorowe, zdecydowane działania wspierające dietność.



SPOTKANIE WS. DEGRADACJI

WAŻNA WOLA WIĘKSZOŚCI \ Spotkanie ws. ustawy degradacyjnej jest potrzebne, aby odpowiedzieć na pytanie, czy jest wola większości parlamentarnej ws. nowego projektu ustawy – podkreśla prezydencki minister Andrzej Dera.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

SOBOTA-NIEDZIELA 21-22 KWIETNIA 2018

3

POLITYKA \ W poniedziałek przesłuchanie przewodniczącego UE

Tuska gra o przetrwanie

Nad głową przewodniczącego Rady Europejskiej Donalda Tuska zbierają się czarne chmury. Nie dość, że prawdopodobnie nie będzie mógł liczyć na kolejne prestiżowe stanowisko w UE, to w polskiej polityce jego powrót będzie utrudniał Grzegorz Schetyna i kreowany na „polskiego Macrona” Robert Biedroń. Dodatkowo w poniedziałek Donald Tusk będzie składał zeznania przed sądem w procesie swojego bliskiego współpracownika Tomasza Arabskiego.

Jacek Liziniewicz

W poniedziałek były premier Donald Tusk będzie przesłuchiwany jako świadek w sprawie Tomasza Arabskiego, który jest oskarżony o niedopełnienie obowiązków w sprawie organizacji lotu do Smoleńska. Były premier będzie zeznawał pod przysięgą. To, że może mieć wiedzę w sprawie organizacji lotu, ujawnił już kilka lat temu Janusz Palkot. „Uniemożliwienie lotu Kaczyńskiemu gdziekolwiek to były konkretne zadania,

jakie przed swoimi ludźmi Tusk stawiał każdorazowo. [...] Donald miał zresztą pretensje, że jego ludzie nie są w stanie zablokować lotu” – napisał Janusz Palkot w książce „Kulisy Platformy”. Słowa przypominał mecenas Stefan Hambura w programie „Otwartym tekstem” w Telewizji Republika. Adwokat przekonuje, że Donald Tusk „obawia się procesu”. – Rozumiem też obawy pana Donalda Tuska, że nie chciałby być tak bezpośrednio skonfrontowany z sądem, z rodzinami, które na pewno licznie przyjdą na tę rozprawę – mówił w Telewizji Republika.



Czy Grzegorz Schetyna będzie współpracował z Donaldem Tuskiem
| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Problemy z katastrofą smoleńską nie są jedynymi, które ma Donald Tusk. Zdaniem prof. Rafała Chwedoruka coraz bardziej realny staje się

scenariusz jego powrotu do polskiej polityki. – Donald Tusk musi teraz cały czas przypominać opinii publicznej o swoim istnieniu. Mu-

si być punktem odniesienia i sporu dla społeczeństwa, a także przypomnieć się strukturom PO. Walcząc o swoje przetrwanie, walczą o przetrwanie swoich stronników – podkreśla prof. Chwedoruk. – W polskiej polityce pojawia się coś nowego, czyli próba wykreowania naszej wersji Macrona, czyli Roberta Biedronia. To niedobra wiadomość dla PO i samego Tuska – mówi Chwedoruk.

Politycy PO podkreślają, że w Polsce jest miejsce dla lidera Platformy. – Dziś mamy nową sytuację, bo Donald Tusk piastuje kluczowe stanowisko w UE i w pewnym sensie jest ponadpartyjnym politykiem – mówi nam Ireneusz Raś z PO, który nie sądzi, aby Tusk chciał włożyć się w partyjne rozgrywki. Podobnego zdania jest poseł Tomasz Lenz. – Najbardziej spodziewaną decyzją Donalda Tuska byłby start w wyborach prezydenckich. Nie wiem, czy chciałby angażować się w działalność partyjną – mówi nam Lenz. Jak dodaje, Grzegorz Schetyna pokazuje, że jest skuteczny jako lider PO i „prowadzi partię do zwycięstwa w wyborach samorządowych i parlamentarnych”.

Tomasz Lis w opałach

WOKANDA \ Nawet Monika Jaruzelska nie pomogła Tomaszowi Lisowi. Nie potwierdziła przed sądem tez z zamieszczonego w kierowanym przez Lisa tygodniku „Newsweek” artykułu mającego demaskować fakty z przeszłości Rafała Ziemkiewicza.

Ziemkiewicz pozwał szefa „Newsweeka” za tekst autorstwa Cezarego Michalskiego, który się ukazał w ubiegłym roku, zarzucający publicyście „Do Rzeczy” tchórzliwość w czasach PRL-u. Według Michalskiego Ziemkiewicz miał bać się zaangażowania w działalność opozycyjną, a tych, którzy to robili, nazywać „fajrami”. Ziemkiewicz nie puścił tego płazem i żąda przeprosin oraz zasądzenia od Lisa 40 tys. zł za naruszenie dóbr osobistych.

„Moje »banie się noszenia bibuły« wyrażało się w pracy dla podziemnego wydawnictwa Stop, o której świadczy publicznie jego szef. Lisie, Michalski i gnojki kolportujące te oszczerstwa, szykujcie kasę” – zapowiadał

po publikacji Rafał Ziemkiewicz.

W piątek w procesie przed Sądem Okręgowym w Warszawie zeznawała w roli świadka córka dyktatora stanu wojennego Monika Jaruzelska, która z Ziemkiewiczem uczyła się najpierw w szkole średniej i później, w latach 80., razem z nim studiowała. – Nie sądzę, żeby był sympatykiem tamtej władzy. Uważam przeciwnie. Utrzymywał spory dystans do mnie – mówiła Jaruzelska o czasie, gdy jej ojciec stał na czele reżimu komunistycznego.

Przed sądem zeznawał też autor inkryminowanej publikacji Cezary Michalski, który stwierdził, że jego artykuł powstał w obronie osób wzywających do

oporu społecznego „przeciwko władzy, która łamie konstytucję”. W jego ocenie osoby, które namawiały do organizowania protestów, jak Lech Wałęsa czy Władysław Frasyniuk, były brutalnie i z pogardą atakowane m.in. przez Ziemkiewicza.

Michalski przyznał, że oskarżycielskie wobec Ziemkiewicza fragmenty tekstu oparł na rozmowach z kolegami publicysty ze studiów. Nazwiska swojego głównego informatora nie chciał ujawnić.

– Rafał Ziemkiewicz jest radykalnym wojownikiem walki z komuną, rozliczającym wszystkich za kolaborację i za miękkość wobec komunistów, a w czasach, kiedy my działaliśmy, nie był taki odważny – cytował swojego rozmówcę Michalski. Mówił też o skrytykowaniu przez Ziemkiewicza Anny Dryjańskiej, feministki, która zorganizowała przed domem Jarosława Kaczyńskiego protest proaborcyjny. Zareagował na to adwokat Ziemkiewicza, mec. Artur Wdowczyk, który zwrócił uwagę, że publicysta pozwany przez feministkę wygrał z nią w sądzie.

Maciej Marosz

Większa pomoc dla niepełnosprawnych

SPOŁECZEŃSTWO \ W piątek prezydent Andrzej Duda spotkał się z protestującymi w Sejmie od środy rodzicami osób niepełnosprawnych. Zadeklarował, że przygotowany zostanie projekt ustawy, który zapewni realizację ich postulatów. Z protestującymi spotkał się też premier Mateusz Morawiecki.

Protestujący domagają się przede wszystkim wprowadzenia dodatku rehabilitacyjnego w wysokości 500 zł, przyznawanego bez kryterium dochodowego dla niepełnosprawnych niezdolnych do samodzielnej egzystencji po 18. roku życia. Oczekują także zrównania kwoty renty socjalnej z niższą rentą z ZUS-u – z tytułu całkowitej niezdolności do pracy – wraz ze stopniowym podwyższaniem tej kwoty (do równości minimum socjalnego obliczonego dla gospodarstwa domowego z osobą niepełnosprawną).

W piątek z rodzicami osób niepełnosprawnych spotkał się prezydent Andrzej Duda. – W moim przekonaniu, tak na gorąco, to nie są oczekiwania wygórowane w żaden sposób. W związku z czym mam na-

dzieję, że wspólnie z rządem będziemy w stanie znaleźć te środki, żeby te postulaty zrealizować – mówił prezydent.

– Przygotujemy projekt ustawy, nie mówię, że to będzie mój projekt, być może to będzie projekt pani minister Elżbiety Rafalskiej, to jest kwestia techniczna – ważne, żeby był (...). Zobaczą go państwo, zostaną zrealizowane postulaty, o które państwo wnioskuje – zapewnił protestujących Andrzej Duda. Następnie prezydencki minister Wojciech Kolarski wraz z protestującymi rodzicami spisał wszystkie postulaty.

Po południu z protestującymi spotkał się też premier Mateusz Morawiecki, a wcześniej, w czwartek, minister Elżbieta Rafalska.

(dł. PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PUBLICYSTYKA

15 SPORT

17 ZDROWIE

19 PROGRAM TV

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska

ZMIANA KONSTYTUCJI

ZA TYDZIEŃ PYTANIA?

Planujemy podsumowanie spotkań regionalnych dot. referendum konsultacyjnego ws. konstytucji; jest prawdopodobne, że w czasie debaty prezydent poinformuje o pytaniach, które rozważa – zapowiedział wiceszef Kancelarii Prezydenta Paweł Mucha.

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ W przyszłym tygodniu poznamy szczegóły zmian w kodeksie karnym

Nowy bat na przestępców

Pakiet Bezpieczny Polak – jak dowiedziała się „Codzienna”, tak roboczo mają się nazywać nowe przepisy w prawie karnym. Szczegóły projektu, nad którym pracował Marcin Warchoń, wiceminister sprawiedliwości, mają być przedstawione na początku przyszłego tygodnia.

Klaudia Dadura

Chcemy, by można było orzec karę od miesiąca do 30 lat pozbawienia wolności, radykalnego zaostżenia kary za przestępstwa gospodarcze. Intencją wprowadzania tej zmiany jest danie państwu możliwości bardziej elastycznej reakcji na zło popełniane przez przestępcę. Taka prosta filozofia przyświeca temu nowemu projektowi zmiany w kodeksie karnym – mówił podczas ubiegłotygodniowej konwencji Zjednoczonej Prawicy Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości.

Zmiany mają dać również szansę tym, którzy popeł-

nili przestępstwo pierwszy raz. – Pokażemy, że państwo jest w stanie dostrzegać sprawców, którzy nie są zdemoralizowani – dodał minister. Wspomnianą szansą ma być skrócenie czasu pozbawienia wolności do 14 dni, ale pod warunkiem że będzie to kara orzekana bezwzględnie, czyli bez zawieszenia.

Według Ziobry nowe przepisy mają przede wszystkim uderzyć w zawodowe grupy przestępcze. – Tam państwo musi być bardzo silne, musi uderzyć całym repertuarem środków, które ma do swojej dyspozycji, i my takie środki chcemy przygotować – podsumował.

Szczegóły projektów, nad którymi pracował Marcin

Warchoń, wiceszef MS, miały być przedstawione w minionym tygodniu. Termin ten jednak został przesunięty ze względu na napięty grafik wiceministra. – Na początku przyszłego tygodnia opinia publiczna na pewno się zapozna z tymi przepisami. Roboczo nazwalimy je Pakietem Bezpieczny Polak – mówi w rozmowie z „Codzienną” Jan Kanthak, rzecznik prasowy resortu sprawiedliwości.

A co o proponowanych zmianach sądzą eksperci od prawa karnego? – Zaostżenie kar za ciężkie przestępstwa jest słuszną decyzją, ale tylko wówczas, gdy będzie to szło w parze z poprawą wykrywalności tych przestępstw. Natomiast jeśli



Idą ciężkie czasy dla przestępców | fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

chodzi o prawo wobec osób, które popełniły przestępstwo pierwszy raz, to dobrze byłoby, żeby orzekanie tej krótkiej kary zależało od okoliczności. Powinna zatem ona dotyczyć przestępców, którzy nie wyrażają złej woli.

Obawiam się tylko, że zakłady karne mogą być nieprzygotowane na zwiększoną liczbę osób – mówi nam Piotr Kruszyński, adwokat, profesor nauk prawnych i nauczyciel akademicki Uniwersytetu Warszawskiego.

Sędzia „zapomniał” o obligacjach. Jest wyrok – kary nie poniesie!

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Kuriozalnych historii z udziałem sędziów ciąg dalszy. Były prezes Sądu Okręgowego w Świdnicy przez kilka lat nie ujawnił w oświadczeniach majątkowych posiadanych papierów wartościowych, a gdy został z tego powodu odwołany, niektóre media dopatrzyły się w tym zemsty obecnej władzy. Wczoraj sędzia Anatol Gul został uznany za winnego „przewinienia służbowego”, ale równocześnie odstąpiono od wymierzenia kary. Uzasadnienie takiej wyrozumiałości kolegów po fachu co najmniej zaskakuje.

Sędzia Anatol Gul jeszcze niedawno był prezesem Sądu Okręgowego w Świdnicy – funkcję pełnił od 2016 r. W połowie lutego został jednak odwołany ze stanowiska, a media sympatyzujące z opozycją natychmiast podniosły larum. Sugerowano wręcz, że decyzja ministra sprawiedliwości nie miała uzasadnienia.

„W ostatnim czasie nie wydarzyło się nic, co byłoby związane ze złym funkcjonowaniem sądu, czy cokolwiek, co byłoby rzeczą nową nieznaną, a dotyczyłoby funk-

cjonowania sądu czy też działalności prezesa” – TVN24 cytował Agnieszkę Połyniak, rzecznik świdnickiego sądu.

Ta sama stacja, ale także inne media kolportujące plotki o „czystkach w sądach”, podawały wersję, iż odwołanie Gula może mieć związek z protestem przeciwko kampanii billboardowej „Sprawiedliwe sądy”, a nawet ze złożonym przez niego zawiadomieniem do prokuratury.

Obrońcy Gula nie zająknęli się jednak o trwającym postępowaniu dyscyplinarnym związanym z oświadczenia-

mi majątkowymi sędziego. Chodziło o lata 2014–2016. Po analizie dokumentów przez Centralne Biuro Antykorupcyjne okazało się, że w oświadczeniach nie wykazano papierów wartościowych, których wartość wówczas oszacowano na niemal 300 tys. zł. Sprawa trafiła do sędziego Marka Hibnera, rzecznika dyscyplinarnego, czyli swego prokuratora dla sędziów. Ten uznał, że doszło do nieprawidłowości i skierował sprawę do rozpoznania przez sąd dyscyplinarny.

Proces toczył się przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu. W trakcie rozprawy, która odbyła się na początku kwietnia, sędzia Gul był wprawdzie nieobecny, ale odczytano wcześniejsze składane oświadczenia. W pierwszym przyznał, że mógł nie wpisać wszystkiego do oświadczeń, ale nawet jeśli się to stało, to jedynie z powodu „zapomnienia lub przeoczenia”. Później odwołał te słowa i z pomocą pełnomocnika kwestionował ustalenia CBA. Wczoraj proces dobiegł końca. Zapadł wyrok, w którym stwierdzono, że sędzia Gul

nie wpisał do oświadczeń majątkowych papierów wartościowych (nie zdołano oszacować ich wartości), ale nie było to celowe działanie, lecz jedynie niedochowanie należytej staranności. Tym samym sędzia popełnił przewinienie służbowe mniejszej wagi. Najbardziej zaskoczyła puenta.

– Odstąpiono od wymierzenia kary – stwierdzono, bo rzekomo samo postępowanie dyscyplinarne spełniło walor wychowawczy.

Wyrok jest nieprawomocny.

W rozmowie z „Codzienną” przedstawiciele poznańskiego sądu apelacyjnego podkreślali, że kwestia odwołania Gula z funkcji prezesa w ogóle nie była przez nich analizowana, a każdy sędzia – bez względu na zajmowane stanowisko – ma obowiązek podawania prawdziwych informacji w oświadczeniach majątkowych. Zwolenników spiskowych teorii to zapewne nie przekonało.

.....

Grzegorz Broński



KOALICYJNE DYLEMATY

WYBORY SAMORZĄDOWE \ Nie wystartujemy z Partią Razem – zapowiedział szef SLD. Współpracą z SLD nie było też zainteresowane stowarzyszenie Nowackiej.



fot. Maciej Luczewska/Gazeta Polska

SCHETYNA O WYBORACH

BĘDĄ SZUKAĆ I ODSUWAĆ \ Wybory samorządowe będą świadczyć o dojrzałości opozycji, czy jesteśmy w stanie znaleźć to, co wspólne, a odsunąć to, co nas różni.

SŁUŻBY \ Głośna afera

Medialny wątek przebierańców

Prokuratura i Centralne Biuro Antykorupcyjne badają, w jakim stopniu gang fałszywych pracowników służb specjalnych wykorzystywał w swoim procederze takie media, jak „Gazeta Finansowa”, „Gazeta Warszawska”, „Służby Specjalne” i portal Kulisy24.com – ustaliła „Gazeta Polska Codziennie”.

Piotr Nisztor

Dwanaście osób, w tym Andrzej K., były minister sprawiedliwości i prokurator generalny, usłyszało już zarzuty związane z działalnością gangu przebierańców. To fałszywi funkcjonariusze służb specjalnych, którzy powoływali się na wpływy w administracji państwowej i wymiarze sprawiedliwości. Śledztwo w tej sprawie od października 2017 r. prowadzi Prokuratura Regionalna w Katowicach i Centralne Biuro Antykorupcyjne (CBA). Postępowanie jest wielowątkowe. Jednym z badanych elementów jest rola, jaką w działalności gangu przebierańców odgrywały „Gazeta Finansowa”, „Gazeta Warszawska”, periodyk „Służby Specjalne” i portal Kulisy24.com – ustaliła „Gazeta Polska Codziennie”.



Andrzej K., były minister sprawiedliwości, brylował na salonach. Tu w towarzystwie Zbigniewa Cwiąkalskiego, Krzysztofa Kwiatkowskiego i Andrzeja Czumy | fot. Rafał Guz/PAP

Jednym z podejrzanych w śledztwie jest Tomasz Sz., podający się za pracownika CBA. W październiku „GP” ujawniła, że był on tylko współpracownikiem biura. Widniał też jako zastępca redaktora naczelnego periodyku „Służby Specjalne”. Cza-

pismo wydaje firma powiązana z biznesmenami z branży paliwowej. W zespole redakcyjnym znajdują się m.in. Jan Piński, Grzegorz Jakubowski i Łukasz Pawelski, powiązani z „Gazetą Finansową”, „Gazetą Warszawską” i portalem Kulisy24.com.

Sz. przebywa obecnie w areszcie. Jest podejrzany o powoływanie się na wpływy. Miał przyjąć 800 tys. zł od biznesmena Pawła K. za rzekomą ochronę jego interesów pod parasolem służb specjalnych. Wcześniej obydwoj współprac-

wali. To właśnie dzięki m.in. zeznaniom K. postawiono zarzuty Sz. Sam paliwowy biznesmen jest z kolei podejrzany o oszustwa podatkowe na blisko 50 mln zł.

K. zeznał – jak ustaliła „GPC” – że Sz. obiecywał mu nie tylko parasol ochronny służb, ale również mediów. W tym celu fałszywy agent CBA namówił paliwowego biznesmena na zakup portalu Kulisy24.com. Formalnie transakcję przeprowadziła spółka żony K. Jednak to on – po rekomendacji Sz. – na czele portalu postawił Pawelskiego. Ten pochodzący z Mławy absolwent prawa Uniwersytetu Warszawskiego został niedawno skazany za udział w bójce. „GPC” ustaliła również, że to K. poznał ludzi z „GF” z innymi fałszywymi pracownikami służb zatrzymanymi przez CBA – Adamem W. i Przemysławem W. Fragmenty nagrań rozmów tego ostatniego w lipcu 2017 r. opublikowała „GF”. Z ustaleń „GPC” wynika, że śledczy dysponują mejlami, wyciągami z komunikatorów i nagraniami rozmów, z których wynika, że dochodziło do wielu wewnętrznych konfliktów w grupie przebierańców.

Notariusze wspierali oszustów

SKANDAL \ Pomagali zorganizowanej grupie przestępczej w wyłudzeniu 37 mieszkań od osób w podeszłym wieku, chorych lub uzależnionych od alkoholu. Chodzi o trójkę szczecińskich notariuszy, którzy mimo zarzutów prokuratorskich w tej sprawie nadal wykonują zawód.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Regionalna w Szczecinie wraz z Centralnym Biurem Śledczym. – W ramach grupy przestępczej podejrzani docierali do pokrzywdzonych posiadających mieszkania, między innymi przez osoby z kręgu znajomych pokrzywdzonych, jak również odpowiadając na ogłoszenia zawierające oferty zamiany mieszkań zamieszczone przez pokrzywdzonych w gazetach lub na portalach internetowych – mówi prokurator Michał Lorenc z Prokuratury Regionalnej w Szczecinie. – Po nawiązaniu kontaktu z posiadaczem

mieszkania podejrzani oferowali mu zamianę mieszkania na mniejsze, z jednoczesną spłatą zadłużenia powstałego w związku z użytkowaniem dotychczas zajmowanego lokalu oraz ewentualnie dopłatę określonej kwoty – dodaje.

Pokrzywdzonym prezentowano mieszkania, w których mieliby zamieszkać po podpisaniu umowy. Następnie zawierano z nimi fikcyjną umowę i zawożono do jednego z trzech notariuszy współpracujących z grupą przestępczą. Tam podpisywano już prawdziwą umowę zbycia lokalu, w którym pokrzywdzeni dotychczas

mieszkali. Następnie oszuści umieszczali pokrzywdzonych w wynajętym na trzy miesiące mieszkaniu. Po tym czasie osoby te były wyrzucane na bruk. W ten sposób oszukano 50 osób i wyłudżono 37 mieszkań o wartości blisko 4 mln zł.

W tej sprawie prokuratura postawiła już zarzuty 11 osobom, w tym trzem szczecińskim notariuszom, którzy wspierali grupę przestępczą.

Jak ustaliło wczoraj Radio Szczecin, notariusze – mimo prokuratorskich zarzutów – wciąż wykonują swój zawód. Nie zostali odsunięci od swoich obowiązków ani przez prokuraturę, ani przez Izbę Notarialną. Prokurator Marcin Lorenc powiedział Radiu Szczecin, że śledczy mogą podjąć takie działania tylko ze względu na dobro postępowania, a to jest zabezpieczone i niebawem do sądu wpłynie akt oskarżenia. Z kolei prezes Izby Notarialnej Barbara Nimca tłumaczy, że teraz może to zrobić tylko sąd dyscyplinarny izby. Musi jednak wobec podejrzanych notariuszy przeprowadzić swoje postępowanie, w którym mogą oni składać wyjaśnienia.

.....
Tomasz Duklanowski

Polska pielęgniarka wyniesiona na ołtarze

KOŚCIÓŁ \ To postać wciąż niezwykle inspirująca i pokazująca od innej strony, jak trzeba walczyć o Polskę, naszą ojczyznę, walcząc o życie zwłaszcza tych opuszczonych, samotnych i bezbronnych – tak o Hannie Chrzanowskiej mówił abp Stanisław Jędraszewski. W sobotę odbędzie się jej beatyfikacja.

Hanna Chrzanowska była pielęgniarką, działaczką charytatywną, inicjatorką hospicjów domowych ściśle współpracującą najpierw z arcybiskupem, a później z kard. Karolem Wojtyłą. Była także m.in. wiceprzewodniczącą oraz członkiem Zarządu Głównego Polskiego Stowarzyszenia Pielęgniarek Zawodowych, współorganizatorką Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego i wreszcie Czcigodną Służebnicą Bożą Kościoła katolickiego. W sobotę 28 kwietnia w krakowskich Łagiewnikach odbędzie się jej beatyfikacja. Uroczystościom w sanktuarium Bożego Miłosierdzia będzie przewodniczył kard. Angelo Amato, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

– Praca charytatywna, której celem jest niesienie pomocy ze względu na Pana Jezu-

sa – tego nauczyła swoje pielęgniarki i swoje uczennice – mówił na kilka dni przed beatyfikacją podczas konferencji prasowej w Warszawie abp Marek Jędraszewski, metropolita krakowski.

Uroczystości rozpoczyna się 28 kwietnia o godz. 9 czuwaniem modlitewnym w bazylice Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. Godzinę później odprawiona zostanie msza św. z udziałem biskupów, kilkuset kapłanów, a także władzami państwowymi i samorządowymi. Następnego dnia o godz. 9.30 w kościele św. Mikołaja w Krakowie przy grobie wkrótce błogosławionej zostanie odprawiona msza św. dziękczynna pod przewodnictwem abp. Marka Jędraszewskiego.

.....
(dł, eKAI)



fot. Kim Hong-Ji/Reuters

GORĄCA LINIA PJONGJANG-SEUL

PÓŁWYSEP KOREAŃSKI \ W piątek uruchomiono bezpośrednią linię między rządami Korei Płn. i Korei Płd. Przywódcy zwaśnionych krajów planują przeprowadzić rozmowę telefoniczną przed zaplanowanym na 27 kwietnia historycznym spotkaniem w Panmunjomie na granicy obu Korei.

KOŚCIÓŁ \ Gangsterzy zabijają księży i kradną pieniądze od wiernych

Giną za wiarę i służbę Bogu

W środę tuż przed wieczorną mszą sekretarka meksykańskiej parafii znalazła ciało zasztyletowanego księdza. Środowiska katolickie na całym świecie alarmują, że coraz częściej śmiertelnymi ofiarami napadów gangsterskich padają duchowni, a międzynarodowe siły pokojowe nie reagują na krwawe mordy. Meksykański ksiądz to już 10. kapłan zamordowany w tym roku na świecie.

Joanna Kowalkowska

Słychać było głośną wymianę zdań z nieznajomym, a kiedy pobiegłam zobaczyć, co się dzieje, zauważyłam uciekającego mężczyznę – relacjonuje brutalny mord na 50-letnim ks. Rubenie Diazie Alcantarze sekretarce parafii Nuestra Señora del Carmen. Chwilę później kobieta odnalazła na podłodze ciało księdza w kałuży krwi. 50-letni duchowny stracił życie na skutek wielu ran zadanych nożem.

Przypadek ks. Diaz Alcantary nie jest odosobniony, gdyż w tym roku w Meksyku zabito jeszcze dwóch innych duchownych. Na początku lutego przestępcy z gangu narkotykowego zatrzymali na szosie samochód, w którym dwaj księża wraz z czterema osobami wracali z uroczystej mszy do swojej parafii, a następnie dokonali na nich egzekucji. 37-letni ks. Ivan Anorve Jaimes i 39-letni Germain Muniz Garcia zginęli na miejscu od strzałów z bliskiej odległości, a pozostali pasażerowie samochodu zostali poważnie ranni.

Chrześcijańska agencja informacyjna World Watch Monitor zwraca uwagę, że duchowni w Meksyku



Ksiądz zginął od kilku ciosów nożem. To kolejny duchowny, który oddał życie za wiarę | fot. <https://twitter.com/jlleralaprensa/d>

często padają ofiarą lokalnych gangsterów, którzy atakują ich, żądając pieniędzy z datków od wiernych. Dodatkowo księża publicznie występują przeciwko przestępczości w postaci gansterskich porachunków, przemocy oraz przemy-

tu narkotyków i mają duży posłuch w kraju, co wzmacnia niechęć ze strony napastników. Portal informacyjny CCM dodaje, że choć 90 proc. meksykańskiej ludności to katolicy, Meksyk jest najbardziej niebezpiecznym na świecie krajem dla

duchownych, a w ostatnich sześciu latach w środkowo-amerykańskim kraju zginęło 21 księży. Środkowiska katolickie biją na alarm, gdyż w obecnym roku agresja wobec duchownych się nasiliła. W całym 2017 r. łącznie z rąk przestępców

zginęło czterech meksykańskich księży, podczas gdy w ciągu zaledwie czterech pierwszych miesięcy 2018 r. gangsterzy zdążyli zabić już trzech katolickich kapłanów. Meksyk nie jest jednak jedynym krajem, w którym szerzy się przemoc wobec katolickich duchownych. W Wielkiej Brytanii doszło do egzekucji 31-letniego ks. Waltera Osmira Vázqueza w niedalekim Salwadorze. Duchowny naraził się gangsterom swoją działalnością na rzecz sprawiedliwości i budowania społeczeństwa stroniącego od działalności narkotykowego półświatka.

Do tragicznych napadów na katolickich duchownych dochodzi również w Afryce. Na początku marca br. w Demokratycznej Republice Konga odnaleziono zwłoki torturowanego ks. Florenta Mbulanthie Tulantshidiego. Duchowny znany jako Florent Tula angażował się społecznie i sprzeciwiał niekonstytucyjnemu objęciu kolejnego mandatu przez prezydenta Konga Josepha Kabile. Kongijskie wspólnoty katolickie skarżą się na brak reakcji ze strony sił pokojowych ONZ-et, które działają na terenie kraju i tłumaczą, że dopuszczając do agresji na kapłanów, władza chce pokazać episkopatowi, aby ten nie ingerował w politykę. Tydzień temu doszło do kolejnego tragicznego ataku w afrykańskim kraju. Uzbójni rebelianci ostrzelali jeden z kościołów, a następnie wtargnęli na plebanie i dotkliwie pobili proboszcza oraz wikariusza. Kiedy ofiary przestały walczyć, napastnicy spłądowali budynki parafialne, kradnąc pieniądze oraz elektronikę.

Urzędnicy Obamy w ogniu oskarżeń

USA \ Jedenastu republikańskich kongresmenów podpisało się pod listem do prokuratora generalnego Jeffa Sessionsa, w którym żądają zajęcia się przez Departament Sprawiedliwości potencjalnymi przestępstwami, popełnionymi przez urzędników poprzedniego prezydenta Baracka Obamy.

Kongresmeni chcą się zająć głównie zwolnionym przez prezydenta Donalda Trumpa byłym szefem FBI Jamesem Comeyem i jego zastępcą Andrew McCabem. Lista zarzutów, jakie przedstawiają, jest bardzo długa. W wypadku Comeya najważniejszy jest ten, że działał na korzyść byłej kandydatki na prezydenta Hillary Clinton, gdy prowadził w jej sprawie śledztwo. Kongresmeni zarzucają mu, że jego działania motywowały sympatie polityczne. Jest rów-

nież oskarżany o puszczanie przecieków do prasy. Jego zastępcą miał natomiast kłamać podczas kongresowych przesłuchań, także pod przysięgą.

Oskarżana jest również była prokurator generalna Loretta Lynch. Zarzuca się jej utrudnianie śledztwa w sprawie Uranium One – kanadyjskiej spółki wydobywającej w USA uran, która została kupiona przez Rosjan. Na liście znalazła się także para agentów FBI Peter Strzok i Lisa Page, którzy

mieli się dopuścić manipulacji w śledztwie dotyczącym mejli Hillary Clinton, gdy ta była sekretarzem stanu.

Co ciekawe, częścią zarzutów stawianych przez republikańskich kongresmenów Departament Sprawiedliwości już się zajmuje. Prokurator generalny Jeff Sessions twierdzi jednak, że nie chce powołania kolejnej spekomisji, która miałaby zająć się przestępstwami ludzi Obamy podobnej do tej, która bada rzekomą ingerencję Ro-

sji w wybór Trumpa na prezydenta USA. Amerykańskie media donoszą, że taka postawa prokuratora może zwiastować jego rychłe zwolnienie przez przywódcę Białego Domu. Być może Sessions zmieni jednak swoje zdanie, chcąc nieco udobroczyć Donalda Trumpa.

Dla samego prezydenta USA powołanie komisji ws. przestępstw ludzi Obamy byłoby dobrą przeciwwagą do komisji Roberta Muellera (badającej kontakty Trumpa z Ro-

sją), którą wielu Republikanów oskarża o stronnictwo. Przysłużyłoby się również samym konserwatystom, których pod koniec roku czekają bardzo trudne wybory środka kadencji. Z tego powodu Demokraci oskarżają autorów listu, że napisali go w ramach promocji własnej partii, a nie po to, aby odkryć prawdę o ciemnych sprawach urzędników byłego prezydenta Baracka Obamy.

Wiktor Młynarz



ZBOJKOTOWAĆ MUNDIAL

BRUKSELA \ Grupa 60 europosłów z różnych krajów (w tym z Polski) i grup politycznych wystosowała list do rządów wszystkich państw UE z apelem o bojkot mistrzostw świata w piłce nożnej w Rosji.



ZDERZENIE POCIĄGÓW

AUSTRIA \ 40 osób zostało rannych w zderzeniu pociągów na dworcu w Salzburgu. Do zdarzenia doszło w momencie dołączania wagonów do składu pociągu jadącego z Zurychu do Wiednia.

Konrad Wysocki

Jak informowaliśmy w „Codziennej”, w poniedziałek na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych państw UE w Luksemburgu szef polskiej dyplomacji prof. Jacek Czaputowicz przypomniał swoim europejskim odpowiednikom, że od ośmiu lat Polska domaga się od Rosji zwrotu wraku tupolewa, który 10 kwietnia 2010 r. rozbił się pod Smoleńskiem. – Zginął prezydent i elita polskiego narodu. Dlatego mamy prawo oczekiwać zwrotu wraku, a także czarnych skrzynek – wskazał prof. Czaputowicz.

Do słów szefa polskiej dyplomacji odniósł się w czwartek rosyjski MSZ. Na briefingu prasowym rzeczniczka resortu Maria Zacharowa stwierdziła, że Rosja nie odda Polsce wraku samolotu. Wskazała, że szczątki tupolewa są „wszechstronnym dowodem” w śledztwie prowadzonym przez rosyjską prokuraturę. – Fragmenty samolotu są dowodami rzeczowymi i zgodnie z rosyjskimi normami powinny pozostać [tutaj] do zakończenia odpowiednich działań – powiedziała Zacharowa. Rzeczniczka nie wspomniała słowem o tym, że od ośmiu lat Rosja przeszkadza Polsce

KATASTROFA SMOLEŃSKA \ Rosja nie odda wraku tupolewa

Bezczelna gra Kremla

W odpowiedzi na ostatnie działania polskiej dyplomacji, domagającej się od Rosji zwrotu wraku samolotu Tu-154M, rzeczniczka rosyjskiego MSZ-etu Maria Zacharowa stwierdziła, że szczątki tupolewa nie zostaną oddane Polsce, gdyż są dowodem w śledztwie tamtejszej prokuratury. Ponadto Kreml utrudnia Polsce prowadzenie własnego dochodzenia, odrzucając wnioski o pomoc prawną.



Władze Rosji nie chcą oddać Polsce wraku tupolewa. Ponadto utrudniają śledztwo ws. katastrofy | fot. Sergei Karpukhin/Reuters

Władze Rosji nie chcą oddać Polsce wraku tupolewa. Ponadto utrudniają śledztwo ws. katastrofy

Władze Rosji nie chcą oddać Polsce wraku tupolewa. Ponadto utrudniają śledztwo ws. katastrofy

Władze Rosji nie chcą oddać Polsce wraku tupolewa. Ponadto utrudniają śledztwo ws. katastrofy

NATO i Rosja przy jednym stole

BAKU \ Po raz pierwszy od kilku lat doszło do rozmów głównych dowódców armii NATO w Europie i Rosji. Generał Curtis Scaparrotti i jego odpowiednik gen. Walerij Gierasimow spotkali się w czwartek w stolicy Azerbejdżanu, by porozmawiać o aktualnej sytuacji militarnej na świecie.

Głównym tematem rozmów obu generałów były manewry wojskowe, a także dyslokacja wojsk zarówno państw członkowskich NATO, jak i Rosji. Ze strony Sojuszu chodzi głównie o rozmieszczenie w Polsce i krajach bałtyckich wielonarodowych batalionów. Rosja zaś uzasadniała utworzenie w Zachodnim Okręgu Wojskowym aż czterech dywizji, w tym pancerniej, oraz dwóch brygad artyleryjskich.

Dowódca wojsk NATO w Europie wraz z szefem Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR poruszyli również kwestię syryjską. Warto zauważyć, że czwartkowe spotkanie w Baku odbyło się zaledwie kilka dni po operacji

militarnej przeprowadzonej przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię oraz Francję przeciwko reżimowi Baszara al-Asada, któremu sprzyja Kreml. Skoordynowane działania państw Zachodu było reakcją na użycie przez reżimową syryjską armię bomb chemicznych wobec cywilów we Wschodniej Gucie. W wyniku bombardowań z 7 kwietnia zginęło kilkadziesiąt kobiet i dzieci. „Dowódcy korzystają z kanałów komunikacji, aby wspierać przewidywalność oraz transparentność działań” – czytamy w oficjalnym komunikacie prasowym NATO. Według ekspertów utrzymywanie dialogu jest konieczne, bo w przeciwnym razie mogłoby dojść do wojny So-

juszu z Rosją. Dlatego obaj generałowie zgodzili się co do konieczności organizacji bilateralnych spotkań w przyszłości.

Było to pierwsze od 2014 r. spotkanie dowódcy sił NATO w Europie z szefem rosyjskiej armii. Zawieszenie rozmów na tak wysokim poziomie spowodowane było agresją Rosji na Ukrainę w 2014 r., która zakończyła się aneksją Krymu oraz trwającym konfliktem na Donbasie, w którego wyniku zginęło ponad 10 tys. osób.

Rozmowy w Azerbejdżanie to kolejny krok mający rozładować napięcie na linii Rosja-NATO, które porównywane jest do panującego w czasie zimnej wojny. Co ciekawe również w czwartek szef NATO Jens Stoltenberg poinformował, że Sojusz Północnoatlantycki nie planuje w najbliższej przyszłości zwiększania obecności wojskowej na wschodniej flance Sojuszu, w tym w krajach bałtyckich. Dodał, że teraz każdy z krajów NATO powinien sam zadbać o sukcesywne zwiększanie wydatków na obronność.

Paweł Kryszczak

Ostateczny koniec rządów Castro

KUBA \ Nowym prezydentem Kuby został dotychczasowy wiceprezydent Miguel Díaz-Canel. Decyzja została podjęta przez Zgromadzenie Narodowe w Hawanie. Po raz pierwszy od prawie 60 lat prezydentem kraju nie jest żaden członek rodziny Castro.

57-letni Díaz-Canel był jedynym kandydatem na najwyższy urząd w państwie. Został wybrany prawie jednogłośnie na pięcioletnią kadencję. – Mandat udzielony przez naród kubański temu parlamentowi dotyczy realizowania celów rewolucji kubańskiej w kluczowym momencie historii, ale też reform gospodarczych zapoczątkowanych przez Raula Castro – podkreślił w swoim pierwszym wystąpieniu jako szef państwa Díaz-Canel.

Przedstawiając swoją wizję polityki zagranicznej, zapewnił, że pozostanie ona niezmienną i zapewnił, że „nikt nie zdoła osiągnąć celu polegającego na osłabieniu rewolucji kubańskiej”, która „nigdy nie ugnie się wobec nacisków i gróźb”. Choć bezpośrednio nie wymienił on w tym kontekście USA, z któ-

wany wyłącznie jako narzędzie polityczne.

Jednocześnie Zacharowa skomentowała ostatnie oświadczenie polskiego MSZ-etu, w którym poinformowano o odmowie wykonania przez Rosję czterech wniosków o pomoc prawną, skierowanych przez stronę polską w latach 2016–2017. Do tego dochodzi kolejne pięć polskich wniosków z ostatniego roku, których Rosja w ogóle nie rozpatrzyła. Dotyczą one m.in. dostępu polskich prokuratorów do wraku Tu-154M oraz przekazania dokumentów ws. katastrofy. – Przyjrzymy się tej sprawie – odparła lakonicznie Zacharowa.

Wobec beczelnej postawy Kremla jeszcze większego znaczenia nabiera akcja Strefy Wolnego Słowa, związana z rozsyłaniem anglojęzycznej najnowszej wersji raportu technicznego podkomisji smoleńskiej. Zachęcamy naszych Czytelników, by przesyłali dokument do amerykańskich kongresmenów, mediów, a także na tamtejsze uniwersytety. Niech naukowcy poznają prawdę o tragedii z 10 kwietnia 2010 r. Więcej szczegółów akcji znajdą Państwo na portalu Niezależna.pl.

rymi w relacjach od trzech lat trwa zapoczątkowana przez poprzedniego amerykańskiego prezydenta Baracka Obamę odwilż, to w ostatnim czasie doszło między obu krajami do licznych napięć.

Nowo mianowany prezydent powiedział również, że to Raul Castro, który rządził krajem przez ostatnie 12 lat, pozostaje liderem rewolucji. Castro do 2021 r. zachowa funkcję sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Kuby.

Gratulacje Díaz-Canelowi złożył rosyjski przywódca Władimir Putin, który oświadczył, że wierzy w umocnienie „strategicznego związku” z Kubą i przypomniał o długich latach „owocnej współpracy” między Moskwą a Hawaną.

Aleksander Kłos

DEBATA „GAZETY POLSKIEJ” \ Rosną możliwości współpracy gospodarczej z Ameryką

Rekordowa wymiana handlowa z USA

Polska jest bardzo atrakcyjnym krajem do inwestowania dla amerykańskich firm. Ale też coraz więcej polskich firm decyduje się na inwestycje w USA. O perspektywach rozwoju polsko-amerykańskiej współpracy gospodarczej dyskutowano podczas debaty „Gazety Polskiej”.

Andrzej Ratajczyk

Polskę z USA od początku wzajemnych kontaktów łączyły bardzo dobre relacje. – To m.in. dzięki wsparciu ze strony USA i prezydenta Woodrowa Wilsona w 1918 r. Polska odzyskała niepodległość – stwierdził Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju, który był jednym z uczestników debaty „100-lecie współpracy gospodarczej Polski i USA”.

Dobre relacje polityczne przekładają się na współpracę gospodarczą. – Obroty handlowe w 2017 r. osiągnęły poziom 12,7 mld dol., tj. o 22 proc. więcej niż w roku poprzednim – poinformował minister Kwieciński. – To rekordowy poziom wymiany handlowej w historii – potwierdził John Armstrong, radca ds. ekonomicznych Ambasady USA w Warszawie. Bardzo dynamicznie ro-



Mamy już dostawy amerykańskiego gazu do Polski, będziemy mieli amerykańskie technologie militarne. Ale możliwości współpracy jest znacznie więcej – powiedział prowadzący debatę Tomasz Sakiewicz | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

śnie polski eksport do USA, który w dwóch pierwszych miesiącach tego roku wzrósł aż o 50 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub.r. Zdaniem Armstronga w dalszym rozwoju współpracy gospodarczej może pomóc niedawno powołana Polska

Izba Handlowa w USA, która ma m.in. pomagać polskim firmom zainteresowanym inwestowaniem na amerykańskim rynku. A tych nie brakuje. I jak zauważył Tomasz Pisula, prezes Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu, to nie są małe przedsięwzięcia.

Obecnie współpraca gospodarcza między Polską a USA koncentruje się głównie na dwóch sektorach – obronnym i energetycznym. – Mamy już dostawy amerykańskiego gazu do Polski, będziemy mieli amerykańskie technolo-

gie militarne i najnowocześniejsze systemy obrony. Ale możliwości współpracy jest znacznie więcej – powiedział prowadzący debatę Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”.

Tony Housh, prezes American Chamber of Commerce in Poland, poinformował, że niektóre amerykańskie firmy prowadzą w Polsce bardzo zaawansowane prace badawczo-rozwojowe, co świadczy o zaufaniu do polskich specjalistów. Dowodem na atrakcyjność Polski jest też obecność czołowych globalnych funduszy inwestycyjnych. – Polska była 24. rynkiem, na którym nasz fundusz rozpoczął swoje operacje. A to oznacza, że Polska zyskała zaufanie inwestorów jako atrakcyjne miejsce do inwestycji finansowych – powiedział Krzysztof Krawczyk, partner CVC Capital Partners.

Niemcy boją się antyrosyjskich sankcji

BIZNES \ Niemcy będą zabiegać o wyłączenie swoich firm z amerykańskich sankcji wobec Rosji – poinformował dziennik „Wall Street Journal”. Domagają się tego od kanclerz Angeli Merkel niemieckie koncerny, które prowadzą rozległe interesy z Rosją i obawiają się, że padną ofiarą kryzysu między Waszyngtonem i Moskwą.

Przedstawiciele władz Niemiec będą zabiegać, aby administracja USA wyłączyła niemieckie firmy z nowych sankcji wobec Rosji – podał amerykański dziennik „Wall Street Journal”. W tym tygodniu podczas wizyty w Waszyngtonie o specjalne traktowanie firm z Niemiec starał się minister finansów Olaf Scholz. Z kolei kanclerz Angela Merkel planuje rozmawiać o tej sprawie z prezydentem Donaldem Trumpem 27 kwietnia – informuje gazeta, powołując się na niemieckich urzędników.

Według „WSJ” niemieckie koncerny lobbują w rządzie Merkel, żeby naciskał na USA w celu złagodzenia amerykańskiego stanowiska w sprawie sankcji wobec firm, które prowadzą interesy z Rosjanami lub poczynił ustalenia w celu zagwaran-

towania niemieckim przedsiębiorstwom, z których wiele współpracuje z rosyjskimi firmami, że nie padną ofiarą politycznego kryzysu między Waszyngtonem i Moskwą.

Nowojorska gazeta przypomina, że giganty niemieckiego przemysłu, jak Siemens, Daimler czy Volkswagen, prowadzą rozległe interesy z rosyjskimi podmiotami i osobami objętymi amerykańskimi sankcjami. „WSJ” zauważa, że mimo nałożonych przez UE sankcji na Moskwę za aneksję Krymu wartość handlu między Niemcami i Rosją wzrosła w ubiegłym roku do 54,5 mld euro z 45 mld euro w 2016 r., a niemieckie firmy zainwestowały w ostatnich latach w Rosji ponad 20 mld euro.

„Niemieccy menadżerowie twierdzą, że sankcje mo-

gą zagrozić wieloletnim joint venture, powstrzymać banki od finansowania nowych projektów w Rosji i potencjalnie narazić niemiecki przemysł na straty setek milionów euro” – pisze „WSJ”. Dziennik przytacza m.in. opinię Leifa Erichseny, rzecznika koncernu Uniper, współfinansującego projekt gazociągu Nord Stream 2, który przyznał, że ma bardzo złe przeczucia co do obecnej spirali sankcji.

Dlatego kanclerz Merkel podczas zaplanowanego na przyszły tydzień spotkania będzie chciała zwrócić uwagę prezydenta Trumpa na gospodarcze konsekwencje amerykańskich sankcji. – To nie będzie łatwa wizyta – ocenił jeden z rozmówców „WSJ”.

Jan Kamieniecki

Trzeba pomóc branży tytoniowej

PRAWO \ Polityka państwa w zakresie informowania o nowych produktach dostarczających nikotynę nie sprzyja poprawie zdrowia Polaków, może też mieć zły wpływ na nasz przemysł tytoniowy – twierdzą eksperci WEI.

Autorzy eksperckiego raportu przygotowanego przez Warsaw Enterprise Institute uważają, że obowiązujące obecnie regulacje nie sprzyjają poprawie zdrowia Polaków i należy je zmienić. Chodzi m.in. o zakaz informowania konsumentów o papierosach elektronicznych oraz produktach podgrzewających tytoń, czyli potencjalnie mniej szkodliwym rozwiązaniem niż tradycyjne wyroby tytoniowe.

Firmy tytoniowe w Polsce mają szansę stworzyć zaplecze badawcze i produkcyjne dla wyrobów nowej generacji. Dalsze ograniczanie możliwości rzetelnego informowania o innowacyjnych produktach może jednak zahamować w Polsce inwestycje w branżę tytoniową, która zatrudnia ponad 60 tys. osób, zapewnia ok. 8 proc. krajowych wpływów podat-

kowych (ok. 23 mld zł rocznie) oraz ponad 8 mld zł z eksportu produkowanych u nas tradycyjnych wyrobów tytoniowych.

Popyt na tego rodzaju produkty będzie się gwałtownie kurczyć wraz z rosnącymi regulacjami antytytoniowymi. Dlatego – według autorów raportu – potrzebne są nowe przepisy, które nie będą ograniczać dostępu do mniej szkodliwych produktów. W świetle wielu badań naukowych należy je bowiem uznać za skuteczny mechanizm redukcji szkód dla osób uzależnionych od nikotyny. Nowe przepisy powinny też umożliwić producentom i sprzedawcom informowanie palaczy papierosów o nowych, mniej szkodliwych produktach dostarczających nikotynę.

(jak)



for. Pixabay/d

OCENA EMISJI ZANIECZYSZCZEŃ

CERTYFIKATY \ Instytut Certyfikacji Emisji Budynków w Krakowie opracował pierwszy na świecie system oceniający budynki ze względu na ich emisję zanieczyszczeń do powietrza, rozumianą poprzez sposób wytworzenia ciepła potrzebnego do ich ogrzania. Ocenia się takie parametry, jak: całkowity pył zawieszony, benzo(a)piren, dwutlenek węgla, tlenki siarki, tlenki azotu oraz tlenek węgla.

GOSP...

9

EKOLOGIA \ Energia elektryczna oraz ciepła przyjazna dla środowiska

Enea staje do walki ze smogiem

Słowo smog powstało z połączenia angielskich słów smoke (dym) i fog (mgła). Pojęcie to więc dokładnie oddaje niekorzystne zjawisko, będące zmorą dzisiejszych miast. Smog to mgła zawierająca zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego. W Polsce oddychamy bardzo złym powietrzem, przez co rocznie umiera przedwcześnie ponad 48 tys. osób, a nasz kraj znajduje się w czołówce najbardziej zanieczyszczonych krajów Unii Europejskiej.

Smogowe zanieczyszczenia powietrza to głównie pyły i gazy pochodzące ze spalania węgla w przydomowych piecach, spalin samochodowych. Ze względu na miejsce, warunki powstawania oraz skład chemiczny wyróżnia się dwa rodzaje smogu: smog klasyczny i smog fotochemiczny.

Czym jest smog?

Smog klasyczny to inaczej smog kwaśny lub smog londyński. Występuje głównie od listopada do lutego w umiarkowanej strefie klimatycznej, w regionach, gdzie domy są ogrzewane przez spalanie węgla i innych paliw stałych.

Z kolei smog fotochemiczny (smog utleniający) powstaje głównie w miesiącach letnich, w słoneczne dni, gdy temperatura powietrza jest wysoka, a na ulicach panuje duży ruch. Smog fotochemiczny można zaobserwować w wielu miastach na świecie, np.: w Meksyku, Atenach czy... Krakowie i Warszawie.

Głównym źródłem kwaśnego smogu są instalacje grzewcze (kotły, piece), służące do ogrzewania domów jednorodzinnych i starych kamienic. Najczęściej są to piece na paliwa stałe, tzw. kopciuchy, w których da się spalić praktycznie wszystko. Szacuje się, że Polacy – poprzez palenie w piecach – pozbywają się w nieodpowiedni sposób 2 mln ton odpadów rocznie.

Na początku kwietnia 2018 r. pełnomocnik premiera ds. programu Czyste Powietrze, Piotr Woźny, skierował do konsultacji projekt noweli o wspieraniu termomodernizacji i remontów, który umożliwi realizację pilotażowego programu Stop Smog. Pilotaż obejmie 23 miasta do 100 tys. mieszkańców, umieszczone przez Światową Organizację Zdrowia w 2016 r. na liście 50 miast w Europie z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem.

Ekologiczna alternatywa

Alternatywą dla ogrzewania węglowego jest ogrzewanie elektryczne. Czy może być również ekonomiczne? Działania Grupy Enea wpisują się w walkę o poprawę jakości naszego powietrza. Nowy produkt Enea Eco, dzięki pre-



for. Fotolia

ferencyjnym cenom, zachęca klientów do korzystania z ogrzewania elektrycznego oraz samochodów elektrycznych.

Enea to producent, dystrybutor i renomowany sprzedawca energii elektrycznej oraz ciepłej. Grupa jest jednym z liderów polskiego rynku energetycznego i należy do grona największych polskich przedsiębiorstw. Dostarcza prąd mieszkańcom północno-zachodniej Polski i sprzedaje energię elektryczną na terenie całego kraju.

Enea Eco to nowa oferta wspierająca walkę ze smogiem. Firma rozszerzyła swoją ofertę o nowy produkt promujący zwiększanie zużycia prądu w godzinach nocnych. Jest on przeznaczony dla klientów indywidualnych, którzy zużywają energię na potrzeby gospodarstw domowych przyłączonych do sieci Enei Operator. Ideą produktu jest wspieranie zwiększonego zużycia energii w godzinach od 22.00 do 6.00. Nowy produkt Enei jest uzupełnieniem preferencyjnych rozwiązań, jakie znalazły się w taryfie dystrybucyjnej Enei Operator. Enea Eco dostępna jest od 31 stycznia tego roku.

– Jest to ciekawa alternatywa dla tych, którzy chcą rozpocząć korzystanie w swoich

domostwach z ogrzewania elektrycznego lub też ładować pojazdy elektryczne w godzinach nocnych. Wprowadzenie Enea Eco to pierwszy etap długofalowych działań Enei, wpływających na świadomość klientów w zakresie ochrony środowiska i walki ze smogiem. Zależy nam na komforcie klientów, ale także ważny jest dla nas aspekt ekologiczny i poprawa jakości powietrza – mówi Piotr Adamczak, wiceprezes Enei ds. handlowych. Linia produktowa Eco będzie rozszerzana o dodatkowe elementy oferty łączonej, np. w postaci pieców akumulacyjnych.

Zdalne zarządzanie domowym ogrzewaniem

Inną propozycją jest Pakiet Ogrzewanie w ramach produktu Enea Smart, opartego na innowacyjnych rozwiązaniach typu Smart Home. Ta oferta to połączenie kompleksowej umowy sprzedaży energii z rozwiązaniami dla domu i mieszkania, które pozwalają na zarządzanie zużyciem energii. To odpowiedź na zapotrzebowanie klientów poszukujących rozwiązań pozwalających na efektywne oraz komfortowe (zdalne i programowalne) sterowanie domowym systemem ogrzewania. Dzięki niemu klienci Enei mogą zdalnie kon-

trolować temperaturę w pomieszczeniu, co pozwoli na większą efektywność, oszczędności i poprawę komfortu.

Pakiet Ogrzewanie, podobnie jak pozostałe pakiety z linii Enea Smart, dostępny jest w biurach obsługi klienta.

– Wprowadzenie Pakietu Ogrzewanie to kolejny krok w rozwoju naszej linii produktowej Enea Smart. Do funkcjonujących Pakietów Oszczędność, Ochrona, Bezpieczeństwo dodajemy nowy Pakiet Ogrzewanie. Nasi klienci poza energią zyskają dostęp do nowoczesnych rozwiązań, które podnoszą jakość i komfort życia oraz zapewniają oszczędności w domowym budżecie. Rozszerzając produkt o kolejne pakiety, chcemy dodatkowo zachęcić klientów do korzystania z innowacyjnych rozwiązań w codziennym życiu – dodaje wiceprezes Adamczak.

Bezpieczne ciepło systemowe

Jednym ze sposobów walki ze smogiem jest wykorzystanie do ogrzewania domów i mieszkań ciepła systemowego. Według danych Instytutu Certyfikacji Emisji Budynków w Krakowie, dzięki produkcji energii w elektrociepłowni aż 35-krotnie, czyli o 3,5 tys. proc., zmniejsza się emisja pyłów w porównaniu z przydo-

mową kotłownią węglową. Instytut opracował pierwszy na świecie system oceniający budynki ze względu na ich emisję zanieczyszczeń do powietrza, rozumianą poprzez sposób wytworzenia ciepła potrzebnego do ich ogrzania. W ramach procesu certyfikacji ocenie podlegają takie parametry, jak: całkowity pył zawieszony (TSP), benzo(a)piren B(a)P, dwutlenek węgla (CO₂), tlenki siarki (SO₂/SO_x), tlenki azotu (NO_x) oraz tlenek węgla (CO).

To właśnie Instytut Certyfikacji Emisji Budynków opracował i wydaje certyfikaty NO SMOG, którym od niedawna posługuje się Enea Ciepło, producent ciepła systemowego w Białymstoku.

– Uzyskany przez Eneę Ciepło certyfikat jest ważny nie tylko dla nas, ale przede wszystkim dla mieszkańców miasta i naszych odbiorców. Enea Ciepło otrzymała klasę A, z opisem „NE”, co tłumaczyć należy jako „nie emituje” lub też „no emission” – wyjaśnia Wiktor Dulewicz, prezes Enei Ciepło. – Nasze instalacje produkują ciepło w sposób o wiele bardziej ekologiczny i przyjazny dla środowiska niż przydomowe kotłownie węglowe – dodaje prezes Dulewicz.

Artykuł przygotowany przez redakcję we współpracy z Enea SA.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14

PUBLICYSTYKA

15

SPORT

17

ZDROWIE

19

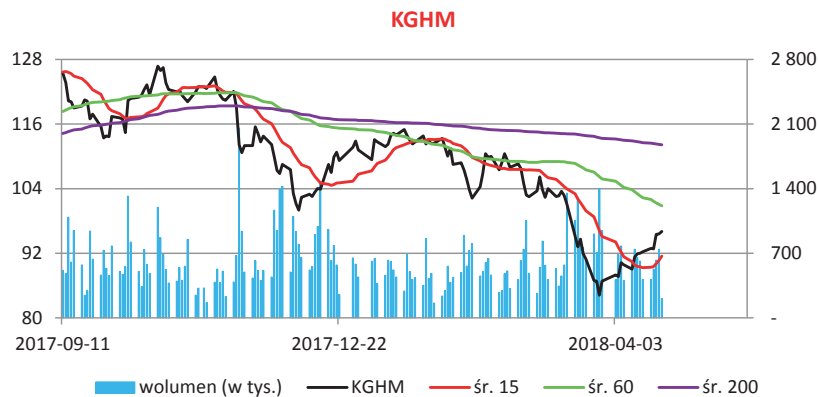
PROGRAM TV

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

Spokojnie i bez wielkiej aktywności

**GIEŁDA ** WIG20 w południe na plusie. Europa w mieszanych kolorach z mocniejszym Londynem i Paryżem. Na GPW poprawa Lotosu i PKN Orlen.



Czwartek przyniósł umocnienie na warszawskim parkiecie i WIG20 po raz trzeci w tygodniu zyskał na wartości. 0,4 proc. jest odczytem zbliżonym do tego z poprzednich dni, a wynik plasował nasz parkiet w kontynentalnej czołówce. Obniżkę odnotowano we Frankfurcie, a wzrosty w Londynie i Paryżu były niższe niż na GPW.

USA kończące zmagania to niestety spadek notowań pokazujący, że przełamanie poziomu 25 tys. pkt przez DJIA wydaje się coraz bardziej skomplikowane. Giełdom nie pomógł nawet silniejszy, niż zakładali analitycy Indeks Fed z Filadelfii.

Azja ostatnią sesję w tygodniu zamknęła na minusie. Tokio i Seul nie

straciły zbyt dużo, ale o godz. 9 indeks SHC tracił prawie 1,5 proc. Na spadki wpływ miały pogłoski o spadku popytu na smartfony czy opublikowanie przez tajwańską firmę Semiconductor słabszych prognoz na temat tegorocznych przychodów. Akcje w Tajpej odczuły to bardzo mocno, a indeks stracił prawie 1,8 proc.

Europa po półgodzinie zmagania była pod kreską, ale spadki nie były zbyt duże. WIG20 notował symboliczny wzrost, poprawiając od otwarcia swoje notowania. Udanie dzień rozpoczęły walory LPP oraz Orange, a spory wpływ na indeks miał dodatni odczyt całego sektora bankowego. W drugim segmencie nastąpił symboliczny

wzrost Dino PL, które pozostaje w bliskiej odległości od średniego rekordu.

Po półtoje godziny gry WIG20 zwyżkował 0,2 proc., a niewiele mniej wskaźnik średnich firm. Europejskie parkiety także nie notowały znacznych zmian. DAX30 symbolicznie tracił, a wzrost kursów notowano w Londynie. Wyraźnie notowania poprawiła Hikma Pharmaceuticals zyskująca ponad 3,5 proc. oraz Mediclinic. Przed południem na kontynencie zabrakło istotnych danych, co także wpływało na utrzymanie niewielkich zmian głównych indeksów.

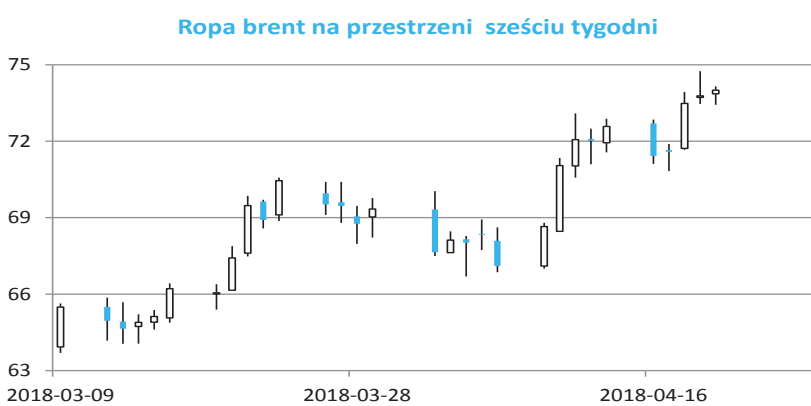
Po południu WIG20 prezentował się znacznie lepiej, zyskując ponad 0,3 proc. Banki, które po godz. 11 znalazły się na minusie (spadek Pekao i PKO BP), znowu zyskiwały, ale znacznie lepiej prezentowały się górnictwo i sektor naftowy. PKN Orlen zwyżkował o ponad 1,5 proc., przekraczając poziom 90 zł, a niewiele mniejszy wzrost notował Lotos. W drugim segmencie zyskiwały akcje Banku Handlowego, co może oznaczać, że spółka wybiła się z kiepskiego trendu zapoczątkowanego w lutym.

W połowie sesji Europa poprawiła swoje notowania. Warszawa pozostała na plusie i wiele wskazywało, że tak zamknie się cały tydzień.

Rafał Grodowski

Ropa i 100 dolarów

**SUROWCE ** Ropa nadal silna. Aluminium z kolejnym rekordem. Miedź po środowo-czwartkowych wahaniami wyraźnie z mniejszymi wahaniami.



W czwartek padł kolejny rekord ropy naftowej. Jednak końcówka notowań okazała się wyraźnie słabsza i paliwo zamknęło dzień nieznacznym wzrostem i kursem poniżej 74 dol. za baryłkę. Wpływ na taki scenariusz mogło mieć giełdowe osłabienie w USA, a także naturalna korekta po mocnym i długo trwającym wzroście notowań. W piątek ropa poruszała się spokojnie i o godz. 9 traciła 0,15 proc. Co ciekawe, na rynku pojawiły się newsy o możliwym wzroście notowań do poziomów ze szczytu w 2014 r., czyli do wartości 100 dol. Jak na razie mocniejszy wpływ miały dane o wzroście produkcji w USA i wypowiedź Aleksandra Nowaka. Ro-

syjski minister stwierdził, że OPEC oraz Rosja mogą złagodzić ograniczenia produkcyjne. I być może to w czwartek wyhamowało dalszy wzrost notowań paliwa.

Ciekawych emocji dostarczają inwestorom ropa i miedź. W czwartek pomarańczowy metal przełamał poziom 318 centów (po mocnym wzroście w środę), jednak dzień zakończył spadkiem, a skala wahań przekroczyła poziom 8 centów. Wczoraj przed godz. 11 kurs zyskiwał 0,1 proc., a trend metalu od godz. 8 wskazywał na możliwość umocnienia.

Aluminium coraz bardziej drożeje, a w piątek metal ten przełamał poziom 2500 dol. za tonę. Tak mocny wzrost stawia aluminium w najlep-

szej pozycji na całym rynku, a tygodniowy wynik jest naprawdę imponujący.

W południe ropa znowu znalazła się na plusie. Wzrost nie był co prawda znaczny, ale przy rosnącym kursie dolara wskazywał, że paliwo nadal cieszy się przewagą popytu. Analitycy po raz kolejny wskazują, że zapewne silny popyt azjatycki przy niepewnych dostawach z Wenezueli czy problemów z Syrią winduje ceny paliwa. W Chinach rośnie zapotrzebowanie, które może zbliżyć się nawet do 12 mln baryłek dziennie. To przekonanie przy obecnym zapotrzebowaniu niższym niż 10 mln wydaje się nieco fantastyczne, ale nie pozostaje bez wpływu na paliwo.

Przed godz. 13 ropa zyskiwała 0,4 proc., przekraczając poziom 74 dol. za baryłkę. Miedź także była na plusie, choć skala wzrostu nie była zbyt imponująca. Mocniejszy dolar osłabił notowania złota i srebra. Żółty kruszec tracił 0,4 proc., a srebro ponad 0,7 proc., utrzymując jednak kurs powyżej 17 dol. za uncję.

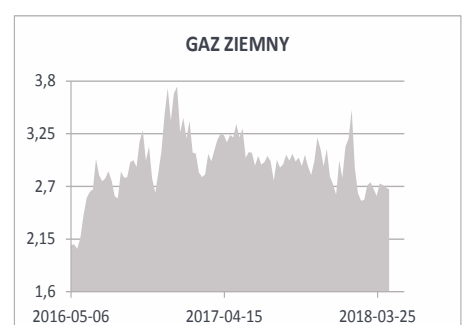
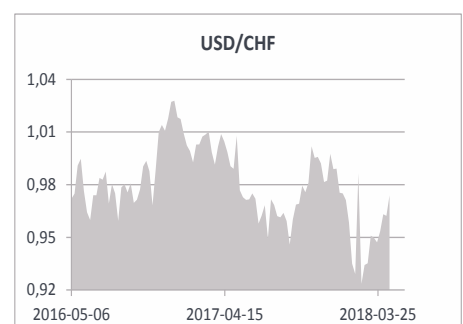
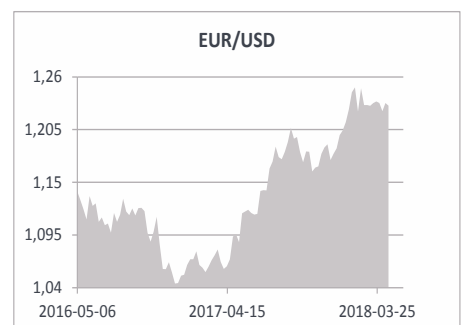
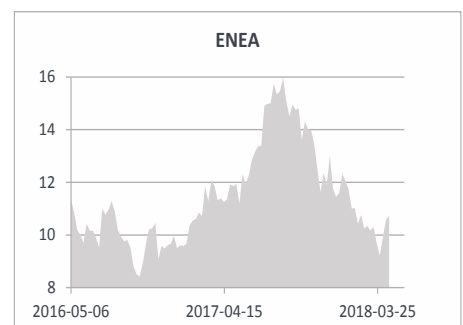
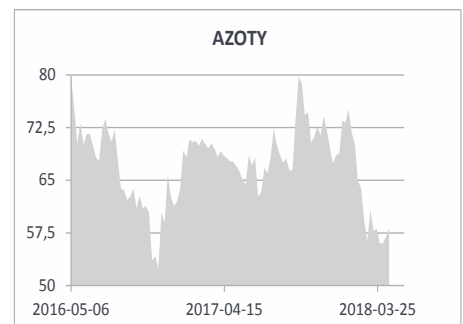
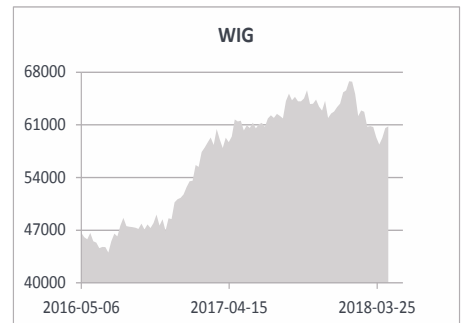
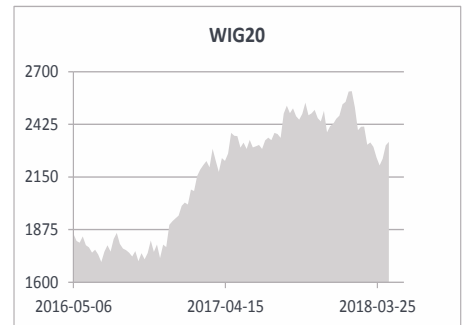
(rg)

W SKRÓCIE

**TEN SQUARE ** Cena akcji w publicznej ofercie została ustalona na 46 zł. Do 24 kwietnia potrwają zapisy dla inwestorów instytucjonalnych, a debiut spółki planowany jest na pierwszą połowę maja.

**OVOSTAR ** Ukraińska spółka w ubiegłym roku wypracowała 22,5 mln dol. zysku netto. To nieznacznie lepszy wynik niż rok wcześniej.

Materiały przygotowane przez NXF



Polska potęgą surowcową

eprasa.pl 061f681190



fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

PKN ORLEN CHCE WZMACNIAĆ POZYCJĘ WŁOCŁAWSKIEGO ANWILU

POLSKA CHEMIA \ PKN Orlen jeszcze w br. rozpocznie w należącym do niej Anwilu Włocławek budowę instalacji nawozów, która zwiększy zdolności produkcyjne.

– Anwil to główne przedsiębiorstwo Wielkiej Syntezy Chemicznej i chcemy je nadal wzmocnić – powiedział Daniel Obajtek, prezes Orlenu.



Autobus elektryczny polskiej firmy Ursus-Bus | fot. A. Ratajczyk/Gazeta Polska

Andrzej Ratajczyk

Rządowy Plan Rozwoju Elektromobilności zakłada, że do 2025 r. po polskich drogach będzie się poruszać milion pojazdów elektrycznych. Do jego realizacji konieczna jest jednak współpraca administracji rządowej i samorządowej z przemysłem i nauką. Po-

trzebne będą także ogromne środki na zakup taboru i budowę potrzebnej infrastruktury.

– W obecnej perspektywie finansowej tylko z Programu Infrastruktura i Środowisko na rozwój niskoemisyjnego transportu publicznego w miastach przeznaczono prawie 2,3 mld euro. Już dzisiaj współfinansujemy zakup 215 nowych auto-

ELEKTROMOBILNOŚĆ \ Polska może się stać centrum produkcji pojazdów elektrycznych

W stronę transportu ekologicznego

Popularyzacja transportu niskoemisyjnego daje nadzieję na poprawę jakości powietrza w naszych miastach. Jednak rozwój elektromobilności to także szansa dla polskich firm na uczestniczenie w globalnej rewolucji technologicznej.

busów elektrycznych – poinformował Przemysław Gorgol, p.o. dyrektor Centrum Unijnych Projektów Transportowych, na konferencji „Be smart, be electric – transport zeroemisyjny – ewolucja czy rewolucja w transporcie?”.

Wszystko wskazuje na to, że najbliższe lata przyniosą znaczący wzrost liczby ekologicznych pojazdów jeżdżących po polskich drogach. Jak zapowiedział Jarosław Orliński, dyrektor Departamentu Programów Infrastrukturalnych Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju, wkrótce ogłoszony zostanie konkurs dla samorządów i ope-

ratorów na rzecz transportu zeroemisyjnego z unijnym budżetem rzędu 300 mln zł. Z kolei w połowie roku ma zostać uruchomiony przetarg na zakup 130 autobusów elektrycznych dla Warszawy. Zdaniem Włodzimierza Hrymniaka, dyrektora Departamentu Programów Sektorowych w Polskim Funduszu Rozwoju, w ostatnim czasie transport publiczny w wielu miastach radykalnie się zmienia. Potwierdzą to statystyki. W 2016 r. jedynie po pięciu miastach w Polsce jeździły autobusy elektryczne, w sumie takich pojazdów było niewiele ponad 20. Rok później było

ich już blisko 90, a do końca 2019 r. ma być ok. 420.

Wprowadzenie pojazdów elektrycznych do miast polepszy stan powietrza, ale popularyzacja elektromobilności daje też szansę polskim firmom, które będą mogły uczestniczyć w rozwoju innowacyjnej branży. Polska może się stać ważnym centrum produkcyjnym pojazdów elektrycznych. – Jest to tym bardziej realne, że w Polsce fabryki ma wielu producentów autobusów, dzięki czemu w eksporcie tych pojazdów Polska zajmuje drugie miejsce w Europie – zauważył Hrymniak.

Poczta zwiększa zatrudnienie i sieć placówek

USŁUGI \ W 2017 r. Poczta Polska przełamała wieloletnią tendencję spadkową, osiągnęła dodatni wynik finansowy i zwiększyła przychody o ponad pół miliarda złotych. Średnia płaca na poczcie wzrosła o 150 zł w porównaniu z rokiem 2016.

Podczas konferencji podsumowującej wyniki 2017 r. Przemysław Sypniewski, prezes Poczty Polskiej (PP), podkreślił, że firma spełnia zobowiązania operatora wyznaczonego i świadczy usługi powszechne bez dopłaty ze strony państwa. – Nie ma żadnej innej takiej poczty w Europie. Do tego zobowiązaliśmy się w konkursie i tego się trzymamy – powiedział prezes. Dodał, że jedyną dotację, ale bardzo niewielką, związane są z dystrybucją książek.

W 2017 r. przybyło 119 nowych placówek, w tym roku planuje się otwarcie 100 kolejnych, w tym na dworcach. – Dbamy nie tylko o przychody, ale także prowadzenie działalności ważnej społecznie, np. sprzedając książki i prasę. Zwróć państwa uwagę, że wszędzie sprzedaż prasy spada, ale w placówkach Poczty rośnie – podkreślił szef PP.

Z danych za 2017 r. wynika, że Poczta ma 18-proc. udział w rynku obsługi przesyłek kurierskich (KEP) w Polsce, co oznacza, że przetransportowała 120 mln przesyłek. Jest też głównym partnerem dla portalu handlowego Allegro, obsługując 40 proc. przesyłek z zakupami. W ub.r. pocztowcy kolejny raz zwiększyli zatrudnienie i mają już 79,4 tys. pracowników. Na ich wynagrodzenia wydano łącznie 4,2 mld zł.

Tomasz Dąbrowski, członek zarządu PP, podkreślił, że 553 mln zł wzrostu przychodów jest dobrym wynikiem osiągniętym poprzez wzrost wpływów z przesyłek. Głównymi przychodami pozostają przychody z rynku usług listowych i reklamowych (63 proc.), na drugim miejscu jest rynek przesyłek KEP (14,4 proc.), a na trzecim usługi finansowe (13,7 proc. udziału w przy-

chodach). Koszty w 2017 r. wzrosły o 486 mln zł (o 8,8 proc.) głównie ze względu na podwyżki wynagrodzeń i wzrost zatrudnienia. Koszty pracy stanowiły prawie 70 proc. wszystkich wydatków.

W 2017 r. zanotowano jednak mniejsze koszty działalności operacyjnej (opłaty i usługi obce). W efekcie tempo wzrostu przychodów było o 66 mln zł większe niż kosztów. W tym roku powinno być podobnie. Prezes Sypniewski dodał, że w planie finansowym jest wzrost zatrudnienia ludzi do pracy doręczeniowej i w służbie okienkowej. Wraz z modernizacją systemów informatycznych planowane jest też dokończenie projektu bezpłatnych punktów internetu bezprzewodowego w 3 tys. placówek.

Adam Maciejewski

Rekordowy I kwartał PKP LHS

TRANSPORT \ W I kwartale 2018 r. PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa przewiozła 2 mln 890 tys. ton ładunków, ustanawiając najlepszy kwartalny wynik przewozowy w historii spółki.

Poprzedni rekord PKP LHS, spółki zarządzającej szerokotorową linią kolejową od Hrubieszowa w Lubelskiem do Sławkowa w woj. śląskim, odnotowano siedem lat temu w I kwartale 2011 r. – wówczas przewoży ogółem wyniosły 2 mln 707 tys. ton. – Jestem dumny z rosnących wyników przewozowych, które są rezultatem pracy całego naszego zespołu. Dzięki intensywnym działaniom handlowym oraz modernizacji infrastruktury, która pozwoli na zwiększenie przepustowości, liczymy na utrzymanie pozytywnego trendu – mówi Zbigniew Tracichleb, prezes zarządu PKP LHS.

W 2017 r. PKP LHS przewiozła 10 mln 64 tys. ton towarów. Oznacza to wzrost przewozów o ponad 100 tys. ton w porównaniu z wynikami w poprzednim roku oraz o ponad 400 tys. ton w porówna-

niu z 2015 r. Rekord padł również w styczniu 2018 r., kiedy spółka przewiozła ponad milion ton towarów.

Kierownictwo PKP LHS myśli o rozwoju spółki i planuje spore inwestycje, m.in. w nowoczesny system sterowania ruchem. – Do 2025 r. planujemy wydać ponad 800 mln zł na modernizację infrastruktury i taboru. Dla porównania podam, że w ciągu minionych 15 lat wydaliśmy na inwestycje 1 mld zł – wyjaśnia prezes Tracichleb.

14 marca 2018 r. spółka PKP LHS zawarła porozumienie z przedstawicielami kolei z Iranu, Azerbejdżanu, Gruzji i Ukrainy w sprawie utworzenia nowego korytarza transportowego. Jest on blisko trzykrotnie szybszy od drogi morskiej oraz o ok. 1000 km krótszy od trasy lądowej z Chin przez Rosję.

(lus)



KSIĄŻKA \ Nakładem wydawnictwa Fronda ukazała się książka Szymona Nowaka pt. „Niechciani generałowie”. To opowieść o bohaterach i legendarnych dowódcach, którzy po wojnie nie mogli wrócić do Polski. Gdy Wielka Brytania przestała życzliwie traktować wojennych uchodźców w mundurach, nie byli już potrzebni. Aby utrzymać rodziny, kawalerowie Orderu Virtuti zostawali barmanami, tapicerami i nocnymi stróżami.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 21-22 KWIETNIA 2018

KULTURA

13

SPEKTAKL \ Patronat „Gazety Polskiej Codziennie”

Operowy róg obfitości



Bogactwo scenicznego ruchu, mimiki, gestykulacji, typowe dla rosyjskiego postrzegania opery, w Polsce może zaskakiwać | fot. Jan Naj/Gazeta Polska

Twarze płoną, kochające serca biją gorąco, a łzy spijane są pocałunkami. Wczorajsza uroczysta premiera „Urowadzenia z seraju” w Warszawskiej Operze Kameralnej to festiwal pięknej muzyki granej na instrumentach historycznych, bogactwo kostiumów prosto ze Stambułu i żywiołowa reżyseria Jurija Aleksandrowa.

Sylvia Krasnodębska

Akcja „Urowadzenia z seraju” rozgrywa się w XVI w. w pałacu tureckiego baszy Selima. Do pałacu przybywa szlachcic Belmonte, aby odszukać porwaną przez piratów swoją narzeczoną Konstancję. Pomaga mu sługa Pedrillo, który zakochany jest bez pamięci w przetrzymywa-

nej również w pałacu Blondie. Tymczasem władca Selim zadurzony w Konstancji próbuje ją uwieść, a zirytowany jej odmowami, planuje wziąć niewiastę siłą. Czy Belmonte i Pedrillo odzyskają ukochane? Czy uda im się przechytrzyć Selima i jego strażników?

Opera Wolfganga Amadeusza Mozarta z librettem Gottlieba Stephaniego to opowieść o męce rozstania, gorzkich bólach duszy, mi-

łosnych rozterkach i rubasznych złoczyńcach. O niewolnikach pogodzonych z tragicznym losem i kobietach walczących o godność w każdych warunkach. Jurij Aleksandrow, dyrektor opery kameralnej w Sankt Petersburgu, podszedł do zadania z niezwykłą jak na polskie zwyczaje pieczołowitością. Tu wyreżyserowana jest każda scena. Śpiewacy operowi wchodzą w pełnowymiarowe role aktorskie. Bogactwo

scenicznego ruchu, mimiki, gestykulacji, typowe dla rosyjskiego postrzegania opery, w Polsce może zaskakiwać. Liczba ozdobników i szaleństwo formy mogą oddalać momentami od fabuły. Absorbujące uwagę zabiegi artystyczne odciągają od fabuły. Ale czyni to spektakl niezwykle gęstym, przyciągającym uwagę, zdumiewającym. Ta teatralna obfitość podbita tu została niezwykłą scenografią i kostiumami.

Dyrektor artystyczna WOK-u Alicja Węgorzewska-Whiskerd wysłała swoją ekipę po materiały na słynny targ do Stambułu. Za kostiumy i scenografię odpowiadał Paweł Dobrzycki (który współpracował z twórcami „Piratów z Karaibów”). A połączenie nazwisk Mozart, Stephanie, Aleksandrow daje szalone trio zbudowane z geniuszu kompozytora, humoru pisarza i szaleństwa wyobraźni reżysera. Pocieszenie zdruzgotanych serc bohaterów opery staje się równie pewne jak satysfakcja widzów.

Metallica – czy będzie cover?

ROCK \ Już za tydzień, w sobotę 28 kwietnia w krakowskiej Tauron Arenie wystąpi Metallica. Podczas ostatnich koncertów na trasie promującej album „Hardwired... To Self-Destruct” zespół zaprezentował covery muzyków popularnych w krajach, w których akurat koncertowali. Czy i polska publiczność może liczyć na podobną niespodziankę?

Czescy fani Metalliki usłyszeli w ich wykonaniu hit „Jožin z bažin” grupy Banjo Band, zaś na koncercie w Budapeszcie publiczności zaprezentowano „A Legjobb Méreg” grupy Tankcsapda. Metallica zagrała też utwory Drafiego Deutschera oraz Petera Schillinga na koncertach w Stuttgarcie, a w Genewie wykonała cover

Celtic Frost. Wszystko zatem wskazuje, że zespół również w Krakowie zaprezentuje polski numer specjalnie dla wiernych fanów.

Koncert legendy światowego rocka odbędzie się za tydzień. Supportem będzie norweski zespół Kvelertak, który już zagrał z grupą w Warszawie w 2014 r. Wejściówki na koncert Metall-

ki rozeszły się naprawdę szybko, dlatego wczoraj dołożono dodatkową pulę biletów.

Podczas obecnej trasy World Wired Metallica promuje swój ostatni album „Hardwired... To Self-Destruct”, który ukazał się 18 listopada 2016 r., bijąc rekordy sprzedaży (prawie 800 tys. kopii w pierwszym tygodniu od premiery). Europejska część trasy rozpoczęła się dwoma koncertami w Amsterdamie we wrześniu ubiegłego roku. W naszym kraju Metallica zagra po raz jedenasty. Pierwszy koncert grupy odbył się w 1987 r. w katowickim Spodku. Zespół odwiedzał też nasz kraj przy okazji promocji płyt.

AnOK

Nowy program Republiki i PR24

MEDIA \ Od niedzieli w Polskim Radiu 24 tuż po godz. 9 będzie emitowana nowa audycja „7 x 24”, w której Katarzyna Gójska poprowadzi debaty z politykami najważniejszych ugrupowań parlamentarnych. Program będzie można oglądać także w Telewizji Republika.

Polityka nie ma przerw. Dzieje się 7 dni w tygodniu 24 godziny na dobę. W każdą niedzielę po godz. 9 będziemy starali się ją okiełznać. W studiu Polskiego Radia 24 spotkają się przedstawiciele wszystkich kluczowych sił parlamentarnych i będą musieli zmierzyć się z pytaniami

i opiniami słuchaczy – opisuje Katarzyna Gójska, wicenaczelnia „Gazety Polskiej”. Widzowie i słuchacze swoje pytania i poglądy będą mogli zgłaszać przez cały tydzień telefonicznie i za pośrednictwem internetu.

(sk. mat. pras.)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14

PUBLICYSTYKA

15

SPORT

17

ZDROWIE

19

PROGRAM TV

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Wikipedia/d

Józef Piłsudski

(1867–1935) polski polityk i mąż stanu, pierwszy marszałek Polski, naczelnik państwa w latach 1918–1922, premier w latach 1926–1928, 1930

\\ **Naród, który traci pamięć, przestaje być narodem**
– staje się jedynie zbiorem ludzi, czasowo zajmujących dane terytorium. \\

MOŁDAWIA \ Klub Prometeusza

Biały ptak z czerwonym znamieniem

Z czym nam się mogła w PRL-u kojarzyć Mołdawia? Mętne wspomnienie z lekcji historii o jakichś lennach niegdysiejszej Rzeczypospolitej – gospodarstwach Wołoszczyzny i Mołdawii – nie do odnalezienia na współczesnej mapie „obozu państw socjalistycznych”.

Jerzy Lubach

Nie, wcale nie z wszechobecnym dziś w naszych sklepach mołdawskim winem, którego wtedy nie było, ale właśnie z owym tytułowym ptakiem, czyli Białym Bocianem, jak się nazywał popularny i u nas wytwór spirytusowy zwany podówczas koniakiem, z napisem cyrylicą po rosyjsku „Biełyj Aist”.

Filmowa soczewka historii kraju

Ale także z doskonałym kinem, stąd filmowy tytuł artykułu nawiązujący do ukraińskiego arcydzieła Jurija Iljenki, ucznia genialnego Siergieja Paradżanowa, który wszak debiutował jako reżyser w 1955 r. w telewizji kijowskiej filmem „Andreś” na motywach słynnej baśni mołdawskiej! Któż z polskich kinomanów nie pamięta wspólnych filmów Emila Loteanu „Lautarzy” i „Tabor wędruje do nieba”, opiewających wolne i buntownicze życie mołdawskich ludowych pieśniarzy i Cyganów koczujących po bezkresnym stepie, co odczytywano podówczas jako nostalgię za utraconą wolnością Mołdawii.

Zmienne losy mołdawskiej kinematografii jak w soczewce odzwierciedlają losy samego kraju za czasów sowieckich, który – wówczas znany jako Besarabia – w ręce Rosjan wpadł jeszcze za cara, w 1812 r., i tym sposobem został na niemal 200 lat odizolowany od pobratymców z niegdysiejszych gospodarstw Mołdawii i Wołoszczyzny, z których wykluła się dzisiejsza Rumunia. W XV w. mołdawski gospodarz Stefan III Wielki, którego pomnik zdobi dziś centrum Kiszyniowa, położył podwaliny tego państwa,

zbrojnie wywalczywszy niezależność od Polski i Węgier. Później kraj popadł na długo w zależność od Turcji, a po jej osłabieniu w XIX w. Besarabia trafiła do Imperium Rosyjskiego, a reszta pod władzę Austro-Węgier. W 1859 r. książę Alexandru Ioan Cuza stanął na czele Zjednoczonego Księstwa Mołdawii i Wołoszczyzny, od 1866 r. przekształconego w jednolite państwo – Księstwo Rumunii, które w 1881 r. zostało ogłoszone Królestwem Rumunii, już pod berłem Karola I Hohenzollerna-Sigmaringena. Nawiasem mówiąc, to on właśnie wprowadził w Rumunii alfabet łaciński zamiast dotychczasowej cyrylicy, co na długo stało się jeszcze jedną różnicą w stosunku do części Mołdawii podległej rosyjskim carom.

Tam bowiem uczyniono z kraju gubernię besarabską, intensywnie i nawet brutalnie niż Królestwo Polskie po powstaniu styczniowym rusyfikowaną – w 1865 r. zakazano w szkołach nauki języka rumuńskiego. Upadek caratu w wyniku rewolucji lutowej w 1917 r. wyzwolił w całym imperium dążenia niepodległościowe ujarzmionych narodów i również w Besarabii nasiliły się tendencje do autonomii, powstała Rada Krajowa, która w obliczu agresji bolszewików na początku 1918 r. poprosiła o pomoc Rumunię – w I wojnie światowej sojusznika ententy. Pomoc była skuteczna i jeszcze w tym roku wyrwana z rosyjskiej niewoli Besarabia decyzją Rady Krajowej przyłączyła się do Rumunii, co zwycięskie mocarstwa zachodnie uznały w 1922 r.

Tyle że bolszewicy nigdy nie rezygnują z ziem raz zagrabionych – Armia Czerwona czekała na stosowny moment na lewym brzegu Dniestru, gdzie

\\ **Zmienne losy mołdawskiej kinematografii jak w soczewce odzwierciedlają losy samego kraju za czasów sowieckich, który – wówczas znany jako Besarabia – w ręce Rosjan wpadł jeszcze za cara, w 1812 r., i tym sposobem został na niemal 200 lat odizolowany od pobratymców z niegdysiejszych gospodarstw Mołdawii i Wołoszczyzny, z których wykluła się dzisiejsza Rumunia. **

w 1924 r. utworzono Autonomiczną Mołdawską Republikę w ramach Sowieckiej Ukrainy – to są tereny dzisiejszej mario-netkowej i nieuznawanej przez nikogo – poza Rosją – Republiki Naddnieprzańskiej...

Rosyjski koń trojański

W odcinku o Rumunii pisałem o zmiennych losach tego regionu w czasie II wojny światowej, w której rezultacie całą Mołdawię zawładnęli Sowieci, przywracając cyrylicę

i rusyfikację oraz głosząc tezę o odrębności etnicznej i językowej Mołdawian od Rumunów. Rozpad Związku Sowieckiego spowodował uniezależnienie się Mołdawii, która ogłosiła niepodległość w sierpniu 1991 r., tyle że na lewym brzegu Dniestru rosyjscy koloniści powołali swoją Republikę...

W odrodzonej Mołdawii istniały tendencje do zjednoczenia z Rumunią, ale w zorganizowanym w 1994 r. referendum na ten temat aż 94,4 proc. ludności opowiedziało się za niezależnością. Sowietyzacja świadomości dała o sobie znać już wkrótce – po rządach nowo powstałej centroprawicy w Mołdawii jako pierwszym kraju byłej „rodziny socjalistycznej” do władzy w 2001 r. powrócili komuniści. Co prawda w międzyczasie Mołdawia weszła w skład mającej antyrosyjskie ostrze grupy GUAM, tworzonej wraz z Gruzją, Ukrainą i Azerbejdżanem, ale aktywna działalność tego paktu zamarła po inwazji rosyjskiej na Gruzję, a później i na Ukrainę. Jednak te wydarzenia wywarły wrażenie na opinii publicznej Mołdawii mającej świadomość, że na lewym brzegu Dniestru stacjonuje potężna rosyjska XIV Armia i powtórzone w 2008 r. referendum wykazało, że już 29 proc. Mołdawian popiera ideę zjednoczenia z Rumunią, a rok później do władzy wróciła centroprawica zabiegająca o przyjęcie kraju do Unii Europejskiej. Na drodze tej stoją jednak liczne przeszkody, z których najważniejsze to brak integralności terytorialnej kraju i ogromne zacofanie gospodarcze – spadek po dekadach rządów sowieckich, ale także wynik braku jakichś szczególnych zasobów naturalnych. W tej sytuacji nie trzeba być prorokiem ani nawet szczególnie przenikliwym analitykiem politycznym, by przepowiedzieć, że w kontekście obecnego kryzysu Unii Europejskiej spowodowanego m.in. inwazją islamskich imigrantów Mołdawia ma szansę na znalezienie się w kręgu krajów unijnych jedynie poprzez połączenie się z Rumunią, co zapewne nastąpi prędzej niż później. Zwłaszcza w kontekście powtarzającej się historii Naddniestrza jako rosyjskiej bazy wypadkowej do ataku na słabą i osamotnioną Mołdawię. Co prawda jeszcze Borys Jelcyń z ówczesnym prezydentem Mołdawii – swoim kolegą z KC KPZS Mirceą Snegur – uzgodnili, że Naddniestrze, w zamian za autonomię, zrezygnuje z secesji, ale nigdy nie zostało to zrealizowane, a Putin jedynie

wzmocnił stacjonujące tam siły rosyjskie.

Nadzieja we współpracy z Bukareszttem i Kijowem

Od lat więc problem ten powraca z męczącą regularnością zarówno w stosunkach dwustronnych Mołdawii z Rosją, jak i na forum międzynarodowym, analogicznie do kwestii okupowanych przez Rosjan terytoriów Gruzji, a od kilku lat i Ukrainy oraz azerbejdżańskiego Górskiego Karabachu okupowanego przez Ormian ze wsparciem Rosji. Tak się potwierdza słuszność powołanego niegdyś sojuszu państw GUAM, który obecnie, przy wsparciu Zachodu, może się ponownie uaktywnić. Zwłaszcza że bratnia dla Mołdawii Rumunia stała się ostatnio jednym z najaktywniejszych członków NATO i cenionym sojusznikiem USA. Być może dlatego Kiszyniów zgłosił ostatnio nową inicjatywę w tej kwestii. Przed tygodniem, 12 kwietnia, na Kijowskim Forum Bezpieczeństwa premier Mołdawii Pavel Filip ogłosił, że jego kraj jest gotów rozmawiać z Kijowem na temat wycofania wojsk rosyjskich z Naddniestrza przez korytarz na terytorium Ukrainy: „Domagamy się i poprosimy o wycofanie wojsk rosyjskich z Mołdawii i przekształcenia obecnej operacji w Naddniestrzu w misję cywilną o mandacie międzynarodowym. Jesteśmy przekonani, że istnieje możliwość rozstrzygnięcia konfliktu w Naddniestrzu w drodze negocjacji”. Stwierdził także, że „ma wystarczającą moc i zdolność przekonania ukraińskich przyjaciół, by udostępnili korytarz, przez który będzie można wycofać broń i amunicję znajdujące się w Naddniestrzu”.

Tyle tylko, że latem 2017 r. putinowska Rosja odmówiła podjęcia rozmów na temat wycofania swoich oddziałów z Naddniestrza, cynicznie określając swoje wojska na terytorium samozwańczej republiki jako siły pokojowe.

Tak więc dziś mołdawski Biały Bocian ma dwie rywalizujące zaciekle odmiany – w Mołdawii, gdzie alfabet łaciński przywrócono już na fali pierestrojki w 1989 r., produkowany jest w Kiszyniowie jako Barza Albă, zaś w stołecznym grodzie „Republiki Naddniestrza” Tyraspolu wytwarza się go pod pisaną alfabetem rosyjskim marką Biełyj Aist. Gdy się jednak lepiej przyjrzyć temu ostatniemu, to wydaje się, że tradycyjne logo tego produktu ma na białej sylwetce liczne czerwone plamy, a zamiast winnych gron niesie spory zapas rosyjskich rakiet...



CYTAT DNIA

MICHAŁ PROBIERZ \ Nie ma tematu mojego przejścia do Legii. Byłbym nie fair wobec profesora Filipiaka, który okazał mi wiele zaufania. Dopóki mnie nie zwolni, będę pracował w Cracovii. Probiez i Legia to nie pasuje. Legia nigdy mnie nie zatrudni, bo wolą wynalazki z zagranicy, pewnie teraz będzie następny.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 21-22 KWIETNIA 2018

SPORT

15

PIŁKA NOŻNA \ Po 22 latach Arsenal Londyn będzie mieć nowego trenera

Koniec epoki Wengera

Na szalonej trenerskiej karuzeli, która we współczesnej piłce kręci się szybciej niż kiedykolwiek wcześniej, był jedynym elementem stałym. Arsène Wenger od 22 lat jest trenerem jednego zespołu – Arsenalu Londyn. Francuz niespodziewanie poinformował wczoraj, że po zakończeniu sezonu kończy pracę z zespołem „Kanonierów”.

Artur Szczepanik

O tym się mówiło już od paru ładnych lat. Coraz częściej kibice Arsenalu kwestionowali kompetencje swojego menedżera. Wenger, który jeszcze dekadę temu uchodził za piłkarskiego rewolucjonistę, w ostatnich latach zaczął być krytykowany za staroświeckość i nienadążanie za zmianami zachodzącymi w piłce.

Poszukiwany następca

„Po dokładnych rozważaniach i rozmowach z władzami klubu uważam, że koniec sezonu będzie właściwym momentem, abym odszedł ze stanowiska” – napisał Wenger w oświadczeniu opublikowanym przez klub. „Jestem wdzięczny za przywilej, którym było służenie temu klubowi przez wiele pamiętnych lat. Dziękuję za wszystko sztabowi, zawodnikom, zarządowi oraz kibicom. Arsenal już na zawsze pozostanie w moim sercu i będzie mógł liczyć na moje wsparcie” – dodał 68-letni Francuz.

Arsenal jeszcze nie ogłosił nazwiska następcy Wengera, ale po jego odejściu klub na pewno się zmieni. Nie wiadomo jednak, czy na lepsze. Klub z Londynu jako je-



Apogeum dokonań Arsène'a Wengera nastąpiło w sezonie 2003/2004. Dokonał wówczas czegoś, czego nie powtórzył nikt później, a wcześniej tylko zespół Preston North End w 1889 r. – wygrał mistrzostwo Anglii, nie ponosząc przez cały sezon ani jednej porażki
| fot. David Klein/Reuters

dyny zespół z czołówki ligi angielskiej nie wydawał kroci na nowych piłkarzy. Wenger był człowiekiem, który kilka razy obejrzał funta, zanim zdecydował się na jego wydanie. Wolał ściągać młodych, mniej znanych piłkarzy, niż wydawać setki milionów na gwiazdy. Być może z tego powodu kibice Arsenalu czekają na mistrzowski tytuł aż od 2004 r.

Ostatnio w zespole z Emirates Stadium nie dzieje się jednak najlepiej. W poprzednim sezonie zespół zajął naj-

niższą pozycję w Premier League w erze Wengera – piątą. W tym będzie pewnie jeszcze gorzej, bo wszystko wskazuje na to, że „Kanonierzy” zajmą szóstą lokatę i nie zakwalifikują się do Champions League.

Gdy Arsenalem zachwycił się świat

Kibice na jedno nigdy nie mogli narzekać – styl gry swoich ulubieńców. U Wengera zawsze liczył się bowiem ładny, ofensywny futbol. Arsenal za jego kadencji nie był drużyną nudną,

o co oskarżano ich przed 1996 r., czyli zanim Francuz zawitał do północnego Londynu. Apogeum dokonań Wengera nastąpiło w sezonie 2003/2004. Dokonał wówczas czegoś, czego nie powtórzył nikt później, a wcześniej tylko zespół Preston North End w 1889 r. – wygrał mistrzostwo Anglii, nie ponosząc przez cały sezon ani jednej porażki. Arsenalem zachwycił się wówczas cały świat, a nazwiska, takie jak Thierry Henry, Robert Pirès, Sol Campbell,

Ashley Cole czy Patrick Vieira znał wówczas każdy kibic na świecie.

Odbudować potęgę

Ogółem za kadencji Wengera Arsenal zdobył trzy tytuły mistrza Anglii (1998, 2002 i 2004), siedem razy krajowy puchar i jedną Tarczę Dobroczynności. Raz grał w finale Ligi Mistrzów – w 2006 r. przegrał 1:2 z Barceloną.

Arsenal zawsze był trzecią siłą w Anglii – po Manchesterze United i FC Liverpool. W ostatnich latach stracił jednak tę pozycję, po tym jak narodziły się potęgi Chelsea i Tottenhamu Londyn oraz Manchesteru City. Nowy trener stanie przed trudnym zadaniem odbudowy potęgi Arsenalu. Według bukmacherów będzie nim Niemiec Thomas Tuchel, ale zdaniem mediów niemieckich jest on już dogadany z Paris Saint-Germain.

– To jeden z najtrudniejszych dni, od kiedy jestem zaangażowany w sport. Jednym z głównych powodów, dla których zainwestowaliśmy w ten klub, była właśnie osoba Arsène'a. Jego konsekwentnej pracy na najwyższym poziomie przez tyle lat prawdopodobnie nikt nie dorówna – przyznał większościowy udziałowiec Stan Kroenke, który jest także właścicielem m.in. występujących w koszykarskiej NBA i hokejowej NHL drużyn Denver Nuggets i Colorado Avalanche. To na nim spocznie obowiązek znalezienia następcy trenera, który z końcem sezonu wyrzuci swój rekord w Premier League do 828 spotkań. Żaden szkoleniowiec w historii ligi nie siadał tyle razy na ławce trenerskiej.

FELIETON KIBICA

Z modlitwą w Amerykańskiej Częstochowie



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Dzięki zaproszeniom amerykańskich klubów „Gazety Polskiej” mam zaszczyt wraz z Pawłem Piekarczykiem i Dariuszem Kowalskim brać udział w wielu spotkaniach z naszymi rodakami. Za oceanem dzieje się obecnie wiele. Rozpoczęliśmy kolejnym Kongresem Polonii, który odbywa się corocznie w rocznicę zbrodni katyńskiej i tragedii smo-

leńskiej w Amerykańskiej Częstochowie. To szczególne miejsce dla Polaków w Stanach Zjednoczonych. Sanktuarium zostało wybudowane w ramach uroczystości dziękczynnych Sacrum Poloniae Millenium i stało się duchową stolicą rodaków przebywających na emigracji. Odnajdziemy tu wiele miejsc świadczących o ich historycznej i patriotycznej wrażliwości. W ostatnich latach powstał także pomnik Żołnierzy Wyklętych, na którym odnajdziemy m.in. Danutę Siedzikówną „Inkę”, sanitariuszkę 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej.

Miałem więc okazję nawet za oceanem podziękować Panu Bogu za jej świadectwo i za akcję „Serce dla Inki”, która rozprzestrzeniła się i trwa także dzięki naszym Czytelnikom.

Siódmy Kongres Polonii w Amerykańskiej Częstochowie – Narodowym Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej w Doylestown w stanie Pensylwania odbył się pod hasłem: „Polonia Semper Fidelis – Budujmy Wielki Front Patriotyczny”. Zgromadził setki naszych rodaków zatroskanych o Polskę. Dziesiątki wykładów, koncerty, wspólna modlitwa wypeł-

niły dwa dni obrad. Punktem kulminacyjnym była prezentacja raportu technicznego podkomisji smoleńskiej, który wywołał wielkie poruszenie. Został on też przekazany obecnym na kongresie politykom amerykańskim. W tych dniach prezentacje raportu odbywają się w różnych miejscach Stanów Zjednoczonych i wszędzie cieszy się sporym zainteresowaniem.

Przed nami kolejne spotkanie z rodakami w USA. Każde jest wyjątkowe. Cieszę się, że także tutaj uczestniczą w nich kibice. Największą radość sprawili mi ci, którzy przychodzą na kon-

cert z wykładem w barwach zwłaszcza mojej Lechii, ale też Legii Warszawa i Górnik Zabrze. Śledzą na bieżąco poczynania swoich drużyn, pojawiają się od czasu do czasu na meczach reprezentacji narodowej. Przy okazji pobytu w Polsce zawsze chodzą na mecze swoich ukochanych drużyn. Widać, że żyją pasją, którą przesiąkli na ojczyźnie. Mają wiele inwencji także w USA, polonijne kluby organizują turnieje sportowe, chcą się też spotkać na wzór polskich kibiców w Amerykańskiej Częstochowie. Oby im się udało!

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PUBLICYSTYKA
15 SPORT
17 ZDROWIE
19 PROGRAM TV
20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NOWE
PANSTWO



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WWW.REDISBAD.PL

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



CZYM SĄ PASOŻYTY?

DEFINICJA \ Pasożyty są to organizmy roślinne lub zwierzęce żyjące kosztem innych organizmów – w ich wnętrzu lub na powierzchni – przez cały okres swojego życia bądź okresowo. Należą do nich m.in. wszystkie wirusy, niektóre bakterie czy grzyby.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 21-22 KWIETNIA 2018

ZDROWIE

17

WYWIAD \ Z DR KATARZYNĄ GOŹDZIK z Instytutu Parazytologii im. Witolda Stefańskiego Polskiej Akademii Nauk, przewodniczącą Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Parazytologicznego, rozmawia KRZYSZTOF BAŁĘKOWSKI

Jak to jest z tymi pasożytami?

W ostatnich latach wzrosła świadomość społeczna dotycząca pasożytów i zagrożeń z nimi związanych. Jednocześnie rozwinął się rynek alternatywnych metod leczenia, które w opinii lekarzy nie mają medycznych podstaw i służą do naciągania pacjentów.

Czy to prawda, że większość ludzi ma w organizmie pasożyty, ale rzadko są one chorobotwórcze?

Fałsz! Choroby pasożytnicze nie są zbyt częste w porównaniu z chorobami wywoływanymi przez bakterie czy wirusy. Można powiedzieć, że wszystkie pasożyty są chorobotwórcze, tylko czasem nie dają objawów od razu, a np. po kilku latach od zarażenia. Dlatego też wykrycie chorób pasożytniczych wymaga wiedzy medycznej, ale również znajomości cykli życiowych pasożytów, ich miejsc bytowania, form rozwojowych.

Jakie znamy choroby pasożytnicze i jak duża jest zachorowalność na nie?

Na liście chorób obowiązkowo zgłaszanych do Państwowego Zakładu Higieny jest siedem chorób pasożytniczych: cryptosporidioza, giardioza, toksoplazmoza, włośnica, bąblowica, wagrzyca i malaria. W 2017 r. odnotowano siedem przypadków zarażeń *Cryptosporidium*, 1229 przypadków giardiozy czy 10 przypadków włośnicy na prawie 38 mln mieszkańców naszego kraju. Wraz z poprawą warunków życia i ze wzrostem higieny liczba zarażeń pasożytami jelitowymi, np. glistą ludzką czy tasieńcem, malała, dlatego obecnie nie prowadzi się już rejestru tych chorób, bo nie ma takiej potrzeby. Prowadzona jest jedynie tzw. rejestracja niepełna, to znaczy, że notowane są zarażenia zgłaszane przez lekarzy oraz przypadki wykryte w trakcie dochodzeń epidemiologicznych, np. dochodzeń w ogniskach chorób przenoszonych drogą pokarmową.

Która choroba pasożytnicza jest najgroźniejsza dla ludzi i dlaczego? Jak można się nią zarazić?

Powiedziałabym, że toksoplazmoza. Najczęściej obwiniamy koty, a do zarażenia dochodzi głównie przez spożycie mięsa niedostatecznie poddanego obróbce cieplnej. Może to też nastąpić w trakcie przygotowywania potraw, np. gdy próbujemy, czy dobrze doprawiliśmy mielone. Źródłem zarażenia bywają też wędliny długo dojrzewające, takie jak szynka parmeńska albo surowe czy półsurowe kielbasy. Jeśli zarazimy się tym pasożytem, mamy go w sobie do końca życia. U osób ze sprawnie działającym układem odpornościowym choroba nie daje nawet objawów. Pasożyt umiejscawia się najchętniej w układzie nerwowym – toksoplazmoza mózgowa, toksoplazmoza oczna (zaburzenia widzenia lub ślepota) – może też wpływać na psychikę ludzką (zwiększenie agresji, próby samobójcze). Toksoplazmoza najgroźniejsza jest dla kobiet w ciąży, a zwłaszcza dla rozwijającego się płodu, dlatego też



Wśród chorób pasożytniczych najgroźniejsza jest toksoplazmoza | fot. Pixabay/d

**\\ Za toksoplazmozę najczęściej obwiniamy koty, a do zarażenia dochodzi głównie przez spożycie mięsa niedostatecznie poddanego obróbce cieplnej. Może to też nastąpić w trakcie przygotowywania potraw, np. gdy próbujemy, czy dobrze doprawiliśmy mielone. **

badanie na toksoplazmozę jest jednym z badań kontrolnych zlecanych w ciąży. Pasożyt przenika przez łożysko i zaraża płód. Może to doprowadzić do poronienia albo ciężkiego uszkodzenia płodu, częstym objawem u takich noworodków jest wodogłowie.

Jak możemy zmniejszyć zagrożenie chorobą na co dzień i o czym trzeba szczególnie pamiętać podczas egzotycznych wakacji?

Przed wszystkim higiena – mycie rąk przed jedzeniem, po powrocie ze spaceru, po zabawie w piaskownicy, po zabawie ze zwierzętami itp. Należy również myć owoce i warzywa przed spożyciem, stosować rękawice ochronne do pracy w ogrodzie, unikać spożywania i próbowania surowego lub półsurowego mięsa i wędlin, surowego mleka, dokładnie myć ręce i narzędzia kuchenne po kontakcie z tymi produktami. Ważne jest sprzątanie odchodów po pupilach – usuwanie kału psów i kotów z terenów rekreacyjnych i parków miejskich. Na wakacjach zaleca się picie wody butelkowanej, zwracanie uwagi na potrawy zawierające surowe produkty, zabezpieczanie się przed komarami, kleszczami, pluskwami, używanie odpowiedniej odzieży i repelentów, a przed wyjazdem szczepienia ochronne.

Na czym polega odrobaczenie i czy warto wykonać je profilaktycznie?

Absolutnie nie! Odrobacza się jedynie zwierzęta! Psy i koty. Zwierzętom

leki podaje się po uprzedniej wizycie u weterynarza. Nie można stosować tej samej procedury do ludzi, zwłaszcza dzieci. Leki odrobaczające to silnie działające substancje chemiczne. Nie należy albo wręcz nie wolno stosować ich u osób zdrowych czy u dzieci profilaktycznie. Leczenie chorób pasożytniczych powinno odbywać się po konsultacji z lekarzem.

Jakich metod alternatywnych wykrywania i leczenia chorób pasożytniczych należy unikać?

Wszystkich – to zwykle oszustwo! Z niewiadomego powodu popularne są badanie żywej kropli krwi i biorezonans, które nie są potwierdzone naukowo i nie są zaliczane do żadnej ze znanych dziedzin medycyny. Diagnostyka chorób pasożytniczych opiera się na badaniach mikroskopowych, serologicznych i molekularnych. Na przykład w badaniu kału wykonuje się preparaty barwione lub znakowanie fluorescencyjne i ogląda pod mikroskopem. Cysty pasożytów po wyznakowaniu fluorescencyjnym świecą na zielono.

OGŁOSZENIE DROBNE

**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14

PUBLICYSTYKA

15 SPORT

17

ZDROWIE

19

PROGRAM TV

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

5 LAT TELEWIZJI
REPUBLIKA



10/04/2010
fakty

w każdy
czwartek 20:30

Oglądaj Telewizję Republika: www.telewizjarepublika.pl

SOBOTA \ 21.04

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:55 Rok w ogrodzie	06:45 Barwy szczęścia (1845) - serial	08:00 Dzień Dobry TVN	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Telezakupy	08:00 Informacje dnia
	08:15 Rok w ogrodzie extra	07:20 Barwy szczęścia (1846) - serial	11:00 Na Wspólnej (2662) - serial	07:25 Mała syrenka - film animowany, USA 1989	09:07 Telewizja Republika na Jarmarku Wnet	08:15 Westerplatte Młodych
	08:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	07:55 Pytanie na śniadanie	11:25 Na Wspólnej (2663) - serial	09:15 My3 - pr. dla dzieci	11:50 Republika sztuki	08:55 Słowo Życia
	09:10 Studio Raban	10:55 M jak miłość (1366) - serial	11:50 Na Wspólnej (2664) - serial	09:45 My3 - pr. dla dzieci	12:25 Kalendarz historyczny	09:00 Sanktuarium Matki Bożej o Złotym Sercu w Beaurain
	09:40 Rodzinny ekspres	11:55 M jak miłość (1367) - serial	12:25 Na Wspólnej (2665) - serial	10:15 Ewa gotuje - mag.	12:40 Rozmowa ściśle jawna	09:50 Niezwykłości przyrody Nowej Zelandii
	10:05 Zakochaj się w Polsce: Przemysł	12:50 Bake off - Ale ciacho! 4 (7) - widowisko	12:50 Ugotowani (7) - reality show	10:55 Nasz nowy dom (75) - reality show	13:00 Podsumowanie polityczne tygodnia	10:00 Informacje dnia
	10:35 Spis treści - pr. publ.	14:00 Familiada - teleturniej	13:50 Agent - Gwiazdy (9) - pr. rozryw.	11:55 Wyjdź za mnie (5) - reality show	14:00 Telezakupy	10:15 Myśląc Ojczyzna
	10:45 Trzecia połowa (5) - serial	14:35 Koło fortuny - teleturniej	14:50 MasterChef Junior (6) - pr. rozryw.	12:55 Top Chef (7) - reality show	17:05 Geopolityczny tygiel	10:25 Karta z kalendarza
	11:40 The Wall. Wygraj marzenia (29) - teleturniej	15:20 22. Festiwal Kabaretu w Koszalinie 2016	16:25 Efekt Domina (6) - serial	14:25 Umów się ze mną. Take me out (7) - reality show	18:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi	10:35 Polski punkt widzenia
	12:40 Pensjonat nad rozlewiskiem (7) - serial	16:20 Rodzinka.pl (232) - serial	16:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	15:45 Kabaret na żywo - pr. rozryw.	19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	11:00 Kropelka radości
PO POŁUDNIU	13:30 Okrasa łamie przepisy	16:50 Słowo na niedzielę	18:00 36,6°C (9) - serial	17:45 SuperPies - mag.	19:20 Sport w Republice	12:00 Regina Coeli
	14:05 Ojciec Mateusz (246) - serial	17:10 O mnie się nie martw 8 (7) - serial	19:00 Fakty	18:20 Chłopaki do wzięcia (65) - serial	19:25 Prognoza pogody	12:03 Informacje dnia
	15:05 Wojenne dziewczyny 2 (18) - serial	18:00 Panorama	19:30 Sport	18:50 Wydarzenia	19:40 Wywiad z chuliganem	12:20 Warto zauważyć
	15:55 Korona królów (63) - serial	18:20 Pogoda	19:40 Pogoda	19:25 Pogoda	20:35 Gwiazdy w Republice	12:50 Porady Medyczne Boni-fratrów
	16:25 Korona królów (64) - serial	18:25 Sport	19:45 Uwaga!	19:20 Sport	21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	13:20 Siódmy sakrament
	17:00 Teleexpress	18:30 Kulisy „Postaw na milion”	20:00 Hipnoza (7) - pr. rozryw.	19:40 Zwierzogród - film animowany, USA 2016	21:20 Republika sztuki	13:45 Ocalić od zapomnienia
	17:15 Pogoda	18:40 Postaw na milion - teleturniej	21:05 Czarownica - film fantasy, Wielka Brytania/USA 2014, reż. Robert Stromberg, wyk. Angelina Jolie, Elle Fanning, Sharlto Copley, Lesley Manville.	22:00 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 9 (7) - pr. rozryw.	22:00 Poland Daily	14:00 Głos serca
	17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	19:35 Lajk!	21:05 Czarownica - film fantasy, Wielka Brytania/USA 2014, reż. Robert Stromberg, wyk. Angelina Jolie, Elle Fanning, Sharlto Copley, Lesley Manville.	00:00 Oldboy: Zemsta jest cierpliwa - dramat sensacyjny, USA 2013, reż. Spike Lee, wyk. Josh Brolin, Elizabeth Olsen, Sharlto Copley, Samuel L. Jackson.	22:15 Pod przykryciem	14:40 Jestem gotowy na wszystko...
	17:55 Od Opola do Opola - pr. rozryw.	20:05 Kocham Cię, Polsko! - pr. rozryw.	23:10 Mgła - horror, USA 1980. Dziwnie wyglądająca mgła nawiedza przybrzeżne amerykańskie miasteczko Antonio Bay dokładnie sto lat po tym, jak pewien domownicy jednoczą siły, by ją odzyskać.	00:00 Joe Doucett jest dyrektorem agencji reklamowej. Pewnej nocy, po pijackiej imprezie, zostaje porwany i trafia do przypominającego hotel więzienia. Spędza tam 20 lat, nieustannie upokarzany i torturowany. Któregoś dnia Joe odzyskuje wolność. Postanawia poznać tożsamość swoich oprawców.	22:40 Rozmowa ściśle jawna	15:20 Karta z kalendarza
	18:55 Orły Nawalki - dok.	21:35 Riviera (6) - serial	01:05 Ugotowani (7) - reality show	02:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.	23:00 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny	15:30 Wierzę w Boga
WIECZOREM	19:30 Wiadomości	22:25 Rodzinka.pl (232) - serial	02:05 Uwaga!		23:45 Gry tajnych służb	15:45 Spotkania z ekologią
	20:00 Pogoda	23:00 Szpieg D'83 (1) - serial			00:00 Poland Daily	16:00 Informacje dnia
	20:10 Sport	23:55 Ludzik, czyli One Man Show (6) - pr. rozryw.			00:15 Podsumowanie polityczne tygodnia	16:10 Próba wiary. Matka Teresa z Kalkuty
	20:20 Komisarz Alex (138) - serial	00:30 Poltergeist - horror, Kanada/USA 2015, reż. Gil Kenan, wyk. Sam Rockwell, Rosemarie DeWitt, Saxon Sharbino, Kyle Catlett. Podmiejski dom rodziny Bowenów opanowują złe duchy. Po zniknięciu córki domownicy jednoczą siły, by ją odzyskać.			01:20 Dokument w Republice - Próba	17:00 Z Parlamentu Europejskiego
	21:15 Hit na sobotę: Kwiaty wojny - dramat historyczny, Hongkong/Chiny 2011, reż. Yimou Zhang, wyk. Christian Bale, Ni Ni, Xinyi Zhang, Tianyuan Huang				02:00 Poland Daily	17:30 Okiem kamery
	23:40 Spis treści - pr. publ.				02:15 10.04.2010. Fakty	18:00 Regina Coeli
	23:50 Idealny plan - thriller, Kanada 2011				02:35 Dzisiaj - serwis inform.	18:05 Informacje dnia
	01:30 Zła krew - thriller, USA 2015				03:05 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębcem	18:15 Rozmowy niedokończone
	03:00 Chłopi (3) - serial				04:00 Poland Daily	19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
					04:08 Dokument w Republice - SW - Historia Solidarności Walczącej	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci

NIEDZIELA \ 22.04

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach	06:15 Barwy szczęścia (1847) - serial	05:45 Mango - telezakupy	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja Mszy Świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie	08:00 Słowo Życia
	08:00 Tydzień	06:45 Barwy szczęścia (1848) - serial	08:00 Dzień Dobry TVN	07:45 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim.	08:05 Studnia	08:05 Polski punkt widzenia
	08:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	07:20 Barwy szczęścia (1849) - serial	11:00 Efekt Domina (7) - serial	08:10 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim.	08:40 Kalendarz historyczny	08:30 Z Parlamentu Europejskiego
	09:10 Ziarno	07:55 Pytanie na śniadanie	11:30 Co za tydzień	08:35 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim.	9:00 Program publicystyczny	09:00 Myśląc Ojczyzna
	09:45 Gen innowacyjności	10:40 Rodzinne oglądanie: Podwodna planeta: W głębi ładu	11:55 Iron Majdan (6) - reality show	09:05 Królowna Śnieżka i siedmiu krasnoludków - film animowany, USA 1937	10:20 Zdrowie na śniadanie	09:10 Spotkanie z Magdą Buczek
	10:05 Weterynarze z sercem	11:40 Droga do Rosji - mag.	12:55 Diagnosta (9) - serial	10:55 Hotel dla psów - film familijny, Niemcy/USA 2009	10:45 Gwiazdy w Republice	09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
	10:30 Leśniczówka (15) - serial	12:20 Kocham Cię, Polsko! - pr. rozryw.	13:50 Druga szansa (6) - serial	13:10 Zwierzogród - film animowany, USA 2016	11:00 Salonik polityczny	09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej
	11:00 Leśniczówka (16) - serial	13:45 Kocham Cię, Polsko! - kulisy	15:55 Shrek 2 - film animowany, USA 2004	15:40 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 9 (7) - pr. rozryw.	12:00 Polityczna kawa - magazyn Tomasa Sakiewicza	Przegląd Katolickiego
	11:35 Spotkanie ze świętym	14:00 Familiada - teleturniej	17:50 Wyjątkowa chwila - pr. rozryw.	17:35 Nasz nowy dom (114) - reality show	13:00 Telezakupy	10:35 Tygodnika „Niedziela”
	11:50 Między ziemią a niebem	14:35 Koło fortuny - teleturniej	18:00 Ugotowani (8) - reality show	18:40 Aż chce się żyć (1) - rep.	15:00 Oddaję Państwu głos	10:40 Śladami apostoła Pawła
PO POŁUDNIU	12:00 Regina Coeli	15:20 Bake off - Ale ciacho! 4 (8) - widowisko	19:00 Fakty	18:50 Wydarzenia	15:20 Telezakupy	11:30 Życie Karola Wojtyły
	12:15 Między ziemią a niebem	16:20 Bake off - Ale przepis 4 (8) - widowisko	19:25 Sport	19:20 Sport	17:25 Magazyn wojskowy	12:00 Regina Coeli
	12:45 Z pamięci	16:35 Na sygnale (187) - serial	19:35 Pogoda	19:25 Pogoda	17:45 Studnia	12:20 Wieść - to też Polska
	13:00 BBC w Jedyńce: Dzika Tajlandia	17:10 Na dobre i na złe (704)	19:45 Uwaga!	19:30 Państwo w państwie - pr. publ.	18:25 Koniec systemu	13:20 Przypowieści Jezusa
	14:00 Sonda 2	18:00 Panorama	20:00 MasterChef Junior (7) - pr. rozryw.	20:00 W rytmie serca (22) - serial	19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	13:30 Papież Polak do Rodaków
	14:30 Droga do Rosji - mag.	18:20 Pogoda	21:30 Kowboje i obcy - film SF, USA 2011, reż. Jon Favreau, wyk. Daniel Craig, Olivia Wilde, Harrison Ford.	21:05 Kabaret Skeczów Męczących - pr. rozryw.	19:18 Sport w Republice	13:50 W Solankowej Dolinie
	15:05 Komisarz Alex (138) - serial	18:25 Sport	00:00 Pieniądze to nie wszystko - komedia, Polska 2001, reż. Juliusz Machulski, wyk. Marek Kondrat, Stanisława Celińska, Andrzej Chyra, Cezary Kosiński	23:15 Lep na muchy - komedia kryminalna, Niemcy/USA 2011, reż. Rob Minkoff, wyk. Patrick Dempsey, Ashley Judd.	19:23 Prognoza pogody	14:10 Ewangelia wg św. Jana
	16:00 Korona królów (65) - serial	18:35 Za marzenia (7) - serial	01:00 Terminator: Genisys - film sensacyjny, USA 2015, reż. Alan Taylor, wyk. Arnold Schwarzenegger, Jason Clarke, Emilia Clarke	03:45 Tajemnice losu - pr. rozryw.	20:35 Salonik polityczny	15:30 Ojciec Klemens Vismara
	16:25 Korona królów (66) - serial	19:30 Zakupy pod kontrolą (5) - reality show	02:15 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.		21:30 Polityczna kawa	16:00 Informacje dnia
	17:00 Teleexpress	20:05 Poltergeist - horror, Kanada/USA 2015	03:20 Uwaga!		21:00 Poland Daily	16:10 Koncert życzeń
WIECZOREM	17:20 Pogoda	21:50 Kino bez granic: Złota dama - film biograficzny, Wielka Brytania 2015, reż. Simon Curtis, wyk. Helen Mirren, Ryan Reynolds			22:00 Poland Daily	17:00 Tam, gdzie Bóg płacze
	17:30 Big Music Quiz - teleturniej muzyczny	23:50 Bez wstydu - dramat obyczajowy, Polska 2012, reż. Filip Marczewski, wyk. Mateusz Kościukiewicz, Agnieszka Grochowska			22:15 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza	Okiem kamery
	18:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	01:25 Młode wilki - film sensacyjny, Polska 1995			23:15 Studnia	18:00 Regina Coeli
	19:30 Wiadomości				00:00 Poland Daily	18:05 Informacje dnia
	20:00 Pogoda				00:15 Oddaję Państwu głos	18:15 Rozmowy niedokończone
	20:05 Sport				00:40 Rozmowa ściśle jawna	19:25 Retrospekcja
	20:10 Wojenne dziewczyny 2 (19) - serial				00:55 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	19:30 Moja katolicka rodzina
	21:05 Golec uOrkiestra - 20-lecie zespołu (1)				01:15 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny	20:00 Informacje dnia
	21:55 Golec uOrkiestra - 20-lecie zespołu (2)				02:00 Poland Daily	20:20 Różaniec
	22:45 Zakochana Jedyńka: Legalna blondynka - komedia, USA 2001				02:10 Analfabet III RP	20:50 Myśląc Ojczyzna

NASZA AKCJA \ Tak ratowaliśmy Żydów (cz. 63) – list od Czytelnika

Wykopana kryjówka w lesie

Któregoś dnia rano zauważyłem, że z lasu przy pastwisku wychodzi młody człowiek, podchodzi do krowy i zaczyna ją doić. Gdy mnie zobaczył, bardzo był zaskoczony i wystraszony. Mama kazała mi zachować ten sekret przed całą rodziną. Nawet przed tatą.

Jan Jerzy Zajęc

Mam 86 lat. W młodym wieku mieszkałem we wsi Nowe Wągradno (powiat Piaseczno). Rodzice moi posiadali gospodarstwo rolne. Moja mama Agnieszka Zajęc i tata Piotr Zajęc już nie żyją.

W czasie wojny moja praca w gospodarstwie polegała na pasaniu czterech krów. Zajmowałem się tym od rana do wieczora. Krowy dawały dużo mleka. W pewnym momencie okazało się, że jedna z krów przestała dawać. I tak przez kilka dni. Któregoś dnia rano zauważyłem, że z lasu przy pastwisku wychodzi młody człowiek, podchodzi do krowy i zaczyna ją doić. Gdy mnie zobaczył, bardzo był zaskoczony i wystraszony. Prosił, bym nikomu o nim nie mówił. Przyznał jeszcze, że jest ich dwóch i są głodni. Byli Żydami. Obiecałem mu, że powiem tylko swojej mamie. Tak też się stało. Mama kazała mi zachować ten sekret przed całą rodziną. Nawet



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

przed tatą. Do końca wojny wiedzieliśmy o tym tylko ja i mama. Któregoś dnia, gdy byłem na pastwisku, podeszło do mnie tych dwóch Żydów, chcąc się upewnić, że nikt poza mną i mamą nie wie, że się tu ukrywają. Do-

stali ode mnie takie zapewnienie. Przyznali też, że żyją w wykopanej kryjówce.

Moja mama miała dobre serce. Doszyła mi kieszenie w serdaku i wkładała do nich kanapki dla Żydów. Podczas pasania krów wcho-

dziłem do lasu, oddawałem im żywność i wracałem do krów. Gdy przyszła późna jesień, podeszli do mnie, ucałowali mnie i poinformowali, że opuszczają kryjówkę. Kazali też serdecznie ucałować mamę. Obiecali

SPRAWIEDLIWI
PAMIĘTAMY

PODZIEL SIĘ Z NAMI ZNANĄ
CI HISTORIĄ LUB ŚWIADECTWEM
o Polakach, którzy ratowali Żydów.
Wyślij tekst i dołącz archiwalne zdjęcie
na adres
sprawiedliwipamietamy@swsmmedia.pl
lub drogą tradycyjną:

„Gazeta Polska Codziennie”,
ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
Z dopiskiem: Sprawiedliwi Pamiętamy

Materiały te będziemy publikowali
na łamach „Codzienniej” oraz
na Twitterze: #SprawiedliwiPamietamy

też, że jak wojna się skończy, to wrócą, by podziękować. Jednak nie wrócili.

Chciałem sprawdzić, co u nich. Czy przeżyli. W Górce Kalwarii mieszka jeden mężczyzna pochodzenia żydowskiego. Ma 101 lat. W czasie wojny on też się ukrywał. Nie wiedział jednak nic o Żydach, którym z mamą pomagałem.

Opracowała: Sylwia Krasnodębska

KRZYŻÓWKA

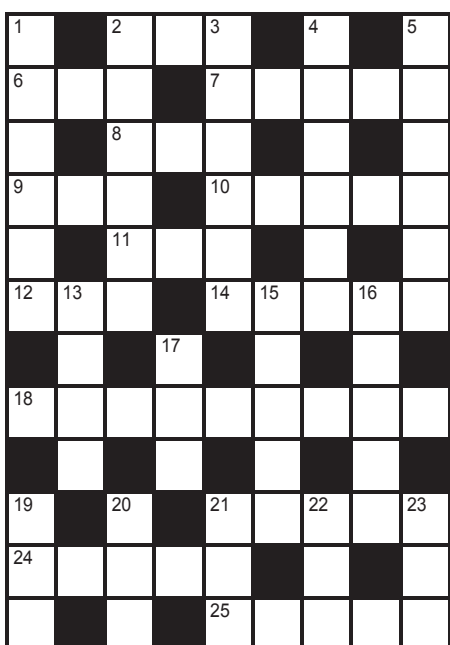
POZIOMO

- 2) niski głos żeński
- 6) muzyka Liroya
- 7) jedwabna tkanina
- 8) miara gruntu
- 9) legenda o bogach
- 10) nóżka borowika
- 11) mała Trojanowska
- 12) kolorowa papuga
- 14) zaczyna się o świcie
- 18) cerkiewny to diak
- 21) boża jest talentem
- 24) kuchenna siekierka
- 25) dawniej wydatek

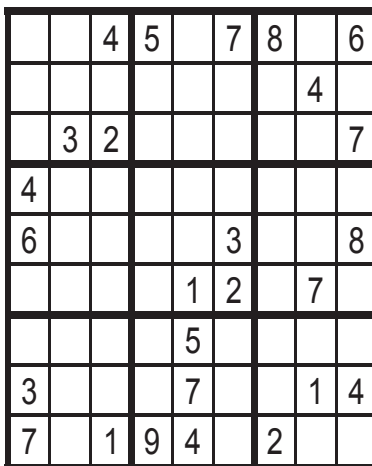
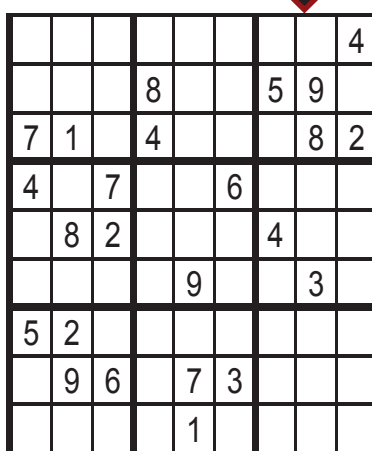
PIONOWO

- 1) broni jej Tytoń
- 2) chandra
- 3) część Hadesu
- 4) kuglarz, trefniś
- 5) dla palacza i puzonisty
- 13) wada na szybie
- 15) inaczej zwany
- 16) kwas plus alkohol

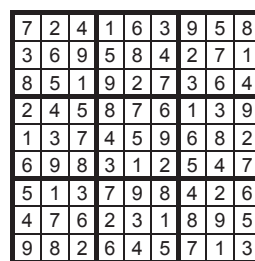
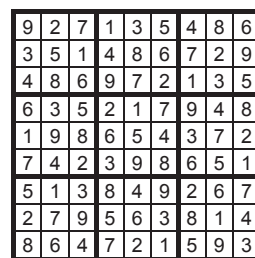
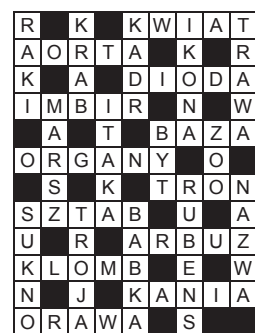
- 17) leśny duszek
- 19) okrągła liczba
- 20) lata koło nosa
- 21) ukośna litera
- 22) chrestny dla rodziców
- 23) w teatrze lub prawny



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarczyk (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajczewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)

Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorzanie: Maciej Kożuszek (kier.)

Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbański (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodysia: Maja Wójcik, Karolina Jonderko

Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Beata Drózd, tel. 501 618 977,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

**Wspaniałe jest to,
że z medycyny pola walki
można wiele czerpać
do ratownictwa cywilnego
i skuteczniej pomagać
ludziom – mówi dr Beata
Zysiak-Christ**

MEDYCYNĄ WYMIANA DOŚWIADCZEŃ

Ratownictwo cywilne i wojskowe muszą się wspierać

Wspólne ćwiczenia są potrzebne cywilom i wojskowym | fot. Tm/Gazeta Polska

Akademia Wojsk Lądowych wraz z wrocławskim Uniwersytetem Medycznym zorganizowały w stolicy Dolnego Śląska konferencję naukową, podczas której analizowano współczesne zagrożenia związane z ratownictwem, mające wpływ na bezpieczeństwo państwa. Ratownicy cywilni i wojskowi wymieniali doświadczenia i doskonalili swoje umiejętności.

Nikodem Prokocimski

Uczestnicy nie tylko wysłuchali cyklu wykładów, ale również mieli okazję doskonalić swoje umiejętności praktyczne z zakresu ratownictwa cywilnego i wojskowego. Zorganizowano m.in. zajęcia USG FAST, czyli przeprowadzanie badania USG w nagłych stanach zagrożenia, akcje ratowania poszkodowanego w rozpędzonym rosołku, zabezpieczenie pacjenta przy urazie kręgosłupa. Analizowano schemat badania pacjenta w warunkach pola walki i działania medyka w kontyngencji. Na basenie ćwiczyliśmy alternatywne metody ewakuacji z wody poszkodowanego z podejrzeniem urazu kręgosłupa. Rozmawiano też o tym, jak ważna jest psychologia w akcjach ratowniczych i omawiano postępy w dziedzinie medycyny cywilno-wojskowej.

– Wielu żołnierzy to ratownicy medyczni, którzy pracują w cywilnych warunkach. Chcemy pokazać szeroki aspekt ratownictwa, zarówno cywilny, jak i wojskowy. Pokazujemy współpracę służb, która jest konieczna. Musimy się wymieniać doświadczeniami i uczyć nowych rzeczy od służb z większym potencjałem oraz możliwościami – mówi dr Beata Zysiak-Christ z Akademii Wojsk Lądowych. Wyjaśnia, że spektrum ćwiczeń było bardzo szerokie – począwszy od ratownictwa górskiego, wodnego, a skończywszy na elementach i aspektach medycyny pola walki. – Uczymy i pokazujemy, jak działać w strefie zagrożonej. Prawda jest taka, że współcześnie, patrząc choćby na zagrożenia terrorystyczne, każdy, a tym bardziej ratownik medyczny, może się znaleźć na linii ognia. Wspaniałe jest to, że z medycyny pola walki można wiele czerpać do ratownictwa cywilnego i pomagać

ludziom skuteczniej – dodaje Zysiak-Christ. Jako przykład podaje opaskę uciskową, wymyśloną właśnie na podstawie doświadczeń frontowych, badań i obserwacji w wojsku. Obecnie nazywa się ją stażą taktyczną i coraz powszechniej stosują ją medycy.

– Uczymy się od siebie nawzajem. Mamy oczywiście trochę inne procedury. W wojskowej interwencji medycznej największą rolę odgrywa szybka ewakuacja. My, cywile działamy już często na terenie zabezpieczonym. Ale nasze współdziałanie odgrywa dużą rolę w sytuacjach kryzysowych, jak np. powodzie czy duże katastrofy. Na szczęście prawo dotyczące dysponowania wojskiem zmienia się na lepsze – tłumaczy Paweł Gawłowski z Zakładu Ratownictwa Medycznego Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu. Dodaje, że ratownicy cywilni powinni się uczyć od swoich kolegów w wojsku dyscypliny.

KONKURS

Wrocławska kaplica najlepsza

Perła barokowej architektury i zdobnictwa, kaplica Hochberga przy kościele pw. św. Wincentego i Jakuba – obecnej katedrze greckokatolickiej – we Wrocławiu wygrała w konkursie „Zabytek zadbane 2018” w kategorii utrwalanie wartości zabytkowej. Konkurs organizowany jest co roku przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego oraz generalnego konserwatora zabytków. Jego celem jest upowszechnianie najlepszych przykładów właściwego utrzymania i zagospodarowania zabytków oraz popularyzowanie wiedzy na temat właściwego postępowania z nimi w trakcie ich użytkowania oraz remontów i adaptacji. Kaplica Hochberga została wybudowana w latach 1723–1728. Podczas II wojny światowej została niemal doszczętnie zniszczona. Prace remontowo-konserwatorskie trwały kilkanaście lat. Freski odtworzono



dzięki zachowanej dokumentacji, a ołtarz został złożony z 1300 fragmentów. Wnętrze jest ozdobione sztukateriami i złoceniami. Remont kosztował ponad 10 mln zł.

(ag)



WROCLAW \ Od godz. 13 w niedzielę 22 kwietnia na placu Wolności 60 instytucji kulturalnych i sportowych zaprezentuje, jak można ciekawie spędzić rodzinny weekend w mieście. Dzięki Muzeum Miejskiemu będzie można przymierzyć stroje historyczne, Opera Wrocławska przeprowadzi warsztaty baletowe, a dzieci będą mogły przejechać się na kucykach z Partynic.

foto: mat. pras./d

TYSIĄCE WOLUMINÓW DO DIGITALIZACJI

Sakralne starodruki dostępne w internecie

Dzięki trwającym 6 miesięcy pracom kilkudziesięcioosobowego zespołu przeprowadzono digitalizację 1400 starodruków Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu. Dzieła w większości bezcenne i dotychczas niedostępne będą w zasięgu ręki każdego zainteresowanego.

Nikodem Prokocimski

Biblioteka Kapitulna należy do najstarszych na Śląsku. Zawiera ok. 220 tys. woluminów i pod względem liczby starodruków w swoich zbiorach jest jedną z najcenniejszych tego typu placówek w województwie.

– Kończymy proces, który pozwala ludziom z całego świata przeglądać księgi dotychczas zupełnie niedostępne. Choć finalizujemy tę digitalizację, zbiór będzie stale uzupełniany – zapowiada ks. Rafał Kowalski. Rzecznik kurii wrocławskiej dodaje, że wśród zeskanowanych obiektów znajdowały się zarówno niewielkie zeszyty, jak i ponad 1000-stro-

nicowe księgi. Najstarszy z tego zbioru jest wydany w Moguncji inkunabuł z 1460 r. autorstwa Mateusza z Krakowa.

Pierwszym etapem digitalizacji było żmudne przygotowanie ksiąg do zeskanowania. Usuwano tzw. zanieczyszczenia ruchome (np. zasuszone liście albo krople wosku), zabezpieczano miejsca przedarć i dokonano foliacji kart.

– Czyszcząc woluminy, zespół Darii Kordowskiej wyjmował zasuszone liście sprzed kilkuset lat albo ówczesne zakładki z notatkami – tłumaczy ks. Kowalski. Skanowanie na czterech skanerach (format A1 i format A2) wykonała firma Digital Center, która pracowała przy udostępnianiu w internecie m.in.

**\\ Kończymy proces, który pozwala ludziom z całego świata przeglądać księgi dotychczas zupełnie niedostępne. Choć finalizujemy tę digitalizację, zbiór będzie stale uzupełniany – zapowiada ks. Rafał Kowalski **

zbiorów Muzeum Narodowego czy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ostatecznie powstały obrazy w TIFF-ie w rozdzielczości 400 dpi, które można oglądać na ekranie komputera. – Pomieszczenie, gdzie wykonywano prace, musiało być wyciemnione. Sam skan jednej karty trwał kilka sekund, ale przed jej ułożeniem na skanerze należało podłożyć pod każdą stronę czarną kartę i wybierać odpowiednie ustawienia urządzenia, a to już zabierało więcej czasu – mówi rzecznik wrocławskiej kurii. Obrazy potem kadrowano i sprawdzano kartka po kartce, czy wszystko zostało zdigitalizowane.

Na koniec zespół Kordowskiej oprawił księgi w specjalne



bezkwasowe bawełniane długowłókniste białe karty, które gwarantują ich bezpieczne przechowanie.

– Trudno jest wycenić te księgi. To jest jak z dziełami sztuki. Są warte tyle, ile ktoś jest gotowy za nie zapłacić. Ale fakt, że najmłodszy wolumin liczy 400 lat, świadczy o tym, jak cenne są to zbiory – podsumowuje ks. Kowalski. Całkowity koszt tego procesu wyniósł ponad 3 mln zł.

SKANDAL

Sędzia nakłaniał do przestępstwa

Jak poinformowała Prokuratura Krajowa, trzy dni temu Sąd Okręgowy w Świdnicy utrzymał w mocy wyrok skazujący sędziego Sądu Rejonowego w Nysie Romana B. za przekroczenie uprawnień i nakłanianie do składania fałszywych zeznań. Sędzia dostał wyrok: 10 lat więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na dwa lata oraz grzywnę w wysokości ponad 3 tys. zł. Prokuratura chciała, żeby sędzia poszedł do więzienia na rok. Jej zdaniem kara jest niewspółmierna do winy.

Sędzia Sądu Rejonowego w Nysie Roman B. został oskarżony przez Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej. Prokurator zarzucił mu przekroczenie uprawnień poprzez zainicjowanie spotkań z matką reprezentującą małoletnią w prowadzonym przez niego postępowaniu.

Według ustaleń śledczych podczas tych spotkań sędzia nakłaniał kobietę do składania fałszywych zeznań dotyczących wysokości ponoszonych przez nią kosztów związanych z utrzymaniem dziecka, instruując ją, jakich informacji ma udzielić podczas rozprawy sądowej. Sędzia zapewnił ją również o wydaniu korzystnego dla niej rozstrzygnięcia. W ten sposób Roman B. działał na szkodę interesu publicznego. Z nieoficjalnych informacji wynika, że przebieg spotkania został nagrany dyktafonem. Czynu, za który został skazany, dopuścił się od 8 kwietnia do 22 sierpnia 2014 r. w Nysie.

Jak przypomina Prokuratura Krajowa, sąd I instancji uznał, że sędzia Roman B. dopuścił się przestępstwa zarzucone-



go mu przez prokuraturę i wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący dwa lata oraz karę grzywny w wysokości 3,2 tys. zł. Jednak wyrok został w całości zaskarżony, bo śledczy zwrócili uwagę na niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu. Domagali się bowiem zmiany wyroku na rok pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszania.

Apelację złożył również obrońca sędziego, który zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych i wniósł o uchylenie wyroku sądu I instancji. Sąd Okręgowy w Świdnicy utrzymał jednak w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich i nie uwzględnił apelacji stron.

Sprawa przeciwko sędziemu Romanowi B. rozpoznawana była po raz drugi. Na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej w lipcu ub.r. Sąd Okręgowy w Świdnicy uchylił poprzedni wyrok Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich, warunkowo umarzając postępowanie przeciwko Romanowi B. na okres próbny wynoszący dwa lata.

foto: Pradaya/d

(mg)



NOWE MIEJSCA PRACY

JELCZ-LASKOWICE \ Fabryka Toyoty w Jelczu-Laskowicach chce zatrudnić 500 nowych pracowników. Wzrost zatrudnienia związany jest z rozpoczęciem produkcji nowoczesnych silników benzynowych. Rekrutacja rusza w maju.

fot. mat. pras./d



DOMINUJĄ UKRAIŃCY

RYNEK PRACY \ Na Dolnym Śląsku w ub.r. na ponad 47 tys. zarejestrowanych w ZUS-ie obcokrajowców 38 tys. stanowili Ukraińcy. Liczba ta może być większa, bo dane dotyczą pracowników zatrudnionych legalnie lub zakładających własne firmy.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



Z kilkuwiekowymi księgami trzeba się obchodzić ze szczególną ostrożnością | fot. Tm/Gazeta Polska

– Większość to obiekty z XV w., czyli tzw. inkunabuły zrobione pierwszą techniką druku wynalezioną przez Gutenberga i faktycznie trzy księgi pochodzą z jego warsztatu – opisuje ks. prof. Jerzy Witczak. Dyrektor Biblioteki Archidiecezji Wrocławskiej zeskanowane woluminy uważa za niepowtarzalne, ponieważ zostały unikatowo ozdobione. Zawierają motywy ręcznie malo-

wane, inicjały, miniatury, pojawiają się także drzeworyty jako ilustracje, a szczególnie piękne są te ręcznie malowane farbami, które ukazują widoki miast czy sceny biblijne lub historyczne.

– Znaleźliśmy wpisy ofiarodawców, właścicieli, kanoników wrocławskich i w ten sposób mamy szansę odtworzyć historię. Może dzięki tej publikacji internetowej wzrośnie zainteresowanie tą hi-

storią. Zachowały się również wpisy i komentarze właścicieli ksiąg, które, co ciekawe, w większości są nieodczytane, więc pojawia się tu pole do popisu dla pasjonatów. Warunkiem jest jednak znajomość średniowiecznej łaciny z umiejętnością odczytu ręcznego pisanie – wyjaśnia ks. Witczak. Zdigitalizowane starodruki można przeglądać w internecie na stronie www.silesiasacra.pl.

ŚRODOWISKO

Tysiące ryb trafiają do dolnośląskich rzek

Do sześciu dolnośląskich rzek, m.in. do Nysy Kłodzkiej, są wypuszczane młode pstrągi potokowe. Najbliższa akcja zarybiania zaplanowana jest na najbliższy poniedziałek nad Ścinawką.

Pstrągów, których kiedyś nie brakowało w górskich potokach, jest coraz mniej. – Powodem są m.in. susze i niski stan wód, działalność kłusowników, zanieczyszczenia ściekami komunalnymi i nieprzemyślane inwestycje hydrotechniczne – wylicza Rafał Borkacki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, wspierającego finansowo akcję ratowania pstrągów. – Zarybianie jest konieczne. Siedliska pstrąga są niszczone podczas remontów w obrębie koryt rzek, prowadzonych z użyciem ciężkiego sprzętu. Także profilowanie i wyrównywanie dna oraz brzegów rzek może prowadzić do nieodwracalnych zniszczeń naturalnych miejsc życia tej ryby. Zagrożeniem dla pstrąga są również trafiające do wód ścieki komunalne i zanieczyszczenia z upraw rolniczych oraz ferm hodowlanych. Dla małych pstrągów potokowych prócz ludzi zagrożeniem są obce gatunki zwierząt, takie jak pstrągi tęczowe, źródlane i norki amerykańskie oraz wydry i pojawiające się coraz częściej w poszukiwaniu pokarmu kormorany.

Jak informuje WFOŚiGW, koszt tegorocznego zarybiania w regionie to ok. 244 tys. zł, z tego 128 tys. zł to dotacja z funduszu.

Dzięki tym środkom w kwietniu br. do dolnośląskich rzek trafi prawie 800 tys. ryb (w tym ok 100 tys. dwuletnich pstrągów i ok. 700 tys. narybka). Pstrągi pochodzą z Ośrodka Hodowli w Ścinawce Średniej. Zarybiane rzeki to: Ścinawka, Nysa Kłodzka, Bystrzyca, Biała Łądecka, Szybka i Dzika Orlica. Pstrąg potokowy potrzebuje do życia czystej i chłodnej wody, szybkiego prądu i dna pokrytego kamieniami lub żwirem. Swoje gody odbywa jesienią. Jednej samicy zazwyczaj towarzyszy kilka samców. Ikra jest składana do zagłębień, które wykopują samice w żwirze pokrywającym dno.

Wędkarze z Wałbrzyskiego Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego wypuścili w ciągu ostatnich lat do rzek i zbiorników wodnych blisko 9 mln pstrągów potokowych oraz węgorzy, sandaczy, sumów, linów, karasi, jazi, boleni, linów, lipieni, świnek i brzan. Zarybiano także zbiorniki wodne jak: Owiesno, Sudety, Witoszówka, Topola, Kozielno i Lubachów. Łączny koszt tych akcji wyniósł ponad 2 mln zł, a wysokość dotacji z WFOŚiGW we Wrocławiu ponad milion złotych.

KULTURALNY FLESZ

LITERATURA



fot. mat. pras.

Bookowisko

Uliczna wyprzedaż domowej literatury. Mieszkańcy Wrocławia wystawią zalegające im na półkach książki, wśród których można znaleźć literackie perełki nie do zdobycia w księgarniach. Książki można kupić za symboliczne kwoty lub wymienić na inne. Dodatkowo na II piętrze w ramach „Poranków rodzinnych” pokaz animacji dla dzieci.

Sobota, 21 kwietnia, od godz. 11, Klub Proza, Przejście Garncarskie 2, Wrocław

KINO



fot. mat. pras.

Adama

Weekendowe spotkanie z XIII festiwałem AfryKamera, na którym mamy szansę zobaczyć Czarny Łąd oczami jego mieszkańców. W sobotę pokazy rozpocznie animowany film „Adama” opowiadający historię chłopca, który wbrew zakazowi opuszcza swoją wioskę, by szukać swojego brata i dostaje się w sam środek ogarniętej wojną Europy.

Sobota, 21 kwietnia, godz. 16, Dolnośląskie Centrum Filmowe, ul. Piłsudskiego 64a, Wrocław

RYŚUNEK



fot. mat. pras.

O Brzozowskim

Spotkanie z artystami, m.in. Izabelą Gustowską, Piotrem Janasem, Wojciechem Ćwiertniewiczem towarzyszące otwarciu wystawy „Tu strzyka, tam łupie, ale rzy. A sumienie kąsa. Tadeusz Brzozowski – inspiracje, konteksty, ślady”, powstałej z okazji setnej rocznicy urodzin artysty, który w latach 60. należał do artystycznej czołówki Europy.

Niedziela, 22 kwietnia, godz. 12, Pawilon 4 Kopuł, ul. Wystawowa 1, Wrocław

SZTUKA



fot. mat. pras.

Dzień Wolnej Sztuki

Godzinne zwiedzanie pięciu wybranych przez muzeum dzieł, przy których będzie stała osoba zadająca pytania zwiedzającym, motywująca ich do własnej interpretacji. Wśród obrazów znajdują się: cztery dzieła z kolekcji Sztuka śląska (XII–XIX w.) oraz obraz Canaletta „Wjazd Jerzego Ossolińskiego do Rzymu”.

Sobota, 21 kwietnia, godz. 12, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, pl. Powstańców Warszawy 5, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras.

Kultura na poziomie

Koncert warszawskiego zespołu Dwa Pokoje w najstarszym schronisku górskim w Polsce położonym nad kotłem Małego Stawu z widokiem na całą Kotlinę Jeleniogórską i pół Dolnego Śląska. Zespół tworzy małżeństwo Agata (śpiew) oraz Wojtek (perkusja i klawisze), a towarzyszyć im będzie Zuzanna grająca na harfie.

21 kwietnia, godz. 19.30, Schronisko PTTK Strzecha Akademicka, Na Śnieżkę 18, Karpacz

KONCERT



fot. mat. pras.

Jazz time

Koncert dwóch jazzowych składów: HeFi Quartet, który zaprezentuje muzykę balansującą między jazzem a muzyką współczesną i wykorzystuje różne odmiany fletów, oraz trio akustyczne Tango & Cash, które wykonuje muzykę w stylu tango nuevo w oryginalnych aranżacjach z elementami jazzowej improwizacji, tanga tradycyjnego i francuskiej stylistyki New Musette.

Niedziela, 22 kwietnia, godz. 18, Wrocławski Klub Formaty, ul. Sambońska 3-5, Wrocław



Z IRLANDIĄ ZAGRAJĄ WE WROCŁAWIU

PIŁKA NOŻNA \ Piłkarska reprezentacja Polski po raz drugi w tym roku zagra towarzysko na stadionie we Wrocławiu. Pod koniec marca podopieczni trenera Adama Nawałki przegrali w stolicy Dolnego Śląska z Nigerią 0:1. Tym razem rywalem Białych-Czerwonych będzie Irlandia. Mecz zaplanowano na 11 września.

fot. Wikipedia/d

KOSZYKÓWKA

Sprawa awansu do następnej rundy play-off jest w dalszym ciągu otwarta



Spotkania stoją na dobrym poziomie, co jest najlepszą reklamą żeńskiej koszykówki | fot. Slezawroclaw.pl/d

To był mecz niewykorzystanej szansy

Do wyłonienia drugiego finalisty Energi Basket Ligi Kobiet będzie potrzebny jeszcze jeden mecz. W czwartym spotkaniu, które mogło dać Słężę awans, zwyciężyło Artego Bydgoszcz 67:61.

Krzysztof Pieszko

Czwarty mecz mógł rozstrzygnąć sprawę awansu do finału Energi Basket Ligi Kobiet. Spotkanie było wyrównane, jednak można było zauważyć lekką przewagę koszykarek z Wrocławia. Na początku 4. kwarty podopieczni trenera Arkadiusza Rusina miały 11 pkt przewagi nad zespołem z Bydgoszczy. Brak koncentracji i konsekwencji w grze sprawił, że bydgoszczanki dogoniły Słężę i wygrały czwartą kwartę 22:11, a całe spotkanie 67:61. Swojego rozczarowania z tego powodu nie krył trener Słęzy Wrocław Arkadiusz Rusin.

– Gratulacje dla zespołu Artego. Trudno mi skomentować to, co zrobiliśmy w ciągu ostatnich pięciu minut. To jest piękno sportu. Podobne serie były w półfinale z Polkowicami w poprzednim sezonie. Zawsze jest przykro, gdy się ma 11 pkt przewagi, a oddaje się zwycięstwo przeciwnikowi. Przegraliśmy fragment gry 0:16. Trudno to wytłumaczyć. Jeszcze raz gratuluję przeciwnikom – mówił trener. Zdecydowanie więcej powodów do radości miał szkoleniowiec Artego Tomasz

Herk. – Wszystkie dotychczasowe mecze ze Słężą były niezwykle trudne, wyrównane i bardzo twarde. Myślę, że podobały się kibicom. Oczywiście cieszymy się bardzo, że wyszliśmy obronną ręką z trudnego położenia. Dwa razy graliśmy z nożem na gardle. Dziś nasze sytuacja w pewnym momencie była bardzo nieciekawa, ale wyciągnęliśmy ten wynik. Chwała dziewczynom, w takich meczach kształtuje się charakter. Ale to nic nie przesądza, jest jeszcze piąty mecz w Bydgoszczy. Słęża wygrała tam dwa razy, my wygraliśmy dwa razy tutaj. Sprawa awansu do następnej rundy play-off jest w dalszym ciągu otwarta. Niezależnie od statystyk, chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Zarówno w Bydgoszczy, jak i tutaj był fantastyczny doping kibiców. Okazuje się, że koszykówka żeńska też może ogniskować duże zainteresowanie kibiców. Z tego należy się cieszyć. Mecze przebiegają w świetnej atmosferze, są emocjonujące, stoją na naprawdę dobrym poziomie, to jest najlepsza reklama żeńskiej koszykówki – komentował spotkanie szkoleniowiec Artego Bydgoszcz. Po dwóch meczach we Wrocławiu rywalizacja przenosi się do Bydgoszczy, gdzie odbędzie się ostatni mecz. Zaplanowano go na niedzielę 22 kwietnia. Początek spotkania o godz. 18.

**22.04
GODZ. 18
decydujący
mecz dla
Słęzy**

PIŁKA RĘCZNA

Nie dać się zaskoczyć

Mimo że Zagłębie gra w tym sezonie w kratkę, to jest jeszcze o co walczyć. Już w niedzielę rozegra pierwszy mecz z MKS-em Kalisz, w którym stawką jest awans do fazy play-off PGNiG Superligi Mężczyzn.

Dwumecz z beniaminkiem obecnego sezonu da przepustkę do ćwierćfinału rozgrywek. Tam czeka już faworyt rozgrywek, mistrz Polski, Vive Kielce. MKS po awansie do najwyższej klasy rozgrywkowej pokazała, że w piłkę ręczną grać potrafi.

– Drużyna z Kalisza jest beniaminkiem tylko z nazwy. Gra tam kilku bardzo dobrych zawodników, dość szybko stworzyli niezłą drużynę, zgrany kolektyw. Na pewno czekają nas bardzo trudne mecze. Spotkania w rundzie zasadniczej pokazały, że awans do play-off jest sprawą otwartą. Pierwszy mecz gramy u siebie i będziemy chcieli wypracować sobie jak najwyższą przewagę przed rewanżem na trudnym terenie w Kaliszu – mówi przed spotkaniem obrotowy Zagłębia Michał Stankiewicz. Obie drużyny spotkały się już w tym roku, wtedy górą okazał się MKS Kalisz, wygrywając mecz 28:24. Początek niedzielnego spotkania o godz. 13, rewanż trzy dni później w Kaliszu.

(kp)

PIŁKA NOŻNA

Chrobry może podtrzymać zwycięską passę

Chrobry Głogów wiosną prezentuje się znakomicie. Podopieczni trenera Grzegorza Nicińskiego dzięki swojej świetnej grze awansowali na drugie miejsce w tabeli I ligi. Dziś o zwycięstwo będzie trudno, bo rywalem jest trzeci w tabeli GKS Katowice.

Trudno wskazać faworyta tego spotkania, bo obie drużyny wiosną prezentują się znakomicie. Chrobry od początku roku wiosną prezentował się znakomicie. Chrobry od początku roku kalendarzowego przegrał tylko raz, na inaugurację z GKS-em Tychy. W kolejnych pięciu spotkaniach aż cztery razy wygrał i raz zremisował, co zaowocowało drugim miejscem w tabeli. Słowa uznania należy skierować także w stronę GKS-u Katowice, który również od początku roku doznał tylko jednej porażki, a resztę spotkań wygrał. Co ciekawe, w wyścigu o koronę króla strzelców I ligi w pierwszej trójce jest jeden z Chrobrego. Liderem klasyfikacji jest Mateusz Machaj, który z 15 bramkami wyprzedza drugiego Szymona Lewickiego (11 trafień) z Zagłębia Sosnowiec i trzeciego Wojtkę Kędziore (10 trafień) z GKS-u Katowice. Obie drużyny już raz spotkały się na początku sezonu. W Katowicach padł remis 2:2. Dzisiejszy mecz będzie takim za 6 pkt i pozwoli zrobić którejś z drużyn kolejny krok w stronę ekstraklasy. Do końca sezonu pozostało jeszcze 9 kolejek. Początek dzisiejszego meczu o godz. 17.45 na stadionie w Głogowie.

(kp)

Kampania wyborcza Marcina Witki rozpocznie się trzy tygodnie przed dniem wyborów samorządowych. Prezydent chce wziąć w tym czasie urlop w magistracie

TOMASZÓW MAZOWIECKI WYBORY SAMORZĄDOWE CORAZ BLIŻEJ

Marcin Witko będzie się ubiegał o reelekcję

Zamierzam ubiegać się o poparcie tomaszowian w nadchodzących wyborach na urząd prezydenta Tomaszowa Mazowieckiego – zadeklarował Marcin Witko | fot. mat. pras./d

Prezydent Tomaszowa Mazowieckiego zapowiada start w nadchodzących wyborach samorządowych. Marcin Witko nie ujawnia jednak, czy o reelekcję będzie się ubiegał jako kandydat Prawa i Sprawiedliwości.

Daniel Mroczek

Deklaracja urzędującego prezydenta Tomaszowa Mazowieckiego padła po pytaniach mediów i mieszkańców. – Zamierzam się ubiegać o poparcie tomaszowian w nadchodzących wyborach na urząd prezydenta. Byłem o to pytany w wywiadach, a także na co dzień dopytywali o to mieszkańcy. Dlatego by uciąć wszelkie spekulacje, oficjalnie informuję o swoich planach – podkreśla Marcin Witko. – Obecnie chcę poświęcić czas tylko na dokończenie projektów, które rozpocząłem w tej kadencji – dodaje.

Kampania wyborcza Marcina Witki rozpocznie się trzy tygodnie przed dniem wyborów samorządowych. Prezydent chce wziąć w tym czasie urlop w magistracie. Jak zapowiada, kampanię chce oprzeć na pięciu filarach: budowie nowoczesnej infrastruktury (chodzi o rozbudowę drogi S8 i budo-

**\\ Za rządów prezydenta Witki w Tomaszowie Mazowieckim wprowadzono bezpłatną komunikację miejską, zakupiono 25 autobusów hybrydowych, ograniczono strefę płatnego parkowania, wybudowano Arenę Lodową **

wę obwodnicy miasta), opiece nad seniorami, dalszych inwestycjach w edukację, kulturę i sport, rozwoju gospodarczym miasta oraz współpracy z innymi jednostkami – powiatem, województwem i ościennymi gminami.

W ostatnich latach za rządów prezydenta Witki w Tomaszowie Mazowieckim wprowadzono m.in. bezpłatną komunikację miejską, zakupiono 25 autobusów hybrydowych, a także ograniczono strefę płatnego parkowania. Szerokim echem odbiła się budowa pierwszej w Polsce Areny Lodowej. Miasto pozyskało łącznie ponad 80 mln zł z funduszy krajowych i unijnych. – Mogę stanąć przed mieszkańcami i z ręką na sercu, z czystym sumieniem powiedzieć, że spełniłem obietnice, które złożyłem ponad 3,5 roku temu. Przed nami jest jednak jeszcze wiele do zrobienia – przyznaje Witko.

Prezydent Tomaszowa Mazowieckiego nie wskazuje, z którego komitetu wyborczego będzie się ubiegał o reelekcję. – Nie ogłoszono jeszcze terminu wyborów, a rejestracji komitetu trzeba dokonać na 55 dni przed wyborami. Nie jest tajemnicą, że wywodzę się ze środowiska Prawa i Sprawiedliwości, ale ta kadencja pokazała, że wiele udało się zrobić ponad podziałami politycznymi, dlatego zapraszam wszystkich do współpracy – wyjaśnia.

INFRASTRUKTURA ROWEROWA

Na razie nie dojadą z Radogoszcza do Manufaktury

Dopiero w następnym roku zostanie wyremontowana i częściowo wybudowana droga rowerowa przy ul. Zachodniej i ul. Zgierskiej, na odcinku od Manufaktury do ul. Julianowskiej. – W tym rejonie część drogi rowerowej jest bardzo zniszczona lub w ogóle jej nie ma. Chcemy, by w następnym roku droga rowerowa powstała po obu stronach ulic. W ramach inwestycji

będą posadzone krzewy i wykonane dodatkowe przejazdy rowerowe. W niektórych miejscach postawimy też parkingi rowerowe. Koszt całej inwestycji zostanie określony po rozstrzygnięciu rozpisanej właśnie przetargu – informuje Piotr Wasiak, rzecznik prasowy Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi. W tym roku urzędnicy planują rozpoczęcie remontu i budowy drogi rowerowej wzdłuż ul. Łagiewnickiej i ul. Sikorskiego, od ronda Powstańców 1863 r. do ronda Biłyka oraz wzdłuż ul. Warszawskiej do ul. Wycieczkowej.

(bk)

INWESTYCJE

Droższy remont ul. Tomaszowskiej

Coraz większe problemy są z remontem ul. Tomaszowskiej w Łodzi oraz okolicznych ulic. Tym razem po rozstrzygnięciu przetargu okazało się, że w budżecie miasta jest za mało pieniędzy na te inwestycje. – Na ten remont faktycznie będziemy musieli dołożyć 2,5 mln zł, czyli inwestycja będzie kosztowała w sumie ok. 12,5 mln zł – przyznaje skarbnik miasta Krzysztof Mączkowski. Skutki remontu nadal odczuwają mieszkańcy tamtego

rejonu Łodzi, zmienionymi trasami jeżdżą autobusy komunikacji miejskiej. Trasy zmieniły linie 72 i 92. Po ul. Olechowskiej kursuje linia zastępcza Z72, a autobus 72D dowozi pracowników do Della. Nie jeździ też linia D. – By wyjechać poza Łódź, zalecamy wcześniejszy objazd od strony ul. Rzgowskiej i ul. Kolumny lub przez Andrzejów. Dla lokalnych dojazdów proponujemy przejazd przez Widzew i al. Ofiar Terroryzmu 11 Września lub przez Młynek – dodaje skarbnik. Planowany termin zakończenia prac to październik br.

(bk)



POŻAR NA SKŁADOWISKU ELEKTROODPADÓW

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI \ Kilkanaście zespołów straży pożarnej, w tym zespół ratownictwa chemicznego, gasiło pożar, który wybuchł w czwartek wieczorem na składowisku elektroodpadów w Piotrkowie Trybunalskim. Ogień objął ok. 1 tys. mkw. składowiska, gdzie były gromadzone m.in. stare telewizory, sprzęt AGD i RTV oraz wyroby z tworzyw sztucznych.

foto: Mariusz Baryła/d

ŁÓDŹ

Skrzyżowanie Kopcińskiego i Nawrot będzie bezpieczniejsze

Radni i parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości chcą poprawić bezpieczeństwo na przejściu dla pieszych przy skrzyżowaniu ul. Kopcińskiego z ul. Nawrot w Łodzi. Ich zdaniem docelowo powinna pojawić się tam sygnalizacja świetlna, a na początek osoba przeprowadzająca pieszych przez pasy.

Bartłomiej Krasnodębski

12 kwietnia na przejściu dla pieszych przy skrzyżowaniu Kopcińskiego z Nawrot zginęła pod kołami tramwaju 9-letnia dziewczynka. Po tej tragedii różne środowiska zastanawiają się, jak poprawić bezpieczeństwo w tym rejonie Łodzi. Radni Prawa i Sprawiedliwości proponują, aby pieniądze, które nie będą wydane na nagrody miasta Łodzi, przeznaczone na sygnalizację świetlną w różnych niebezpiecznych miejscach miasta. – Od 25 lat nagrody miasta Łodzi były przyznawane bezkonfliktowo. W tym roku politycy PO i SLD zaczęli prowadzić partyjne gierki i chcieli wyróżnić dawną działaczkę SLD

Iwonę Bartosik. Gdy się zorientowali, że może ona startować w wyborach samorządowych, to nie wprowadzili pod obrady rady miejskiej punktu dotyczącego przyznania nagród. Tym samym wyróżnień nie otrzymają także inne zasłużone postacie dla naszego miasta – mówi radny PiS-u Radosław Marzec, przewodniczący komisji nagród i odznaczeń Rady Miejskiej w Łodzi. Według radnego PiS-u Łukasza Magina Rada Miejska poprzez polityczne gry działaczy PO i SLD straciła twarz. – Teraz Rada Miejska musi ją odzyskać. 125 tys. zł przewidziane wcześniej na nagrody prezydent Zdanowska powinna przekazać na dofinansowanie budowy sygnalizacji świetlnej, m.in. przy skrzyżowaniu Kopcińskie-

\\ Według posła PiS-u Waldemara Budy do czasu założenia sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Kopcińskiego i Nawrot urzędnicy powinni zatrudnić osobę do przeprowadzania ludzi przez przejście dla pieszych \\

go z Nawrot, bo tylko prezydent w trakcie roku może dokonać zmian w budżecie miasta. Koszt budowy sygnalizacji to ok. 100 tys. zł – przekonuje Magin.

Według posła PiS-u Waldemara Budy do czasu założenia sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Kopcińskiego i Nawrot urzędnicy powinni zatrudnić osobę do przeprowadzania ludzi przez przejście dla pieszych. – Takie rozwiązanie natychmiast poprawiłoby bezpieczeństwo. Jeśli władze Łodzi nie mają pieniędzy na zamontowanie sygnalizacji świetlnej, to zawsze mogą poprosić mnie o pomoc w ich pozyskaniu czy wystąpić o środki pochodzące ze skarbu państwa – zapewnia parlamentarzysta



PiS-u. Według przedstawicieli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad dobrym pomysłem byłoby też wykonanie wyniesionego przejścia dla pieszych w tym rejonie miasta.

Miejscy urzędnicy twierdzą natomiast, że najpierw wykonają doraźne działania poprawiające bezpieczeństwo

DĄBROWA RUSIECKA



Pierwsza dama w domu dziecka

Żona prezydenta Polski Agata Kornhauser-Duda spotkała się z wychowankami i pracownikami Domu Dziecka w Dąbrowie Rusieckiej w powiecie bełchatowskim. Okazją do wizyty prezydentowej była uroczystość związana z 40-leciem istnienia tej placówki.

Chciałabym, byście mieli poczucie, że macie przy sobie naprawdę życzliwych wychowawców. Każdy z was jest jedyny, wyjątkowy, niepowtarzalny i każdy z was, jeśli tylko będziecie tego chcieli, może w życiu wiele osiągnąć. Tego z całego serca wam życzę – mówiła pierwsza dama. Jak podkreśliła, dom dziecka to placówka szczególna, bo otaczająca opieką dzieci, którym w życiu jest trudniej niż rówieśnikom. Dodała, że wyte-

żona praca oraz umiejętność stworzenia domowej atmosfery ze strony wychowawców i wszystkich jego pracowników zasługuje na najgłębszy szacunek. W uroczystości jubileuszu Domu Dziecka w Dąbrowie Rusieckiej wzięło udział m.in. 30 byłych i 18 obecnych wychowanków placówki oraz ośmiu wychowawców i grupa specjalistów.

(PAP, eb)

ZAPOWIEDŹ

Piknik z okazji Dnia Flagi

W Łodzi z okazji Dnia Flagi Rzeczypospolitej oraz Dnia Polonii i Polaków za Granicą odbędzie się piknik patriotyczno-wojskowy. Łodzianie już po raz trzeci będą mogli się spotkać z żołnierzami, policjantami, strażnikami miejskimi, strażnikami granicznymi, strażakami oraz działaczami organizacji proobronnych i rekonstrukcyjnych, a także wziąć udział w koncercie zespołu Lombard.

Na terenie Wojskowego Centrum Kształcenia Medycznego w Łodzi będzie można m.in. zobaczyć wystawy historyczne, defiladę, musztrę wojskową, pokaz ewakuacji medycznej z pola walki, a także wziąć udział w szkoleniu z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Zaplanowano również konkursy z nagrodami i występy artystyczne, które zakończy koncert zespołu Lombard.

– Polacy na co dzień się spierają, ale nikt nie kwestionuje niepodległości. To dzień, który powinien wszystkich łączyć. Myślę, że to wydarzenie będzie stwarzało atmosferę wspólnego patriotyzmu i wzbudzi zainteresowanie. Na pewno nie będzie nudno, również dzieci będą mogły dotknąć urządzeń wojskowych, zobaczyć to, z czym nie mają styczności na co dzień – mówi



Edward Chudzik, zastępca dyrektora Narodowego Centrum Kultury.

– Wkrótce rozpocznie się kampania reklamowa, która ma zachęcić łodzian do udziału w pikniku. Będzie ona prowadzona m.in. w tramwajach – dodaje Agnieszka Battelli z Fundacji im. Stanisława Pomian-Srzednickiego, która jest partnerem wydarzenia.

Piknik rozpocznie się 2 maja o godz. 10 przy ul. 6 Sierpnia 92 i potrwa do godz. 17. Wydarzenie organizowane jest przez Narodowe Centrum Kultury i Wojskowe Centrum Kształcenia Medycznego. Patronat nad piknikiem objął prof. Piotr Gliński, minister kultury i dziedzictwa narodowego.

Hubert Kowalski



20 NOWYCH LABORATORIÓW

UCZELNIE \ Centrum badawczo-rozwojowe BRA-IN z 20 laboratoriami biomedycznymi za 63 mln zł (połowa to fundusze unijne) powstanie na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi. Pracujące w nich zespoły wdrażają innowacyjne pomysły i produkty.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



ŚMIERTELNIE POBIŁ ZNAJOMEGO

ZABÓJSTWO \ Zatrzymano 29-letniego mężczyznę, który śmiertelnie pobił swojego 35-letniego znajomego, ponieważ ten nakłaniał go do wspólnego spożywania alkoholu. Do tragedii doszło na ul. Browarnej w Łodzi.

fot. Policja.gov.pl/d



Miejscy urzędnicy twierdzą, że najpierw wykonają doraźne działania poprawiające bezpieczeństwo na przejściu dla pieszych

Niedawno na skrzyżowaniu ul. Kopcińskiego i Nawrot zginęła 9-letnia dziewczynka | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

na przejściu dla pieszych przy skrzyżowaniu ul. Nawrot z ul. Kopcińskiego. – Obecnie znajduje się tam znak drogowy pokazujący, że niedaleko jest szkoła i przez przejście dla pieszych mogą przechodzić dzieci. Przejście jest poprawnie oznakowane. Popro-

siliśmy jednak MPK o zamontowanie znaków nakazujących motorniczym zmniejszenie prędkości tramwajów do 20 km/h. W ciągu kilku miesięcy staną tam również migające znaki drogowe ostrzegające kierowców, że na jezdni może się nagle znaleźć pieszy.

Zarząd Inwestycji Miejskich będzie się też starał zainstalować sygnalizację świetlną. Nie mogę jednak podać konkretnych terminów wykonania inwestycji – zapewnia Tomasz Andrzejewski, rzecznik prasowy Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi.

ROZCHODZĄ

Uchwalają Rzeszowskiego

Prawdopodobnie w przyszłym roku w Łodzi na rogu ul. Struga i al. Kościuszki stanie pomnik pierwszego prezydenta miasta w II Rzeczypospolitej Aleksandra Rzeszowskiego. Innym pomysłem na uhonorowanie tej ważnej dla Łodzi osobistości jest nadanie imienia Rzeszowskiego jednemu z łódzkich parków, które będą szczególnie eksponowane podczas tzw. Zielonego Expo w 2024 r. Prawdopodobnie uczniowie łódzkich szkół wezmą też udział w konkursie dotyczącym wiedzy o odzyskaniu w Łodzi niepodległości i roli, jaką odegrał

w tym wydarzeniu Aleksy Rzeszowski. Jeszcze inną inicjatywą jest nadanie jednemu z łódzkich tramwajów imienia Aleksandra Rzeszowskiego. Wcześniej tramwaj linii nr 11 podczas Roku Tuwima nosił imię poety. Nim jednak dojdzie do tych wszystkich wydarzeń, sprawa ma zostać przedyskutowana na komisji kultury Rady Miejskiej w Łodzi, na platformie internetowej „Vox populi” oraz w trakcie konsultacji społecznych.

(bk)

ZIELONY

Władze Łodzi zatrudniają kolejnych urzędników

Co daje Łodzi organizacja Expo Horticultural w 2024 r. dotyczącego zieleni i kształtowania przestrzeni miejskiej? Na pewno pozwala władzom miasta zatrudniać większą liczbę urzędników zajmujących się w Łodzi zielenią. Tym razem prezydent Łodzi Hanna Zdanowska zapowiedziała utworzenie w ciągu kilku tygodni stanowiska ogrodnika miasta. – Będzie on się zajmował m.in. wybieraniem miejsc, w których należy posadzić zieleń. W zespole nadzorowanym przez ogrodnika miasta znajdują się np. dendrolodzy oraz architekci krajobrazu. Razem muszą wypracować

dobre dla miasta rozwiązania – przekonuje Zdanowska. Zdaniem prezydent Łodzi teraz każda jednostka zajmująca się w mieście opieką nad zielenią działa samodzielnie. – Po powołaniu ogrodnika miasta to się zmieni, bo on wszystko skoordynuje – zapewnia prezydent. Obecnie tylko w samym Zarządzie Zieleni Miejskich jest zatrudnionych ok. 100 osób. Na razie nie wiadomo, kto zostanie ogrodnikiem miasta ani w jaki sposób ta osoba zostanie powołana na stanowisko.

(bk)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Kortez w Wytwórni

Jutro o godz. 19 w łódzkim Klubie Wytwórnia wystąpi Kortez. Wyjątkowy, głęboki i lekko szorstki wokal stał się jego wizytówką. Kompozycje Korteza to liryczne ballady niepozbawione wpadających w ucho melodii oraz ujmujących tekstów. 24 września 2015 r. ukazała się jego debiutancka płyta zatytułowana „Bumerang”, która jest intymnym zbiorem opowiadań o miłości. W 2016 r. za ten album artysta otrzymał Fryderyka.

JAZZ



fot. mat. pras. G

Muzyka Glena Millera

Dzisiaj o godz. 18.30 i jutro godz. 17 w Teatrze Muzycznym w Łodzi odbędzie się koncert z serii „Klasycy big-bandu”, którego bohaterem będzie Glen Miller. W repertuarze znajdą się m.in. standardy jazzowe, takie jak „American patrol” i „Chattanooga Choo Choo” Glena Millera, muzyka filmowa („Dzieci Sanchezy” i „Gonna fly now”) oraz szeroko pojęta muzyka rozrywkowa. Wystąpi Big Band Teatru Muzycznego w Łodzi.

WYDARZENIE



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

XII Dni Japońskie

Dzisiaj i jutro na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Rewolucji 1905 r. w Łodzi odbędą się XII Dni Japońskie. Będzie można się zapoznać m.in. z japońską kaligrafią, tańcem, literaturą, kinem, sportem, sztuką nowoczesną oraz hodowlą drzewek bonsai. Podczas imprezy pojawią się także specjalnie zaaranżowane stoiska. XII Dni Japońskie rozpoczynają się codziennie o godz. 12.

SPEKTAKL



fot. mat. pras. G

„Psiunio” w Nowym

Dzisiaj i jutro o godz. 19.15 na małej scenie Teatru Nowego w Łodzi zostanie wystawiony spektakl „Psiunio” w reżyserii Grzegorza Chrapkiewicza. Pies to najlepszy przyjaciel człowieka. Równie często uwielbiany, co niedoceniany. Okazuje się, że czasami wie więcej, niż się nam wydaje. Czy może celowo uciec z domu, aby uświadomić właścicielom coś, czego sami nie są w stanie zauważyć? Bilety na przedstawienie w kasach Nowego.

ZWIEDZANIE



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Weekend z Aliną Margolis-Edelman

Dzisiaj i jutro w Muzeum Miasta Łodzi przy ul. Ogrodowej odbywa się weekend z Aliną Edelman-Margolis. Raz w miesiącu zwiedzający są zapoznawani z ważnymi dla Łodzi postaciami, których pamiątki i przedmioty osobiste znajdują się w placówce. Każdego dnia o godz. 14 zaplanowano m.in. oprowadzanie kuratorskie i prezentacje związane z rodziną Edelmanów. Wstęp na wydarzenie po zakupieniu biletu do muzeum.

SPOTKANIE



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Mały Salon Muzyczny

Dzisiaj od godz. 16 młodzi zwiedzający pałac Herbsta przy ul. Przędzalnianej w Łodzi będą mogli wziąć udział w Małym Salonie Muzycznym, czyli koncertach muzyczno-plastycznych. – Głównymi bohaterami spotkań będą ptaki. Usłyszymy utwory o nich, nauczymy się ptasiej piosenki i będziemy rozpoznawali głosy różnych gatunków – twierdzą organizatorzy wydarzenia. Bilety na imprezę w kasach muzeum.



ORKAN I LECHIA PRZYJADĄ DO ŁÓDZI

RUGBY \ W sobotę w Łodzi dojdzie do dwóch pojedynków w ramach Ekstraligi. Najpierw o godz. 12.30 na stadionie przy ul. Górniczej KS Budowlani podejmą Orkana Sochaczew. Z kolei o godz. 15 na obiekcie przy al. Unii Lubelskiej odbędzie się hit grupy A ekstraligi – Master Pharm Budowlani sprawdzą się na tle silnej Lechii Gdańsk.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Wojciech Łuczak miał być wzmocnieniem ŁKS-u, ale jak dotąd zawodzi | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Tabela II ligi

Lp.	Nazwa	M.	Pkt.	Bramki
1.	GKS 1962 Jastrzębie	25	55	41-15
2.	Warta Poznań	25	46	33-17
3.	ŁKS Łódź	24	43	25-16
4.	Radomiak Radom	26	43	40-27
5.	Olimpia Elbląg	24	39	35-25
6.	Błękitni Stargard	25	37	27-22
7.	GKS Bełchatów	25	35	40-35
8.	Siarka Tarnobrzeg	24	35	36-35
9.	Garbarnia Kraków	25	34	32-29
10.	Znicz Pruszków	26	31	30-38
11.	ROW 1964 Rybnik	26	31	38-44
12.	Rozwój Katowice	25	30	22-30
13.	Wisła Puławy	25	30	29-29
14.	Gryf Wejherowo	25	27	27-35
15.	Stal Stalowa Wola	25	26	22-29
16.	MKS Kluczbork	24	25	21-35
17.	Gwardia Koszalin	25	23	23-48
18.	Legionovia Legionowo	24	20	25-37

PIŁKA NOŻNA

Kozłowski wrócił do osiemnastki

Wychowanek Widzewa Łódź Marcin Kozłowski wyleczył już kontuzję i wrócił do meczowej osiemnastki. W porównaniu z meczem z Legią II Warszawa (3:2) w kadrze łódzkiej drużyny brakuje Daniela Świderskiego, któremu odnowił się uraz ręki. W sobotę o godz. 16 podopieczni trenera Franciszka Smudy zagrają w Zambrowie z tamtejszą Olimpią.

Piłkarki jadą do Wrocławia

Przed zawodniczkami UKS-u SMS-u Łódź przedostatnia kolejka rundy zasadniczej Ekstraligi. W sobotę podopieczne trenera Marka Chojnackiego zagrają we Wrocławiu z miejscowym AZS-em (początek o godz. 11). Ekipa z Dolnego Śląska zajmuje przedostatnie miejsce w ligowym zestawieniu. Łodzianki są piąte.

PIŁKA RĘCZNA

Wieluń sprawdzi formę Politechniki

Szczyptorniści Politechniki Łódzkiej zmierzą się w sobotę z szóstą drużyną grupy B I ligi, MKS-em Wieluń. Łodzianie chcą się zrehabilitować kibicom za ostatnią porażkę 25:31 z zespołem SRS Czuwaj Przemyśl. Po 22 kolejkach Politechnika Łódzka zajmuje 13. miejsce w ligowym zestawieniu. Sobotni mecz w hali przy ul. Sobolewej 1 rozpocznie się o godz. 18.

Zagrają na wyjazdach

W sobotę piłkarze Łódzkiego Klubu Sportowego i PGE GKS-u Bełchatów powalczą o ligowe punkty na boiskach rywali. „Brunatni” zmierzą się w Rybniku z ROW-em 1964, a drużyna prowadzona przez trenerów Wojciecha Robaszka i Jacka Janowskiego uda się do Elbląga na mecz z Olimpią.

Daniel Mroczek

Po piątkowym treningu łodzianie wyjechali na Pomorze do jednego z hoteli niedaleko Elbląga. Sztab szkoleniowy chce, by drużyna wspólnie spędziła kilkadziesiąt godzin przed sobotnim pojedynkiem. Łódzki Klub Sportowy ma za sobą słaby początek wiosennych zmagania. Beniaminek zdobył tylko pięć punktów w pięciu spotkaniach, dlatego kibice zaczęli się domagać zwolnienia trenerów Wojciecha Robaszka i Jacka Janowskiego. Szkoleniowcy poprowadzą w sobotę łódzki zespół, ale jeśli wrócą do Łodzi bez ani jednego punktu, to może to być dla nich ostatni dzień pracy.

Przed ŁKS-em trudne starcie z piątą drużyną II ligi. Jesienią Olimpia wygrała w Łodzi po golach Mateusza Szmydta i Antona Kołosowa. Honorowe trafienie dla gospodarzy zdobył Jewhen Radionon. W sobotnim meczu łodzianie będą silniejsi o Piotra Pyrdoła, który ma za sobą pauzę z powodu żółtych kartek.

Teoretycznie łatwiejsze zadanie mają gracze PGE GKS-u Bełchatów, którzy zmierzą się z jedenastym w tabeli ROW-em 1964 Rybnik. Od ponad dwóch

tygodni „Brunatnych” trenuje Artur Derbin. Pod wodzą nowego szkoleniowca bełchatowianie zremisowali 2:2 z Łódzkim Klubem Sportowym, a także pokonali 4:2 Siarkę Tarnobrzeg. W tym ostatnim spotkaniu hat-tricka zaliczył Piotr Giel. Napastnik czekał na gola od 19 listopada ub.r.

Po absencji kartkowej do meczowej osiemnastki PGE GKS-u wrócił Marcin Ryszka. Jesienią ROW 1964 wygrał w Bełchatowie 2:1 (dla gości dwa gole zdobył Dawid Bober, a dla gospodarzy Piotr Giel).

27. kolejka II ligi: ROW 1964 Rybnik – GKS Bełchatów (21 kwietnia, godz. 16), Legionovia Legionowo – Gwardia Koszalin (21 kwietnia, godz. 17), Rozwój Katowice – MKS Kluczbork (22 kwietnia, godz. 16), Siarka Tarnobrzeg – Gryf Wejherowo (21 kwietnia, godz. 15), Garbarnia Kraków – Błękitni Stargard (22 kwietnia, godz. 15), Radomiak Radom – Stal Stalowa Wola (21 kwietnia, godz. 17), Wisła Puławy – GKS 1962 Jastrzębie (21 kwietnia, godz. 17), Warta Poznań – Znicz Pruszków (21 kwietnia, godz. 16), Olimpia Elbląg – ŁKS Łódź (21 kwietnia, godz. 16).

sobota,
godz. 16
Olimpia-ŁKS
ROW 1964-PGE
GKS

ŻUŻEL



Orla znów nie zobaczymy w Łodzi

Przez opóźnienia na budowie nowego stadionu żużlowego w Łodzi zawodnicy Orla kontynuują wyjazdową serię meczów w Nice 1.LŻ. Po spotkaniach w Lublinie i Krakowie czeka ich pojedynek z silnym ROW-em Rybnik (niedziela, godz. 14.45).

W niedzielę atutem łódzkiego klubu na pewno będzie wyrównana formacja seniorska. Podopieczni trenera Janusza Ślaczki muszą jednak zwrócić szczególną uwagę na Kacpra Woryna, który jest filarem drużyny z Rybnika. Na własnym torze na pewno będzie w wysokiej formie. W awizowanym składzie Orla nie ma niespodzianek. W pierwszej parze po raz kolejny pojedają Hans Andersen i Aleksandr Łoktajew. Drugi duet stworzą Josh Grajczonek i Maksims Bogdanovs, a Norbert Kościuch pojedzie ponownie z juniorami. W szeregach gospodarzy doszło do jednej zmiany. Mateusz Szczepaniak został przesunięty pod nr 9, a Artur Czaja pod nr 12. Sędzią meczu będzie Krzysztof Meyze, a komisarzem toru – Tomasz Welc.

Awizowane składy

Orzeł Łódź: 1. Hans Andersen, 2. Aleksandr Łoktajew, 3. Josh Grajczonek, 4. Maksims Bogdanovs, 5. Norbert Kościuch, 6. Jakub Miśkowiak.
ROW Rybnik: 9. Mateusz Szczepaniak, 10. Andriej Karpow, 11. Troy Batchelor, 12. Artur Czaja, 13. Kacper Woryna, 14. Robert Chmiel.

(dm)

Wygenerować problem,
by potem bohatersko go
rozwiązywać – tak można
określić ostatnie działania
polityków i urzędników
rządzących w Gdańsku



GDĄŃSK POLITYKA NA ULICACH

Najpierw pozwolił, teraz protestuje

Prezydent miasta chce bardziej zdecydowanej walki z rzekomym rozkwitem faszyzmu w Polsce | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Władze miasta mogły nie dopuścić do marszu Obozu Narodowo-Radykalnego w centrum Gdańska. Zgromadzenie się jednak odbyło, wywołując u wielu mieszkańców niesmak. Teraz prezydent Paweł Adamowicz organizuje demonstrację sprzeciwu i kreuje się na antyfaszystę.

Piotr Sawczuk

Dziś w południe przed Ratuszem Głównego Miasta prezydent Gdańska organizuje manifestację w reakcji na przemarsz działaczy ONR-u w ubiegłą sobotę. Wcześniej Paweł Adamowicz demonstrował swoje oburzenie tym, że przemarsz się odbył.

Pojawiły się jednak pytania o zgodę miasta na jego organizację. Adamowicz tłumaczył się w ten sposób, że zgromadzenie zostało zgłoszone przez osobę fizyczną, a nie przez organizację. I miasto nie miało możliwości jego weryfikacji ani podstaw do odmowy.

Tłumaczenia prezydenta i zapowiedź sobotniej demonstracji nie przekonały jednak lewicujących aktywistów miejskich. – Chcemy ustalić, jak przebiegała współpraca z Komendą Miejską Policji w Gdańsku – mówi Łukasz Cora z ruchu Lepszy Gdańsk, zapowiadając wysłanie listu otwartego do prezydenta. – Chcemy się do-

W Paweł Adamowicz tłumaczył się tym, że zgromadzenie ONR-u zostało zgłoszone przez osobę fizyczną, a nie przez organizację, i miasto nie miało możliwości jego weryfikacji ani podstaw do odmowy

wiedzieć, czy nie sprawdzono człowieka, który zgłosił marsz 500 osób. Pytamy też, dlaczego przedstawiciel prezydenta obecny na manifestacji nie rozwiązał jej, mając ku temu instrumenty – wyliczał.

Z kolei działaczki Ogólnopolskiego Strajku Kobiet złożyły do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez Pawła Adamo-

wicza oparte na tej ostatniej wątpliwości.

Dzisiejszemu wiecowi będzie towarzyszyło kilka kontrmanifestacji. Tym razem, mimo że wszystkie zgłoszenia wpłynęły od osób prywatnych, miastu jakoś udało się ustalić, że są one związane z Młodzieżą Wszepolską. – Ze względu na ochronę danych osobowych nie ujawniamy nazwisk zgłaszających – mówiła Magdalena Skorupka-Kaczmarek, rzecznik prasowy prezydenta Gdańska.

– Nawet zgrabnie rozegrane – skomentował zamieszanie Jacek Naliwajek z Radia Gdańsk. – Najpierw prezydent Gdańska zgadza się na marsz ONR-u w mieście, po czym wyraża oburzenie i zwołuje jeszcze w kwietniu prodemokratyczny oraz antyfaszystowski wiec sprzeciwiający się marszowi ONR-u. Będzie to więc przy okazji wiec poparcia dla kandydata na prezydenta miasta jeszcze przed ogłoszeniem kampanii wyborczej – ocenił.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

DOBRO CZYNNOŚĆ

Pomóż podopiecznym pomorskich hospicjów

W Pucku, Gdyni, Sopocie i Gdańsku odbędzie się w niedzielę kolejna edycja akcji „Pola Nadziei na Pomorzu”. Organizatorzy przygotowali dla dobroczyńców blisko 100 tys. żonkili, a w akcji pomagać będzie 5 tys. wolontariuszy. Przewidziano występy orkiestry, bębniarzy, szczudlarzy, tancerzy, a także koncerty i parady. Odbędzie się też aukcja charytatywna, w której do zdobycia będą m.in. buty Roberta Lewandowskiego

i bluza Kamila Stocha. W zeszłym roku pomorskie hospicja zebrały podczas akcji 520 tys. zł. Wolontariusze tego dnia od rana do wieczora kwestują przy kościołach i na ulicach, a także w pasie nadmorskim Sopotu i Gdańska. „W trakcie niedzielnego nadmorskiego spaceru warto się pojawić na parkingu na Zaspie prowadzącym na molo, dokąd o godz. 12 przyjadą motocykliści z żonkilową flagą z Pucka. To część sztafety, która symbolicznie łączy miasta biorące udział w akcji” – informują organizatorzy.

(mad)

TRAGEDIA W WEJHEROWIE

Córka się udusiła, matka popełniła samobójstwo

Ciało 31-letniej żony i trzymiesięcznej córki znalazł we wtorek wejherowianin w ich własnym mieszkaniu. Radio Gdańsk dotarło do wyników sekcji zwłok. Eksperci stwierdzili, że kobieta prawdopodobnie popełniła samobójstwo, a przyczyną śmierci dziecka była ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa. To bezpośrednia przyczyna, śledczy i biegli wciąż jednak nie wiedzą, co ją

wywołało. Konieczne będą dodatkowe badania histopatologiczne. Wiadomo, że dziecko nie miało na ciele żadnych urazów czy ran. Na razie nic nie wskazuje, że do śmierci niemowlęcia i jego matki przyczyniły się osoby trzecie. Sprawdzana jest wersja nieszczęśliwego wypadku, który doprowadził do śmierci dziecka i w następstwie – do targnięcia się matki na własne życie. Śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Wejherowie. Oprócz przeprowadzenia sekcji zwłok zabezpieczono też już ślady i przesłuchano świadków.

(mad)



DODATEK POMORSKI

TWIERDZA WISŁOUJŚCIE I ZAMEK W KWIDZYNIE POMNIKAMI HISTORII

DZIEDZICTWO \ Prezydent Andrzej Duda uroczystie ustanowił m.in. Twierdzę Wisłoujście w Gdańsku i zespół zamkowo-klasztorny w Kwidzynie Pomnikami Historii. Rangę zabytków o szczególnym znaczeniu dla kultury Polski podkreśla właśnie to, że tytuł nadaje głowa państwa. Dzięki niemu można się ubiegać o fundusze na prace remontowe i konserwatorskie z budżetu państwa i programów UE.

fot. Gdansk.pl/d

GDAŃSKI MODEL ZARZĄDZANIA KONFLIKTAMI POLITYCZNYMI

Adamowicz sam sieje i zbiera

Prezydent Gdańska kreuje konflikty, które chciałby rozgrywać w nadchodzącej samorządowej kampanii wyborczej. Temat walki z faszyzmem spadł Pawłowi Adamowiczowi z nieba tuż przed jej rozpoczęciem.

Piotr Sawczuk

Nie można patrzeć spokojnie na maszerującą młodzież w kostiumach ONR-u – mówił prezydent Gdańska na konferencji prasowej dotyczącej wniosku o delegalizację organizacji. – Nie można się pogodzić z tym, że oficjalne władze Polski nie reagują – uderzał w swoich przeciwników politycznych.

Tymczasem gdy wybuchł skandal, rzecznik prasowy Adamowicza Magdalena Skorupka-Kaczmarek, tłumacząc w oświadczeniu, dlaczego miasto dopuściło do demonstracji, poinformowała, że prezydent delegował na marsz swojego przedstawiciela, który mógł w razie złamania prawa go przerwać. – Urzędnik nie widział podstaw do rozwiązania – przyznała. Miejski wniosek, niepoparty konkretnymi argumentami, to odsu-

nięcie od siebie odpowiedzialności za sytuację.

Wcześniej prezydent Gdańska sprzeciwiał się wykonywaniu przepisów ustawy dekomunizacyjnej, kreując się na obrońcę samorządów. Zaskarżył do sądu administracyjnego decyzję wojewody o zmianie nazw siedmiu ulic. – To zarządzenie gwałci zasadę samodzielności Rady Miasta Gdańska do decydowania o nazwach placów i ulic na terytorium Gdańska. [...] PiS kolejnymi krokami chce zabrać uprawnienia samorządowi terytorialnemu – mówił na konferencji prasowej przed złożeniem skargi do WSA.

Tymczasem za to można winić wyłącznie miasto. Od momentu wejścia w życie ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego władze miasta miały rok na zmianę nazw ulic. Nie podjęły jednak żadnej decyzji, wobec tego nie ogłosiły też

**\\ Od wejścia w życie ustawy dekomunizacyjnej Gdańsk miał rok na zmianę nazw ulic. Nie podjął żadnej decyzji, nie ogłosił też konsultacji społecznych **

konsultacji społecznych – za to zarządzenia wojewody prezydent zaskarżył do sądu. Ten w pierwszej instancji przyznał mu rację. Choć wyrok nie jest prawomocny i wojewoda się od niego odwołał, na tablice z nazwami ulic wrócili ich komunistyczni patroni.

– Prezydent Paweł Adamowicz w moim odczuciu prowadził grę polityczną mającą na celu przerzucenie odpowiedzialności za budzące emocje mieszkańców zmiany na wojewodę – mówi „Dodatkowi Pomorskiemu” Andrzej Skiba, politolog z Uniwersytetu Gdańskiego. – Tworzy przy tym wrażenie, że niewinna jest władza samorządowa, a winna jest administracja centralna. Jeżeli uznajemy, że źle jest, kiedy polityk szczebla centralnego ingeruje w samorząd, powinniśmy też uznać, że źle jest, jeśli polityk szczebla samorządowego ingeruje w sprawę centralne – dodaje.



Ostatni konflikt społeczny spowodowany jest niepokojem, który wzbudziło miasto, szeroko nagłaśniając sprawę nowego studium uwarunkowań dla dzielnicy Stogi. Mimo że Gdańsk pracuje nad dokumentem już trzy lata, to właśnie teraz mieszkańcy się zmobilizowali, by bronić zagrożonej według nich plaży. Zebrali

POWIAT TCZEWSKI

Mają nowoczesną halę sportową

W Pelplinie oddano do użytku jedną z największych inwestycji ostatnich lat. Chodzi o zmodernizowaną halę sportową, która będzie służyła nie tylko uczniom, lecz także całej społeczności. Po długich miesiącach budowy można rozpocząć w niej zajęcia.

Halę sportową przy ul. Sambora w Pelplinie otwarto w niezwykle radosnej atmosferze. Uroczystość składała się z dwóch części – oficjalnej i artystycznej. Dołożono wszelkich starań, aby gala pozostała w pamięci gości. Wśród nich obecni byli m.in.: Jarosław Stawiarski, wiceminister sportu, poseł Kazimierz Smoliński, ordynariusz pelpliński bp Ryszard Kasyna, Władysław Gabryńewski, przedstawiciele firm, które wznosiły halę, przewodniczący Rady Miejskiej w Pelplinie Mirosław Chyła wraz z radnymi, pracownicy gminy, dyrektorzy jednostek organizacyjnych, nauczyciele, rodzice oraz mieszkańcy.

Burmistrz Pelplina Patryk Demski w swoim przemówieniu przypomniał historię przebudowy hali. Podziękował tym, którzy brali czynny udział w procesie tworzenia samego pomysłu, i tym, dzięki którym zaangażowaniu i wsparciu powstanie obiektu stało się możliwe.

Zmodernizowany budynek poświęcił bp Ryszard Kasyna. Wiceminister sportu stwierdził, że decyzja o przebudowie tego obiektu była słuszna. Wyraził swoją aprobatę oraz głęboki podziw dla naj-



Tak prezentuje się nowa hala sportowa w Pelplinie | fot. UMiG Pelplin/d

**\\ Hala znajduje się na terenie Zespołu Kształcenia i Wychowania nr 1 w Peplinie. Gruntownie przebudowana i odnowiona spełnia wysokie standardy i jest przeznaczona dla celów sportowych. Wartość robót wyniosła prawie 4 mln zł **

nowszej inwestycji sportowej gminy Pelplin. W podobnym tonie wypowiadał się poseł Kazimierz Smoliński, który podkreślił wielką wartość sportu oraz aktywności fizycznej jako głównego czynnika wpływającego na zdrowie dzieci i młodzieży. Przyczyni się do tego hala.

Uroczystość uświetnił występ kociewskiego zespołu Modraki. Odbyły się pokazy sportowe, które wprawiły w dobry nastrój wszystkich zgromadzonych: pokazowy trening Klubu Sportowego Jedynka Pelplin, występ czirliderek, pokazowy mecz Akademii Piłkarskiej Rąbała Jedynka Pelplin oraz prezentacja chwytów zapaśniczych w wykonaniu Klubu Sportowego Błoczek Team.

Hala znajduje się na terenie Zespołu Kształcenia i Wychowania nr 1. Gruntownie przebudowana i odnowiona spełnia wysokie standardy oraz jest przeznaczona do celów sportowych. Wartość robót wraz z wyposażeniem wyniosła prawie 4 mln zł, przy czym dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki (w ramach środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej) wyniosło 1,5 mln zł.

Hala miała być planowo oddana do użytku w listopadzie 2017 r., ale w marcu ub.r. doszło do pożaru – zapalił się podłóg ekipy budowlanej. Co prawda strażakom szybko udało się uporać z pożarem, ale okopceniu uległy hala, jak i wszystkie przyległe do niej pomieszczenia. Sadza uszkodziła meble, AGD i komputery. Niezbędne więc były dodatkowe prace. Hala ma ponad 1200 mkw.

Sebastian Dadaczyński



SPOTKANIE Z PIOTREM GOĆKIEM

GDYNIA \ Klub „Gazety Polskiej” zaprasza na spotkanie z dziennikarzem i publicystą Piotrem Goćkiem, autorem „Alfabetu III RP” i „Demokratora”. Odbędzie się ono w poniedziałek o godz. 18 w Cechu Rzemiosła i Przedsiębiorczości (ul. 10 Lutego 33).

fol. Igor Smirnow/Gazeta Polska



JUBILEUSZ METROPOLITY GDAŃSKIEGO

KOŚCIÓŁ \ W niedzielę o godz. 13 w archikatedrze w Gdańsku-Oliwie rozpocznie się uroczysta dziękczynna msza św. z okazji 10-lecia ingresu metropolity gdańskiego abp. Sławoja Leszka Głódzia. Liturgii będzie przewodniczył bp Wiesław Mering z Włocławka.

fol. Fotomag/Gazeta Polska



Walka z faszyzmem, ograniczaniem samorządności i rzekomymi zakusami państwa na naturalne atrakcje miasta – to tematy, które rozgrywa Paweł Adamowicz. Gdy bliżej przyjrzeć się tym sprawom, widać brak konkretów

Władze Gdańska nie chcą zdekomunizować ulicy Dąbrowszczaków i nawet nie zaproponowały swojego patrona | fot. Fotomag/Gazeta Polska

10 tys. podpisów przeciw temu, żeby jej mniej uczęszczaną część zabudował port. Tyle że prezes Łukasz Greinke, prezes Portu Gdańsk, demuntuje zainteresowanie taką inwestycją. – Dla mnie jedyny sensowny sposób na zagospodarowanie terenu to nie pójście w kierunku Stogów, ale wy-

ście w głąb zatoki – komentował zamieszanie.

Mimo to Paweł Adamowicz deklaruje otwartość na dyskusję z mieszkańcami i proponuje bliżej niesprecyzowany „Pakt dla Stogów”. Jego zaplecze polityczne chce zaś zwołać nadzwyczajną sesję rady miasta.

– Jeżeli brakuje tematów, wokół których można zbudować poparcie albo mieć ich jeszcze więcej, to trzeba pewne problemy tworzyć albo przynajmniej nie przeszkadzać w ich pojawianiu się – komentuje postępowanie środowiska skupionego wokół gdańskiego prezydenta Andrzeja Skiba.

PO SIERPNIOWEJ NAWALNICY

Las dla Polski

Leśnicy i harcerze zapraszają do wspólnego sadzenia lasu na terenie dotkniętym sierpniowym huraganem. Akcję pod hasłem „Sadzimy las dla Niepodległej” organizują Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Gdańsku i ZHP Choraągiew Gdańska. Akcja odbędzie się w sobotę na terenie Nadleśnictwa Lipusz, w Leśnictwie Dywan, niedaleko Dziemian.

„Na powierzchni ponad 3 ha posadzimy ok. 26,5 tys. sadzonek. Oprócz sosen będą także dęby, modrzewie, brzozy, lipy, głogi, dzikie ja-

blonie i grusze oraz jarzębiny. Miejsce sadzenia znajduje się na terenie jednego z naszych najbardziej zniszczonych leśnictw. Mamy nadzieję, że ta akcja zapoczątkuje odbudowę lasów po sierpniowej nawałnicy” – piszą organizatorzy.

Każdy, kto chce wziąć udział w akcji, może się zarejestrować na stronie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku (gdansk.lasy.gov.pl).

Przypomnijmy, Lasy Państwowe uznały sierpniową nawałnicę za największe klęskę w polskich lasach od czasu utworzenia tej instytucji w 1925 r. Na części Kaszub i Kociewia niektóre rozległe tereny leśne zostały zupełnie spustoszone. Odnowa lasów może zająć wiele lat, dlatego tak ważne jest zaangażowanie społeczne.

..... (mad)

BEZPIECZEŃSTWO

Akcja „Trzeźwy autobus”

Policja ogłosiła, że w poniedziałek w całej Polsce odbędzie się akcja pod nazwą „Trzeźwy autobus”. Przeprowadzona zostanie także w miastach na Pomorzu. Jej głównym celem jest, jak podaje policja, „eliminowanie z ruchu kierujących autobusami i tramwajami, znajdujących się w stanie po spożyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwości bądź środków działających podobnie do alkoholu”.

Dlatego 23 kwietnia od wczesnych godzin porannych kierujący autobusami oraz tramwaja-

mi mogą się spodziewać wzmożonych kontroli pod kątem trzeźwości. „Kierowcy autobusów ponoszą ogromną odpowiedzialność. Niestety, zdarza się, że wsiadają za kierownicę w stanie nietrzeźwości” – uzasadniają funkcjonariusze drogówki.

Jeżeli zajdzie podejrzenie, kierowca czy motorniczy zostanie też poddany badaniu na obecność narkotyków. Przy okazji będzie kontrolowany stan techniczny pojazdów komunikacji miejskiej, a funkcjonariusze wyciągną ewentualne konsekwencje, jeżeli zauważą jakieś inne wykroczenia. Jeżeli alkomet lub narkotester pokaże wynik pozytywny, należy się liczyć z zatrzymaniem prawa jazdy, co się często wiąże z utratą pracy i brakiem możliwości wykonywania zawodu kierowcy w przyszłości.

..... (mad)

KULTURALNY FLESZ

MUSICAL



fol. mat. pras.

Gorączka sobotniej nocy

Teatr Muzyczny w Gdyni we współpracy z The Robert Stigwood Organisation zaprasza w sobotę o godz. 19 na premierę musicalu „Gorączka sobotniej nocy. Saturday Night Fever” w reż. Tomasza Dutkiewicza. To historia Tony’ego, sprzedawcy ze sklepu na Brooklynie, który nocą przemienia się w niekwestionowanego króla tańca, zamieniając scenę teatralną w tłoczny parkiet amerykańskiej dyskoteki z lat 70.

KONCERT



fol. mat. pras.

Tito Paris–Gdańsk

Jeden z najbardziej charakterystycznych głosów muzyki świata, Tito Paris, powraca z nową płytą po 15 latach. Kabowerdyjski bard, Król Morny, pieśniarz, kompozytor, multiinstrumentalista, jeden ze współtwórców sukcesu Cesarii Évory wystąpi w sobotę o godz. 17 w ramach Siesta Festivalu w Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku. Jest uznawany niemal za dobro narodowe Wysp Zielonego Przylądka.

KONFERENCJA



fol. mat. pras.

Trudne drogi do niepodległości

Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, parafia MB Nieustającej Pomocy i Rycerze Kolumba zapraszają na konferencję, która odbędzie się w kościele MB Nieustającej Pomocy (Gdańsk-Brętowo, ul. Słowackiego 71) po sobotniej mszy św. w intencji ojczyzny o godz. 10. Wykłady będą dotyczyły walk o Niepodległość, a także roli Kościoła w utrzymaniu polskości pod zaborami.

POZNAJ

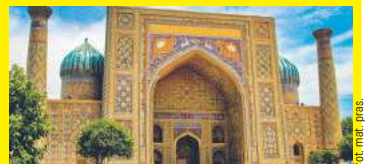


fol. mat. pras.

Wszystko o Żuławach

„Żuławy w Gdańsku” to wydarzenie Muzeum Archeologicznego w Gdańsku mające za zadanie popularyzację kultury, historii, zwyczajów i całego regionu żuławskiego. Tegoroczna edycja odbędzie się w ten weekend w siedzibie muzeum przy ul. Mariackiej. Obejmie wykłady, filmy i promocje książek, a wszystko wokół Żuław. W programie znajdą się m.in. informacje o domach podcieniowych, menoniach, a nawet kuchni żuławskiej.

WYKŁAD



fol. mat. pras.

O sztuce islamu

Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku zaprasza na wykład pt. „Wybrane przykłady sztuki islamu”, który odbędzie się w sobotę o godz. 10 w Zamku Książąt Pomorskich. Omówiona zostanie architektura – zwłaszcza meczety i ich dekoracja. Prezentowane będą także dzieła drobne pochodzące głównie z terenów Bliskiego Wschodu, Afryki, Półwyspu Iberyjskiego, Azji Mniejszej i Uzbekistanu.

TANIEC SPORTOWY



fol. mat. pras.

Mistrzostwa Polski Północnej

W ten weekend w hali MOSiR-u w Rumi przy ul. Mickiewicza 49 odbędą się Mistrzostwa Polski Północnej w Tańcu Sportowym. Główną atrakcją będzie wieczorna sobotnia i niedzielna Gala Mistrzostw Polski Północnej, na której zaprezentują się finaliści mistrzostw, czyli najlepsze pary z całego kraju. Wieczorną galę w niedzielę poprowadzi tancerka i jurorka Iwona Pavlović.



WYBRZEŻE I MMTS GRAJĄ O ĆWIERĆFINAŁ

PIŁKA RĘCZNA \ Zwycięzca derbowej rywalizacji Wybrzeża z MMTS-em awansuje do ćwierćfinału play-off, w którym zagra z wicemistrzem Polski – Orlenem Wisłą Płock. Pierwszy mecz o dziką kartę odbędzie się w sobotę o godz. 13 w Gdańsku, rewanż zaplanowano we wtorek o godz. 18.30 w Kwidzynie. W sezonie zasadniczym Wybrzeże zremisowało u siebie z MMTS-em 26:26 i przegrało na wyjeździe 22:24.

fol. Fotomag/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



W niedzielnym wyjazdowym meczu z Sandecją Nowy Sącz w gdyńskim zespole nie zagrają ukarani za żółte kartki Michał Marcjanik i Marcus Vinícius. Pod znakiem zapytania stoi także występ kontuzjowanego Luki Zarandii

W wygranym 5:0 w Gdyni pierwszym meczu z Sandecją Nowy Sącz Rubén Jurado już w 5. minucie otworzył worek z bramkami

fol. Fotomag/Gazeta Polska

Arka jedzie do Niecieczy po utrzymanie

Piłkarze Arki jak najszybciej, jeszcze przed finałową konfrontacją w Pucharze Polski, zamierzają zapewnić sobie ligowy byt w ekstraklasie. Taka okazja nadarzy się już w niedzielę o godz. 15.30 w Niecieczy, gdzie gdyńianie zmierzą się z ostatnią Sandecją Nowy Sącz. – Zwycięstwo w tym meczu praktycznie przesądzi o naszym utrzymaniu – przyznał trener żółto-niebieskich Leszek Ojrzyński.

Grzegorz Zieliński

Gdynianie mają sporą przewagę nad strefą spadkową – przedostatnia Bruk-Bet Termalica Nieciecza traci do Arki 11 pkt, a ich najbliższy rywal – 15 pkt. W dodatku przy równym bilansie żółto-niebiescy, którzy po sezonie zasadniczym sklasyfikowani zostali na 9. pozycji, zajmą wyższe miejsce w tabeli.

– Piłka potrafi być jednak brutalna i ukarać tego, kto nie ma w sobie pokory oraz czuje się zbyt pewny siebie. Dlatego dmuchamy na zimne i zamierzamy jak najszybciej, najlepiej przed zaplanowanym na 2 maja finałowym meczem Pucharu Polski, zapewnić sobie ligowy byt. Ten cel postaramy się zrealizować już w niedzielę. Wygrana z Sandecją da nam praktycznie utrzymanie – podkreślił trener Ojrzyński.

Gdynianie bardzo dobrze wspominają ostatnią konfrontację z „Sączersami” – 25 listopada wygrali na własnym stadionie 5:0. Na najwyższe w tym sezonie zwycięstwo żółto-niebieskich złożyły się bramki zdobyte przez Rubéna Jurado, Sierhieja Krywca i Adama Marciniaka, a ponadto dwa rzuty karne wykorzystał Mateusz Szwoch. Poza tym

beniaminek z Nowego Sącza legitymuje się najgorszą passą ze wszystkich zespołów ekstraklasy – nie odniósł bowiem wygranej w 22 kolejnych spotkaniach (zanotował w nich po 11 remisów i 11 porażek). – Sandecja to nie jest zła drużyna. Ma w składzie wielu dobrych i doświadczonych zawodników, ale ewidentnie brakuje jej szczęścia – zauważył gdyński szkoleniowiec.

W niedzielnej konfrontacji sztab Arki będzie musiał przemodelować defensywę, bo za żółte kartki pauzuje Michał Marcjanik. Z tego samego powodu 23-letni podstawowy stoper opuścił 16 grudnia spotkanie z Pogonią w Szczecinie – na środku obrony zastąpił go Dawid Soldecki, a gdyńianie przegrali 0:1. Przeciwno Sandecji nie zagra także mający na koncie cztery takie upomnienia Marcus Vinícius, a odniesiona w półfinałowym meczu Pucharu Polski z Koroną Kielce kontuzja mięśnia dwugłowego raczej wyeliminuje z udziału w tym spotkaniu Lukę Zarandię. – Jakość drużyny poznaje się także po tym, jak jest w stanie zastąpić podstawowych zawodników – podkreślił Ojrzyński.

22
tytu ligowych
meczów z rzędu
nie wygrała
Sandecja

KOSZYKÓWKA

Zwycięstwo z Kingiem da Treflowi awans

Wygrana w niedzielnym spotkaniu w hali 100-lecia Sopotu z Kingiem Szczecin zapewni koszykarzom Trefla Sopot awans do play-offów. Taką szansę mają też zawodnicy Asseco – gdyńianie muszą jednak nie tylko pokonać w Radomiu Rosę, ale liczyć także na korzystne wyniki innych drużyn. Wszystkie mecze ostatniej kolejki sezonu zasadniczego rozpoczyna się o godz. 17.45.

PIŁKA NOŻNA

Gryf zagra na wyjeździe z Siarką

Rewelacyjnie spisujący się w rundzie wiosennej II ligi piłkarze Gryfa Wejherowo, którzy w tym

roku zanotowali cztery zwycięstwa i dwa remisy, zmierzą się w sobotę o godz. 15 w Tarnobrzegu z zajmującą ósme miejsce w tabeli Siarką. Rywal drużyny ze Wzgórza Wolności fatalnie radzi sobie jednak na wiosnę – przegrał cztery ostatnie spotkania.

PIŁKA RĘCZNA

UKS PCM gości Gminę Kobierzycę

W najbliższej kolejce przed własną publicznością wystąpią brońące się przed spadkiem piłkarki ręczne UKS-u PCM-u Kościerzyna, które w sobotę o godz. 15 zagrają z zespołem KPR Gminy Kobierzycę. Z kolei rywalizujące w górnej szóstce zawodniczki GTPR-u Gdynia zmierzą się w niedzielę o godz. 16 w Szczecinie z SPR-em Pogonią.

ŻUŻEL

Hougaard może zadebiutować z Motorem

W meczu żużlowej I ligi ze Speed Carem Motorem Lublin, które rozpocznie się w sobotę o godz. 16 w Gdańsku, w Zdunku Wybrzeża może zadebiutować Patrick Hougaard. W awizowanym składzie Duńczyk znalazł się zamiast swojego rodaka Andersa Thomsena.

O miejsce w składzie Wybrzeża rywalizuje czterech Duńczyków. W dwóch pierwszych spotkaniach trener Lech Kędziora postawił na tercet Mikkel Michelsen, Mikkel Bech oraz Thomsen. W przegranej 42:48 poprzedniej konfrontacji w Pile z Polonią ten ostatni miał jednak pecha, bo już w pierwszym wyścigu najechał na niego kolega z zespołu Oskar Fajfer. 22-letni zawodnik został odwieziony do szpitala. Na szczęście skończyło się na ogólnych potłuczeniach, ale gdański szkoleniowiec i tak postanowił dokonać zmiany – w awizowanym zestawieniu na sobotni mecz pojawił się Hougaard, który przegrał rywalizację ze swoimi rodakami w meczach sparingowych.

Motor będzie wymagającym rywalem, bo to jeden z kan-

(grzeż)

REGION MŁODZI KIEROWCY DOPUSZCZAJĄ MOŻLIWOŚĆ PROWADZENIA POD WPŁYWEM ALKOHOLU

Zero tolerancji dla pijanych kierowców

Kampania społeczna śląskiej policji „Alkohol na drodze zabija” zakłada zero tolerancji dla jazdy pod wpływem napojów wysokowych
| fot. Policja.gov.pl/d

Policja bierze pod lupę młodych kierowców. Co czwarty z nich uważa bowiem, że jazda po jednym piwie jest dozwolona, co trzeci wsiada za kierownicę zaledwie kilka godzin po wypiciu alkoholu. Młodzi nagminnie przekraczają też dozwoloną prędkość. Z tego m.in. powodu od początku kwietnia w wypadkach drogowych na Śląsku zginęło już pięciu motocyklistów. Policja zapowiada więc wzmożone kontrole w weekendy.

Marcin Kubiczek

Pamiętajmy, że w konfrontacji z samochodem kierowcy jednośladowców zazwyczaj nie mają szans, dlatego wspólnie dbamy o bezpieczeństwo i kulturę na drodze – apeluje podinspektor Aleksandra Nowara, rzeczniczka KWP w Katowicach. Policyjne statystyki potwierdzają też, że alkohol na drodze zabija. W 2017 r. doszło do 1201 zdarzeń spowodowanych przez kierujących i pieszych będących pod wpływem alkoholu. – W tym 214 wypadków, w których 15 osób zginęło oraz 232 zostały ranne – wylicza podinspektor Nowara. Powodem jest nie tylko brawura, ale i brak podstawowej wiedzy. Zgodnie z najnowszym badaniem, przeprowadzonym przez śląską policję w ramach kampanii społecznej „Alkohol na drodze zabija”, młodzi kierowcy dopuszczają możliwość prowadzenia pod wpływem al-

koholu w pewnych okolicznościach. Aż 79 proc. z nich byłoby skłonnych złamać przepisy, pomagając osobie w niebezpieczeństwie lub chorej, 16 proc. – gdy wypilo niewiele, 13 proc. – gdy miałoby do przejechania krótki odcinek, po 8 proc. – gdyby miało pewność, że nie napotka patrolu policji lub że alkomat niczego nie wykaże. – Te wyniki nie roją dobre – mówi kom. Mirosław Dybich z Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Katowicach. – Młodzi kierowcy biorący udział w badaniu skoncentrowali się w odpowiedziach na unikaniu odpowiedzialności za jazdę po pijanemu, a nie na niebezpieczeństwach, jakie to zachowanie niesie dla nich oraz innych uczestników ruchu drogowego.

Z badania przeprowadzonego przez śląską policję w marcu i kwietniu br. na próbie 238 kierowców niebędących abstynentami wynika też, że co trzeci młody kierowca wsiada za kierownicę po kilku

godzinach od picia alkoholu, 41 proc. na drugi dzień rano, a 8 proc. bezpośrednio po spożyciu. Jednocześnie aż 23 proc. mężczyzn uważa, że wypicie jednego piwa jest dozwolone bezpośrednio przed jazdą samochodem. – Co ciekawe, wśród badanych nie znalazła się ani jedna kobieta, dla której taka ilość piwa oznacza bezpieczeństwo za kierownicą – podkreśla podinspektor Nowara. Średnia wieku badanych kierowców wyniosła 22 lata, a średnie doświadczenie za kierownicą to trzy lata.

Jak wynika z ankiet, aż 76 proc. kierowców nie badało i nie znało tempa, w jakim metabolizuje alkohol. – To czas, w jakim nasz organizm neutralizuje alkohol, różny u poszczególnych osób – wyjaśnia policyjny ekspert. Co gorsza, ponad połowa (54 proc.) respondentów przyznała, że znalazła się w sytuacji, w której nie była pewna swojego stanu trzeźwości, wsiadając za kierownicę.

SPÓR O PŁACE

Będzie strajk

Zakładowe organizacje związkowe działające w hucie Pokój w Rudzie Śląskiej zapowiedziały 24-godzinny strajk ostrzegawczy, który odbędzie się 7 maja o godz. 6 rano. Do protestu dołączyć mają również pracownicy spółek zależnych. Jak podało biuro prasowe śląsko-dąbrowskiej Solidarności, do protestu nie dojdzie, jeżeli wcześniej uda się zawrzeć porozumienie płacowe. W niedawnym referendum za rozpoczęciem akcji strajkowej opowiadała się większość pracowników i spółek zależnych. Kompromisu – także

z udziałem mediatora – nie udało się osiągnąć. Chodzi o podwyżkę wysokości 300 zł brutto dla osób, których zarobki są niższe od przeciętnego wynagrodzenia w sektorze. Huta Pokój należy do Grupy Kapitałowej Węglukoksu i próbuje odrobić straty z poprzednich lat, realizując proces restrukturyzacji. Zdaniem zarządu, na podwyżki na poziomie oczekiwanym przez związki potrzeba aż 5,6 mln zł rocznie, a huty nie stać dziś na taką kwotę. Na hucie ciąży strata z minionych lat, a suma zobowiązań przekracza 320 mln zł. Tymczasem roczny przychód grupy huty Pokój to ok. 500 mln zł.

(M)

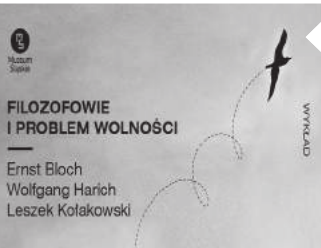
BADANIA LOTNICZE

Sukces śląskich naukowców

Naukowcy z Wydziału Inżynierii Materiałowej i Metalurgii wspólnie z pracownikami Instytutu Metalurgii Żelaza w Gliwicach realizują projekt z największymi instytutami lotniczymi w Niemczech. Będzie on realizowany w ramach programu Narodowego Centrum Nauki na polsko-niemieckie projekty badawcze Beethoven II. Projekt dotyczy badań podstawowych nad powłokami ochronnymi i materiałami dla lotnictwa. Uzyskał on wysoką ocenę zarów-

no w Polsce, w konkursie NCN-u, jak i w Niemczech, w konkursie Deutsche Forschungsgemeinschaft (DFG). Ze strony niemieckiej w projekcie biorą udział główne w Europie jednostki realizujące badania nad nowymi materiałami dla lotnictwa i kosmonautyki – German Aerospace Center (DLR) w Kolonii oraz Karlsruhe Institute of Technology – KIT. Projekt będzie realizowany w latach 2018–2020. Kierownikiem przedsięwzięcia ze strony Politechniki Śląskiej jest dr inż. Bartosz Witala, a ze strony Instytutu Metalurgii Żelaza dr inż. Radosław Swadźba.

(rg)



KATOWICE \ Muzeum Śląskie zaprasza we wtorek o godz. 18 na wykład prof. Marka Clarka z University of Virginia's College at Wise pt. „Filozofowie i problem wolności”. Prof. Clark przedstawi kulisy i przebieg dyskusji na temat wolności w świetle nauki. Wykład będzie tłumaczony na język polski. Wstęp na niego jest bezpłatny, ale po zapisaniu się pod nr. tel. 32 213 08 70.

fot. mat. pras./d

POWSTAJE FILM O ŁUKASZU CIEPLIŃSKIM

Komuniści odebrali mu życie, ale nie pamięć o nim

„Z krwi i kości” – taki tytuł będzie nosił film o Łukaszu Cieplińskim ps. Pług. Ma to być dokument fabularyzowany. Na jego powstanie z niecierpliwością czekają członkowie II Klubu „Gazety Polskiej” w Zabrze, którego patronem jest właśnie ten Żołnierz Wyklęty.

To naprawdę wspinała inicjatywa. Chcemy pomóc w jej realizacji, chociażby przez promowanie produkcji, informowanie o tym najpierw w środowisku związanym z „Gazetą Polską”, a potem w coraz szerszych kręgach – powiedział przewodniczący klubu Arkadiusz Katafoni. W Zabrzu ma zostać ustawiony baner z informacją o tej inicjatywie.

Opowieść dokumentalnego filmu fabularyzowanego utrzymana jest w konwencji animacji warstw rysunkowo-komiksowych, połączonych z wypowiedziami świadków, profesorów historii, psychologii – można przeczytać na stronie twórców filmu. Jak z kolei poinformowało Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce, film powstaje od listopada 2017 r. Patronuje ono jego produkcji oraz ją wspiera. Poprzez stronę internetową muzeum można kupić monety z wizerunkiem Cieplińskiego, a dochód ma być przeznaczony na rzecz produkcji filmu.

Arkadiusz Katafoni przypomniał, że w jednej z kamienic w centrum Zabrze po drugiej wojnie światowej mieszkał przed aresztowaniem Ciepliński. – Co roku 1 marca spotykamy się pod tablicą, która ku jego pamięci została umieszczona na ścianie tego budynku. Cieszy, że w tym roku – mimo dużego mrozu – przyszło sporo osób. W 2017 r. były na takiej uroczystości tylko cztery osoby. Jednak wówczas nie było naszego klubu „Gazety Polskiej” – dodał przewodniczący.

Ciepliński (1913–1951) był podpułkownikiem piechoty Wojska Polskiego, żołnierzem Organizacji Orła Białego, ZWZ-AK, NIE, DSZ, prezesem IV Komendy Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. W latach 1934–1936 był słuchaczem Szkoły Podchorążych Piechoty w Komorowie (pow. Ostrów Mazowiecka). Po jej ukończeniu służył w 62. Pułku Piechoty w Bydgoszczy. W jej szeregach uczestniczył w kampanii wrześniowej 1939 r. jako dowódca kompanii



Miejsce pochówku bohatera podziemia antykomunistycznego pozostaje nieznanne | fot. IPN/d

przeciwpancernej. Uczestniczył w bitwie nad Bzurą, obojście zniszczył sześć niemieckich czołgów, za co został odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy. Od 1941 do 1945 r. stał na czele Inspektoratu Rejonowego ZWZ-Podokręg Rzeszów AK. Jego podwładni przechwycili części pocisków V-1 i V-2 oraz wykryli tajną kwaterę Adolfa Hitlera niedaleko Strzyżowa. Podczas akcji „Burza” uczestniczył w wyzwalaniu Rzeszowa. We wrześniu 1945 r. został prezesem Okręgu Krakowskiego WiN-u. W styczniu 1947 r. stworzył IV Zarząd Główny tej organizacji. Aresztowany przez UB 28 listopada 1947 r. w Zabrzu, był przetrzymywany w więzieniu mokotowskim. Brutalne śledztwo prowadzone pod bezpośrednim nadzorem NKWD trwało trzy lata. 14 października 1950 r. skazany na pięciokrotną karę śmierci. Wyrok wykonano 1 marca 1951 r. Miejsce pochówku „Pługa” pozostaje nieznanne.

Rafał Czerkawski

WYWIAD

Prawda o Katyniu i wolnej Rzeczypospolitej

W dzisiejszym świecie, w którym normą stało się podważanie podstawowych wartości, postawa pamięci i wierności ideałom jest szczególnie budująca. Dzisiaj, pomimo upływu lat, pamięć o zbrodni katyńskiej jest ciągle żywa. Katastrofa smoleńska, do której doszło 10 kwietnia 2010 r., w 70. rocznicę zbrodni katyńskiej, spowodowała, że w dramatycznych okolicznościach cały świat usłyszał o ofiarach bestialskiego mordu dokonanego z polecenia Stalina – mówi europoseł JADWIGA WIŚNIEWSKA z Prawa i Sprawiedliwości w rozmowie z AGNIESZKĄ KOŁODZIEJCZYK.

Pani Poseł, od lat organizuje Pani konkursy historyczne adresowane do młodzieży. Wielkim sukcesem był konkurs „Żołnierze Wyklęci. Niezłomni Bohaterowie”, który zgromadził 697 prac. Obecnie na finiszu jest 9. edycja Pani konkursu „Prawda i kłamstwo o Katyniu”. Dlaczego podjęła się Pani organizacji tego konkursu, jaki cel Pani przyświecał?

Organizując po raz pierwszy w 2009 r. konkurs na esej historyczno-literacki „Prawda i kłamstwo o Katyniu”, kierowałam się słowami prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który mówił, że prawda o Katyniu jest fundamentem wolnej Rzeczypospolitej, tak jak katyńskie kłamstwo było fundamentem założycielskim PRL-u. Chciałam zachęcić młodzież do utrwalania pamięci o pomordowanych Polakach i obrony prawdy historycznej. Myślę, że w dużej mierze ten cel udało się osiągnąć. Z roku na rok rośnie zainteresowanie tematyką konkursu. W ciągu tych dziewięciu edycji wpłynęło 2123 prac. Konkurs swoim zasięgiem objął całe województwo śląskie.

Prace zgłoszone do konkursu to swoiste ziarno, które zostało zasiane. Konkurs łączy w sobie dwa bardzo ważne aspek-



ty kształtowania zbiorowej pamięci o zbrodni katyńskiej: oczyszcza z fałszu oraz uświadamia młodemu pokoleniu, jak bardzo ta zbrodnia go dotyczy. Często opisane w pracach konkursowych historie ofiar zbrodni katyńskiej powstały na podstawie wspomnień i relacji ich najbliższych. Ważna jest każda historia, każde nazwisko i każde świadectwo. Młodzi ludzie rozumieją skalę dramatu katyńskiego. Mam głęboką świadomość, że wszyscy, którzy wzięli udział w konkursie, są jego zwycięzcami, bo prawda o Katyniu zostanie z nimi na zawsze. W dzisiejszym świecie, w którym normą stało się podważanie podstawowych wartości, postawa pamięci i wierności ideałom jest szczególnie budująca. Dzisiaj, pomimo upływu lat, pamięć o zbrodni katyńskiej jest ciągle żywa. Katastrofa smoleńska, do któ-

rej doszło 10 kwietnia 2010 r., w 70. rocznicę zbrodni katyńskiej, spowodowała, że w dramatycznych okolicznościach cały świat usłyszał o ofiarach bestialskiego mordu dokonanego z polecenia Stalina.

Kiedy nastąpi rozstrzygnięcie tegorocznej edycji konkursu?

23 kwietnia 2018 r. o godz. 10 w Bibliotece Śląskiej w Katowicach odbędzie się finał 9. edycji organizowanego przeze mnie konkursu „Prawda i kłamstwo o Katyniu”. Dodam jeszcze, że udział w konkursie jest także szansą na debiut literacki, ponieważ najlepsze prace opublikuję w tomiku konkursowym. Rozstrzygnięcie konkursu uświetni spektakl przygotowany przez młodzież z X LO im. Ignacego Paderewskiego w Katowicach. Serdecznie zapraszam czytelników.



LEKCJA PIERWSZEJ POMOCY

BIELSKO-BIAŁA \ Stowarzyszenie Ratownicze „Rescue” zaprasza w poniedziałek o godz. 16 do Klubu Miasto na Lekcję Pierwszej Pomocy. W ramach wydarzenia: nauka pierwszej pomocy, nauka wiązania węzłów, a także inne ćwiczenia i pokazy.

fot. mat. pras./d



ASTRONOMIA POD GROJCEM

ŻYWIEC \ Centrum Konferencyjno-Wypoczynkowe „Dębina” zaprasza w poniedziałek o godz. 16 na kolejne spotkanie z cyklu Astronomia pod Grojcem. Gościem i prowadzącym odczyt będzie dr hab. Zdzisław Golda z Obserwatorium Astronomicznego UJ-otu.

fot. mat. pras./d

Jest fundamentem politej



Europoseł **Jadwiga Wiśniewska** i laureaci VIII edycji Wojewódzkiego Konkursu Historyczno-Literackiego „Prawda i kłamstwo o Katyniu” w I LO im. Jana Smoleńca w Bytomiu | fot. mat. pras./d

10 kwietnia w Warszawie odsłonięto pomnik upamiętniający ofiary katastrofy smoleńskiej. Jakie znaczenie ma on dla Pani?

Pomnik Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 r. to pomnik wierności i odwagi. Jest wyrazem odrzucenia lęku i przywrócenia godności państwa i narodu. Państwo, które chce być traktowane poważnie, musi tego rodzaju tragiczne wydarzenia upamiętniać. Ten pomnik jest niezwykle wymowny, oszczędny w formie, z wypisanymi w kolejności alfabetycznej nazwiskami ofiar, bo przecież przed Bogiem wszyscy jesteśmy równi. Delegacja państwowa z prezyden-

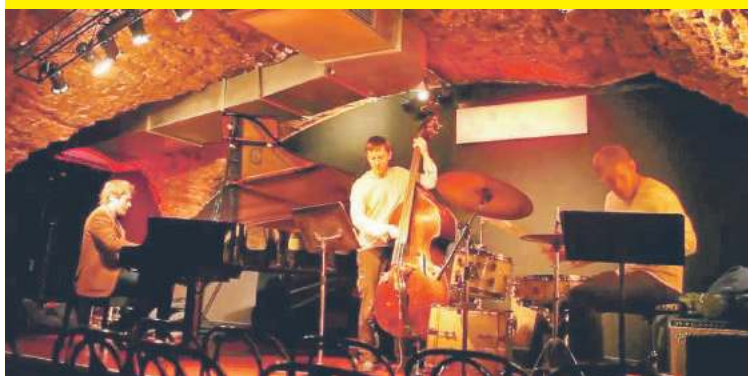
tem RP prof. Lechem Kaczyńskim na czele leciała do Katynia na uroczystości 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Ofiary zbrodni katyńskiej i katastrofy smoleńskiej połączyły wspólne epitafia i w mojej ocenie pomnik autorstwa Jerzego Kaliny znakomicie te idee odzwierciedla. Przykre jest natomiast to, że totalna opozycja zapowiada, iż pomnik zostanie rozebrany, gdy Prawo i Sprawiedliwość zostanie odsunięte od władzy. Uważam, że takie wypowiedzi są politycznym barbarzyństwem. Zapowiadanie usunięcia poświęconego przez kard. Nycza i wymodlonego przez miliony Polaków pomnika upamiętniającego 96 ofiar dyskredytuje moralnie tych polityków.

A kiedy stanie w Warszawie pomnik poświęcony prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu?

To, że do tej pory władze Warszawy nie upamiętniły w sposób godny prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jest wymiernym dowodem na ich małostkowość, polityczne zacietrzewienie, mówiąc wprost – nieprzyzwoitość. Lech Kaczyński był przecież prezydentem Warszawy, potem prezydentem Polski, i to władze stolicy powinny były zabiegać o jego godne uhonorowanie. Nikt nie odegrał w ciągu ostatnich kilkunastu lat tak wielkiej roli jak śp. Lech Kaczyński. Był wielkim prezydentem, miał ogromną wiedzę, wspaniałe życiorys i wielką odwagę. Z całą pewnością zasługuje na godne upamiętnienie. Wreszcie po 8 długich latach odbyło się wmurowanie kamienia węgielnego pod pomnik, a jego odsłonięcie planowane jest na listopad.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Amerykański jazz w bielskim klubie

Metrum Jazz Club w Bielsku-Białej zaprasza w poniedziałek o godz. 20 na koncert Dan Tepfer Trio. Dan Tepfer to pianista i kompozytor pochodzenia amerykańskiego, jeden z najznakomitszych muzyków międzynarodowej sceny jazzowej. Naukę gry na fortepianie rozpoczął w wieku sześciu lat w Conservatoire Paul Dukas w Paryżu. Już jako dziecko chętnie improwizował. Robiąc licencjat z astrofizyki na Uniwersytecie w Edynburgu, często grywał na scenie jazzowej. W tym czasie miał też krótki epizod jako dyrygent operowy. W 2005 r., po ukończeniu Boston's New England Conservatory, gdzie doskonalił się pod okiem Danila Péreza, Tepfer przeprowadził się do Nowego Jorku. Szybko stał

się cenionym muzykiem i kompozytorem.

Dan Tepfer koncertował zarówno solo, jak i z towarzyszeniem orkiestry. Wydał kilka płyt. Słuchając Dana Tepfera, można odnieść wrażenie płynności, ale też stałości jego gry zakorzenionej w historii jazzu. Dzięki temu Tepfer tworzy nową historię tego gatunku. W 2011 r. muzyk wydał solowy album „Goldberg Variations/Variations”. Płyta jest swego rodzaju dialogiem Tepfera z mistrzem muzyki dawnej. Między poszczególnymi klasycznymi zagranyymi wariacjami Jana Sebastiana Bacha Tepfer nagrał własne improwizacje, podkreślając tym ponadczasowość i ciągłość muzycznych ekspresji. W bielskim koncercie wystąpi trio w składzie: Dan Tepfer (fortepian), Michał Barański (bas), Arthur Hnatek (perkusja).

..... (M)

TEATR



fot. mat. pras./d

Momo i złodzieje czasu

Miejski Ośrodek Kultury w Miasteczku Śląskim zaprasza we wtorek o godz. 18 na spektakl „Momo i złodzieje czasu”. Pewnego dnia w małym, spokojnym miasteczku pojawia się tajemnicza dziewczynka o imieniu Momo. Od razu zjednuje sobie wszystkich mieszkańców, jak nikt inny potrafi ich słuchać, zarządza pozytywną energią i sprawia, że dorośli chociaż przez chwilę czują się jak dzieci. I kiedy wszyscy zaczynają cieszyć się życiem,

dostrzegają siłę przyjaźni i piękno otaczającego świata, w miasteczku pojawiają się Szarzy Panowie. Podstępnie wnikają w świat dorosłych i zaczynają kraść ich czas. Tylko mała Momo potrafi oprzeć się działaniom Szarych Panów. Adaptacja i reżyseria spektaklu: Piotr Charczuk. Występują: Patryk Bańczyk, Martyna Dyrgała, Tomasz Dyrgała, Paulina Hadaś, Weronika Hadaś, Kamil Koczorek, Wiktoria Ludwik, Julia Machura i Kinga Wolkownik.

..... (M)



LIDER POD KLIMCZOKIEM

PIŁKA NOŻNA \ Podbeskidzie nie przegrało ośmiu z rzędu meczów, a w tym roku straciło tylko jednego gola. Dziś (o godz. 18) bielszczanom nie będzie łatwo o podtrzymanie dobrej serii. Na Rychlińskiego zawita Miedź Legnica, czyli – również niepokonany w tym roku – niekwestionowany lider rozgrywek pierwszej ligi i główny kandydat do awansu do Lotto Ekstraklasy.

EKSTRAKLASA



Górniki Zabrze liżę rany po przegranym w dramatycznych okolicznościach półfinale Pucharu Polski z Legią Warszawa

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Żarty się kończą

Piast Gliwice zmierzy się z dobrze dysponowaną wiosną Pogonią Szczecin. Potem podopiecznych Waldemara Fornalika czekają dwa z rzędu wyjazdy. Swoje mecze – z Wisłą Płock – rozegra też dziś Górnik Zabrze, który liżę rany po przegranym w dramatycznych okolicznościach półfinale Pucharu Polski z Legią Warszawa.

Grzegorz Maciejewski

Zabrzeanie mieli wymarzoną szansę na pierwszy od kilkunastu lat finał Pucharu Polski i występ w „majówkę” na Stadionie Narodowym. Prowadzili w drugiej połowie meczu z Legią 1:0, by najpierw – po czerwonej kartce – stracić bramkarza Tomasza Loskę, a potem dwa gole. W tym tego decydującego w siódmej minucie doliczonego czasu gry!

Tym samym stało się jasne, że jeśli Górnik ma ukoronować fantastyczny rok awansem do europejskich pucharów, to może uczynić to jedynie w Lotto Ekstraklasie. W tabeli plasuje się na 5. miejscu, dlatego ranga dzisiejszego (godz. 18) domowego meczu z Wisłą Płock, lokującą się tuż za podium, jest wielka. Pytanie jednak, jak się pozbierać po takim ciosie mentalnym, jaki młodzi podopieczni Marcina Brosza otrzymali w środowy wieczór w stolicy?

– Nie jest łatwo podnieść się po takiej porażce. Ale nie ma innego wyjścia. Głowy do góry. W sobotę jest trudny mecz, trzeba myśleć już tylko o nim. Jeżeli mieliśmy odpaść z Legią, to dobrze, że bez

4

od tylu kolejek gliwiczanie czekają na zwycięstwo w Lotto Ekstraklasie

dogrywki, bo koszt gry w dziesiątkę przez kolejne 30 minut mógł być ogromny. Przed nami sześć meczów, drużyna od kilku kolejek wygląda coraz lepiej, ale w trudnych chwilach potrzebuje wsparcia – mówi Stanisław Ośliżko, legendarny obrońca Górnika.

Wcześniej – bo o godz. 15.30 – rozpocznie się domowe spotkanie Piasta Gliwice z Pogonią Szczecin. Sytuacja gliwiczanie nie jest godna pozazdroszczenia. Nad znajdującą się w strefie spadkowej Bruk-Bet Termalicią Nieciecza ich przewaga wynosi ledwie punkt, a dziś zmierzą się z dobrze spisującym się wiosną przeciwnikiem.

Dwa kolejne mecze – z Arką i Sandecją – gramy na wyjeździe. Nasze położenie w tabeli jest trudne, a Pogoń złapała formę i widać to gołym okiem. Spodziewamy się przeprawy – nie kryje Jakub Czerwiński, stoper Piasta. By lepiej się przygotować do dzisiejszego meczu, trener Fornalik już przedwczoraj „skoszarował” swoich zawodników w hotelu Olimpia w Rybniku-Kamieniu.

Wcześniej – bo o godz. 15.30 – rozpocznie się domowe spotkanie Piasta Gliwice z Pogonią Szczecin. Sytuacja gliwiczanie nie jest godna pozazdroszczenia. Nad znajdującą się w strefie spadkowej Bruk-Bet Termalicią Nieciecza ich przewaga wynosi ledwie punkt, a dziś zmierzą się z dobrze spisującym się wiosną przeciwnikiem.

PIŁKA RĘCZNA

„Niebieskie” nie dały rady

KPR-owi Ruch Chorzów nie udało się powtórzyć wyniku ze stycznia. Tym razem „Niebieskie” uległy we własnej hali Piotrcovii Piotrków Trybunalski 21:27 (11:12). Była to druga z rzędu porażka chorzowskich szczypior-nistek, które świetnie rozpoczęły zmagania w grupie spadkowej PGNiG Superligi Kobiet, zanotowały nawet serię trzech zwycięstw, ale teraz nieco wyhamowały. Walka o utrzymanie, na ich nieszczęście, może potrwać nawet do ostatniej kolejki sezonu. Teraz przed Ruchem dwa kluczowe domowe mecze – z Kielcami i Jelenią Górą.

W BYTOMIU

Otworzyli nową halę

Kosztowała 3,7 mln zł, pomieści cztery korty, a została

wybudowana dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Bytom pochwalił się nową halą tenisową. Jej gospodarzem będzie utytułowany klub Górnik, który sam partycypował w finansowaniu tej inwestycji, dorzucając kilkaset tysięcy złotych. Budowa trwała od sierpnia ub. roku.

SIATKÓWKA

Będzin o krok!

Arcyważną wygraną odnieśli siatkarze MKS-u Będzin. Pokonali na wyjeździe po wielkich emocjach i tie-breaku Łuczniczka Bydgoszcz (3:2) w pierwszym meczu o 13. miejsce w PlusLidze, gwarantujące utrzymanie. Rywalizacja toczy się do dwóch zwycięstw. Rewanż w Sosnowcu – w niedzielę o godz. 17, ewentualne drugie spotkanie – w poniedziałek. Przegrany z tej pary zmierzy się w barażu z mistrzem I ligi – AZS-em Częstochowa.

NICE 1 LIGA



Gieksa gra na szczycie

Dziś katowiczanie zaliczą drugą i ostatnią odsłonę kilkudniowego tournée po kraju. W środę wygrali w Chojnicach, tym razem (o godz. 17.45) powalczą w Głogowie z Chrobrym.

GKS do Chojnic ruszył już we wtorek. W środę pokonał Chojniczankę 2:0, został w województwie pomorskim i tam spędził noc. W czwartek po śniadaniu udał się do Wronek, tam zaliczył trening i obiad, by z Wielkopolski od razu pojechać do Głogowa. Wczoraj odbył rozruch, a dziś zmierzy się z Chrobrym w meczu na szczycie tabeli Nice 1 Ligi. Chrobry na koncie ma 43 pkt – dokładnie tyle samo, ile katowiczanie, którzy świetnie zareagowali na pierwszą tegoroczną porażkę ze Stałą Mielec (0:2), wygrywając na trudnym terenie w Chojnicach.

– To Chojniczanka w tym meczu przeważała, ale mieliśmy swoje pięć minut, wyprowadziliśmy dwa ciosy i zdobyliśmy na trudnym terenie trzy punkty. Nie po to tyralibyśmy przez trzy miesiące okresu przygotowawczego, by nie być gotowym na grę co trzy dni, zwłaszcza że mamy szereg kadrowy, w której zmiennicy też dają jakość i ciągną ten wózek. Mam nadzieję, że jeśli do meczu z Chrobrym podejmiemy tak samo, jak do Chojniczanki, z równie dużą determinacją, to i wynik będzie podobny – mówi Adrian Błaż, skrzydłowy i najlepszy piłkarz walczącej o wymarzoną ekstraklasę „Gieksy”.

(gma)

Okazuje się,
 że mieszkańcy
 narzekają na bywalców
 bulwarów, zakłócanie
 porządku i bałagan.
 Po trwającej
 kilkadziesiąt minut
 debacie radni przyjęli
 uchwałę umożliwiającą
 spożywanie alkoholu
 na Poniatówce

SPOŁECZEŃSTWO NAPOJE WYSOKOKOWE W MIEJSCACH PUBLICZNYCH

Alkohol pod chmurką nie wszędzie

Już nie tylko na bulwarach wiślanych w Warszawie będzie można legalnie spożywać alkohol. W czwartek warszawscy radni podjęli decyzję o możliwości spożywania alkoholu na Poniatówce. Nie było wśród nich jednomyślności. Jak te kwestie są uregulowane w innych miastach na Mazowszu?

Anna Gębalska-Berekets

Na ostatniej sesji rady Warszawy dyskusję na ten temat uzupełniła wypowiedź jednej z mieszanek wspólnoty mieszkaniowej przy alei 3 Maja na Powiślu. Zwróciła ona uwagę na sytuację, jaka ma miejsce w związku z możliwością spożywania alkoholu na bulwarach. Okazuje się, że mieszkańcy narzekają na bywalców tych miejsc, zakłócanie porządku i bałagan. Po trwającej kilkadziesiąt minut debacie radni przyjęli uchwałę umożliwiającą spożywanie alkoholu na Poniatówce. Chodzi o teren od brzegu Wisły „do najbliższej zachodniej granicy gruntowej ścieżki rekreacyjnej o nawierzchni z kruszywa mineralnego, oznakowanej słupkami Wiślanego Systemu Informacyjnego”. Warto przypomnieć, że 20 kwietnia weszła w życie

uchwała Rady Miasta Warszawy zezwalająca na spożywanie alkoholu na bulwarach wiślanych.

– Nie jestem przeciwny spożywaniu alkoholu w miejscach do tego przeznaczonych, o ile zadbamy przy tym o bezpieczeństwo mieszkańców, jeśli nie, to upowszechnianie picia alkoholu w miejscach publicznych mija się z celem – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Dariusz Figura, stołeczny radny z PiS-u. Zdaniem radnego wciąż brakuje na ten temat spokojnej dyskusji. Złożony zaś przez radnych z Prawa i Sprawiedliwości projekt uchwały zakazującej sprzedaży alkoholu od godz. 23 nie znalazł u władz stołecznego ratusza zainteresowania.

Jak wygląda sytuacja w innych miastach regionu? W Płocku lokalny samorząd działa na podstawie starych przepisów, które usankcjonowała ustawa o wychowaniu w trzeźwości. Mia-

sto jednak przygotowuje się do wprowadzenia nowych przepisów. – Jesteśmy w trakcie przebudowy bulwarów, prace mają potrwać do listopada, grudnia, dlatego otwierania miejsc wolnych do spożywania alkoholu nie będziemy w tym roku rozpatrywali – wyjaśnia Hubert Woźniak z płockiego ratusza.

Uchwały w tej kwestii nie podjęła też Rada Miejska w Radomiu. Tam straż miejska karze za spożywanie alkoholu w miejscach publicznych. – Są to mandaty rzędu 100 zł. W ubiegłym roku miejscy strażnicy wystawili mandaty ponad 700 osobom – mówi Katarzyna Piechota-Kaim, rzecznik radomskiego magistratu.

Tereny nad rzeką w Ostrołęce także nie są objęte zakazem. – Nie mamy z tym problemów, miejsca te patroluje straż miejska – wyjaśnia Wojciech Dorobiński, rzecznik ostrołęckiego ratusza.

PRZESTRZEŃ MIEJSKA

Warszawski Skaryszak po nowemu

W popularnym Skaryszaku, czyli parku Skaryszewskim im. Ignacego Jana Paderewskiego, w najbliższym czasie zostaną przeprowadzone prace remontowe. Roboty rozpoczęły się od usunięcia ogrodzenia od strony ul. Międzynarodowej. Remont wkrótce przejdzie aleja obwodnicowa. Tutaj w ramach prac sfrezowany zostanie stary i ułożony nowy asfalt. Przy tej okazji przełożone zostaną zniszczone rynsztoki z kamienia polnego. W tej chwili trwają prace odkrywkowe – badania pokażą, jak duże może być spektrum działań, co jest uzależnione od kondycji znajdujących się przy alei drzew oraz prowadzonych równoległe prac archeologicznych. Największą zmianę przejdzie aleja główna. Tam nierówny i splekany asfalt zastąpi nawierzchnia mineralna. Stojące przy głównej arterii parku ławki zostaną odświeżone, a stare kosze na śmieci zastąpią nowymi. Wymienione zostanie również oświetlenie dwóch ciągów komunikacyjnych – alei obwod-

nicowej i alei głównej. Betonowe słupy oświetleniowe zastąpią lubiane przez warszawiaków żeliwne pastorały.

W celu zapobieżenia nieupoważnionemu parkowaniu i wjazdom na teren parku rozważany jest montaż pneumatycznych zapór. Blokady miałyby zostać zainstalowane od strony al. Zielenieckiej i ul. Międzynarodowej, a także wejścia głównego od al. Waszyngtona. Wszystkie działania prowadzone przez Zarząd Zieleni m.st. Warszawy odbywają się w uzgodnieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków. Większość zaplanowanych prac powinna się zakończyć jeszcze w tym roku.

W maju odbędzie się spotkanie informacyjne dla warszawiaków, na którym stołeczni ogrodnicy opowiedzą mieszkańcom o planach dotyczących zmian w parku. O szczegółach odnośnie do tego wydarzenia poinformujemy wkrótce. Z kolei do 30 kwietnia potrwać konsultacje społeczne, dzięki którym zostaną wypracowane zasady dotyczące wyboru i sposobu organizowania aktywności na terenie Skaryszaka.

(nkk, mat.pras.)



PŁOCKA KATEDRA WYRÓŻNIONA

POMNIKI HISTORII \ Płocka katedra i Wzgórze Tumskie od wczoraj noszą miano Pomników Historii. Katedra w Płocku jest jedną z najstarszych w Polsce. To w niej znajduje się nekropolia Piastów – w kaplicy spoczywają Bolesław Krzywousty i Władysław Herman. Tytuł Pomnika Historii ma w Polsce w sumie 81 zabytków. Płocka katedra znajdzie się na liście oprócz Grunwaldu, Wieliczki czy Częstochowy.

fol. Wikipedia/d

GOSPODARKA ODPADAMI

Czy powstanie śmieciowy monopolista?

Władze Warszawy zdecydowały o powierzeniu całości gospodarki odpadami komunalnymi w stolicy spółce Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania (MPO), której właścicielem jest miasto. Powstanie sytuacji monopolistycznej na rynku może wpłynąć na jakość usług oraz ceny wywozu śmieci.

Andrzej Ratajczyk

Zlecenie odbioru i zagospodarowania śmieci, warte pół miliarda złotych, MPO dostanie od miasta z wolnej ręki, bez postępowania przetargowego. Po-

zwala na to niedawno wprowadzona do prawa zamówień publicznych instytucja in-house (czyli bezprzetargowego powierzenia zamówień gminnym spółkom). W tej sytuacji po eliminacji konkurencji, ceny za wywóz śmieci w stolicy mo-

gą przestać podlegać normalnej grze rynkowej.

– Monopol publiczny na wywóz odpadów komunalnych dla MPO może się okazać niekorzystny z kilku powodów. Po pierwsze, spadnie i tak niska jakość usług związanych z od-



Według krytyków wyboru MPO na jedyne odbiorcę odpadów w stolicy spółka ta nie ma mocy przerobowych, by odpowiednio przetworzyć cały strumień odpadów z miasta

biorem śmieci. Po drugie, prędzej czy później wzrośnie cena tych usług, a Rada m.st. Warszawy zwiększy stawki za wywóz odpadów. I po trzecie,

co jest najgorsze, miasto może takiego monopolistę sprzedać i zamiast monopolisty publicznego będziemy mieli maksymalizującego zyski monopolistę

WYWIAD

Malarstwo jest we mnie

„Gdy zamykam oczy, widzę jeszcze więcej” – tak brzmi artystyczne motto KAMILI „DORO” ŻŁOTNICKIEJ z Warszawy. W malarstwie najchętniej posługuje się techniką suchego pastelu. Używa też farb olejnych i akrylowych. O fotografii mówi, że to jej szkicownik. Jest członkiem Związku Plastyków Artystów RP, a także Warszawskiego Stowarzyszenia Plastyków.

Pamięta Pani swój pierwszy obraz i sytuację, w jakiej go Pani wykonała?

Parę dni temu robiłam porządek w swoich pracach i wpadł mi w ręce pierwszy obraz. Namalowałam go na niewielkiej tekturce farbami temperowymi. Z rozrzewnieniem przypomniały mi się lata 80. i ta mozolna próba odwzorowania pocztówkowego widoku gór.

Posługuje się Pani różnymi technikami. Która najpełniej wyraża Pani wrażliwość?

Początki moich spotkań z farbami to pejzaże olejne, potem akrylowy taniec w świecie abstrakcji i luźno pojętego surrealizmu. W 2011 r. zaczęłam stosować suchy pastel, który stał się najbliższym przyjacielem spełniającym moje artystyczne oczekiwania. Towarzyszy mi do tej pory w stara-

niach oddania klimatu polskiego pejzażu. Jednak moja niepokojna dusza prowadzi mnie przez różne sposoby wyrażania się, one ewoluują wraz ze mną. Obecnie pracuję nad ilustracjami do mojej książki, które wykonuję w technice własnej.

A która jest dla Pani najtrudniejsza, wymagająca największej pracy?

Akwarela. Podchodziłam do niej kilkakrotnie, niestety bez oczekiwanych rezultatów. Teraz już nie ryzykuję frustracji, jaką we mnie wzbudza. Natomiast najbardziej pracowity jest jednak olej. Teraz sporadycznie podchodzę do tej techniki z uwagi na brak warunków i co tu dużo mówić – specyficzny zapach.

Jakie są Pani ulubione motywy i barwy?

Motywy przewodnim moich prac był pejzaż, ale coś gna mnie obecnie w rejony pejzażu abstrakcyjnego, malarstwa wizyjnego i surrealizmu. Jednak tak naprawdę sama nie wiem, co mnie zainspiruje na tyle, żeby się zmierzyć z tematem, którego obecnie nawet nie jestem sobie w stanie wyobrazić. Początkowo w moich pracach barwy były soczyste, wyciągnięte z tubki, natomiast z czasem i zmianą techniki stały się spokojniejsze, bardziej zamglone nadające obrazom nostalgiczny klimat.

Bierze Pani udział w aukcjach charytatywnych...

Hmm, owszem wzięłam udział w aukcjach charytatywnych, jednak powiem krótko, zawiodłam się. Szczególnie ostatnia aukcja, i nie dotyczy to tylko mojego obrazu, przy-



fol. Katarzyna Kasjanowicz/Gazeta Polska

niosła mizerny efekt. Cóż, myślę, że to supertania okazja do zdobycia ciekawych prac.

Malarstwo i fotografia – czy któraś z tych dziedzin ma szczególną przewagę nad drugą?

Trafiła pani w dziesiątkę z pytaniem. Parę dni temu wpadłam na kolejny pomysł realizacji swoich projektów i jest to połączenie malarstwa z fotografią. Moje dwie ukochane dziedziny znalazły sposób, aby się spotkać, w jednej pracy i teraz już nie muszę wybierać.

Tematem tego przedsięwzięcia będzie kobieta. Na razie to zamysł, iskierka, która tli się w moim sercu.

Gdzie można zobaczyć Pani prace?

Na stronach: www.kamilazlotnicka.blogspot.com, www.kamilazlotnicka.photeria.net, na Facebooku oraz na wystawach zbiorowych i indywidualnych, o których informuję na wymienionych stronach.

Rozmawiała
Katarzyna Kasjanowicz

BLIŻEJ SZKOŁY NA ODOLANACH

WARSZAWA-WOLA \ Dzielnica ogłosiła przetarg na budowę szkoły na Odolanach. Placówka powinna zacząć działalność w 2019 r. Oprócz klas szkolnych znajdą się tam również oddziały przedszkolne oraz ogród warzywny lub kwiatowy.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



MJN NIE POPRZE ŚPIEWAKA

WYBORY SAMORZĄDOWE \ Jan Śpiewak, radny dzielnicy Śródmieście, dawny członek stowarzyszenia Miasto Jest Nasze, miał nadzieję, że jako kandydat na prezydenta Warszawy uzyska poparcie MJN. Jednak stowarzyszenie odpowiada mu zdecydowanym „nie”.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



Monopol publiczny na wywóz odpadów komunalnych dla MPO może się okazać niekorzystny

| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

prywatnego. Uważam, że jest to groźne, a obecne władze Warszawy nie wahają się takich rzeczy robić – powiedział „Gazecie Polskiej” Paweł Lisiecki.

ki, poseł Prawa i Sprawiedliwości, były burmistrz dzielnicy Praga-Północ.

Według krytyków wyboru MPO na jedynego odbiorcę odpadów w stolicy spółka ta nie ma mocy przerobowych, by odpowiednio przetworzyć cały strumień odpadów z miasta. Oprócz zakładów nowy kontrakt będzie wymagał od MPO inwestycji w nowe pojemniki czy pojazdy. Tymczasem od 2013 r. spółka odnotowuje jedynie straty z działalności operacyjnej (w 2016 r. -1,18 mld zł) i pokrywa je sprzedażą nieruchomości.

– Gospodarka odpadami oraz koszty związane z odbiorem i zagospodarowaniem odpadów komunalnych są kwestiami, które dotyczą bezpośrednio wszystkich mieszkańców Warszawy. W związku z tym jest to temat ważny, o którym będziemy mówili w trakcie samorządowej kampanii wyborczej. Władze Warszawy w moim przekonaniu mają duży problem z gospodarką odpadami. MPO jest przedsiębiorstwem, które opiera się na przestarzałych metodach działania. I praktycznie nie przetwarza odpadów, ale jedynie je składowe – zauważa Paweł Lisiecki.



Janusz Sujecki

KOMENTARZ

Wpuśćmy tramwaje na dawne ulice

Tramwaje Warszawskie stopniowo rozbudowują swoje linie, choć proces ten omija centralne obszary miasta. Inwestowanie w miejską komunikację szynową jest powrotem do tradycji. Powojenne próby dezurbanizacji Warszawy nieprzypadkowo łączone były ze stopniową likwidacją tras tramwajowych i kasowaniem torowisk w obrębie centralnych dzielnic stolicy.

sywnie rozbudowaną sieć. Dziś warto podjąć próbę choć częściowego powrotu do dawnego układu linii tramwajowych. Byłby to nie tylko ukłon w stronę miejskiej tradycji, lecz także wyraz troski o nasze zdrowie i krok w kierunku zwiększenia atrakcyjności Warszawy dla turystów.

wrócić do tematu wznowienia komunikacji tramwajowej na Trakcie Królewskim. Zarówno tam, jak i na innych ulicach dawnego miasta można wykorzystać wozy tramwajowe, które nie wymagają rozpinnania sieci trakcyjnej. Mogą one pokonać trasę o długości 6 km na akumulatorach. Współcze-

**\\ Dziś warto podjąć próbę powrotu do dawnego układu linii tramwajowych. Byłby to nie tylko ukłon w stronę miejskiej tradycji, lecz także wyraz troski o nasze zdrowie i krok w kierunku zwiększenia atrakcyjności Warszawy dla turystów **

W powszechnym przekonaniu tramwaje są jednym z atrybutów miejskości. Walka z tradycją i dążenia do wymazania pamięci o historii stolicy oznaczały też wypowiedzenie wojny komunikacji tramwajowej. Dotyczyło to szczególnie linii położonych w historycznym centrum Warszawy. Można powiedzieć, że przed 1939 r. tramwaje docierały właściwie wszędzie. Torowiska biegnęły nie tylko głównymi ulicami dzielnic. Skręcały w liczne przecznice i tworzyły bardzo inten-

Nie zapominajmy, że miejska komunikacja szynowa ma swoich fanów na całym świecie. Wystarczy się przyjrzeć z okien tramwaju np. kamienicom ulicy Stalowej, by nie mieć wątpliwości, że taka forma zwiedzania zabytkowej dzielnicy jest bardzo atrakcyjna. Są oczywiście ulice, na które tramwaje nie będą mogły wrócić. Nie przywrócimy ich w wielu miejscach, choćby na ul. Śniadeckich czy smutnej drodze osiedlowej, jaka została po dawnej ulicy Granicznej. Należy jednak

sne metody budowania torowisk w jezdniach pozwalają też na całkowite wygłuszenie hałasu, który byłby uciążliwy dla mieszkańców. Od wielu lat mówi się o przywróceniu tramwajów na ul. Żelaznej, Żąbkowskiej czy Wileńskiej. Prezentem dla turystów byłoby również odtworzenie przejazdu z Marszałkowskiej na pl. Grzybowski. Odnowiona ulica Prózna oglądana z okien zabytkowego tramwaju stanowiłaby jedną z atrakcji na trasie takiej wycieczki.

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Biblia w sztuce

Jeszcze tylko dziś do godz. 19 można oglądać wystawę grafik inspirowanych Pismem Świętym. Podczas wystawy „Biblia w sztuce” zaprezentowano sto grafik ilustrujących w formie drzeworytów, litografii i serigrafii teksty Pisma Świętego. Są to dzieła dziewięciu wybitnych twórców działających od XVI do XX w. Wystawa pokazuje dwa podejścia do ilustracji biblijnej. **Sobota, godz. 19, MOK, ul. Norwida 10, Legionowo**

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Eko Wyplatanki

Warsztaty dla dorosłych, w trakcie których zapoznamy się z techniką wyplatania z wikliny papierowej. Jest to forma kreatywnego recyklingu makulatury. W części warsztatowej uczestnicy otrzymają komplet przygotowanych papierowych rurek i własnoręcznie wykonają okrągły koszyk, który zabiorą do domu. Wstęp: 10 zł. **Sobota, godz. 11, Dom Kultury Kadr, sala Szklana Pułapka, ul. Gintrowskiego 32, Warszawa**

ZWIEDZANIE



fot. Wikipedia/d

Dzień Wolnej Sztuki

Raz do roku, w kwietniową sobotę o godz. 12, muzea i galerie w całej Polsce proponują swoim zwiedzającym bliższe poznanie pięciu obiektów z kolekcji. Ta część Dnia Wolnej Sztuki trwa godzinę. Następnie uczestnicy są zapraszani na krótką dyskusję, podczas której uczestnicy mogą się podzielić swoimi wrażeniami. Wstęp wolny. **Sobota, godz. 12, Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie, ul. Batorego 2, Liw**

RODZINNE



fot. mat. pras./d

Giełda biżuterii i minerałów

Giełda poświęcona wyrobom jubilerskim, minerałom i półproduktom do tworzenia biżuterii. Atrakcje dla całej rodziny. Zwiedzający mogą wziąć udział w losowaniu wysokiej klasy okazji mineralogicznego. Kupony będą dodawane do biletów, a gabłota z okazem będzie umieszczona w wejściu głównym. Bilety: normalny – 12 zł, ulgowy – 8 zł. **Sobota-niedziela, godz. 10, Hala OSiR, ul. Nowowiejska 37b, Warszawa**

FILM



fot. mat. pras./d

„Na skrzydłach orłów”

Prawdziwa historia Erica Liddella, szkockiego lekkoatlety, dwukrotnego medalisty olimpijskiego. Eric jest utalentowanym graczem rugby i świetnym biegaczem. W 1924 r. podczas igrzysk olimpijskich ustanawia nowy rekord świata na 400 m. Jednak nie kontynuuje kariery sportowej, ale wyjeżdża do Chin jako misjonarz. Bilet: 15 zł. **Sobota, godz. 18, Dobrze Miejsce, ul. Dewajtis 3, wejście B, Warszawa**

JARMARKI



fot. mat. pras./d

Jarmark z tradycją

Rzadka możliwość poznania prawdziwych regionalnych wyrobów z różnych części Polski i bezpośredniej rozmowy z ich producentami. Wszystkie produkty oferowane podczas jarmarku są robione według starych receptur, a ich smaki przypominają te z czasów dzieciństwa. Będzie można kupić także wyroby rękodzielnicze, m.in. garncarskie i koronkarskie. **Sobota-niedziela, godz. 11, Rynek Nowego Miasta, Warszawa**



LEGIA WOLI WYNAŁAZKI

PIŁKA NOŻNA \ Legia nigdy nie zatrudni Probieza, bo woli zagranicznych trenerów. Najlepiej tych, którzy się uczą [...]. Probiez i Legia do siebie nie pasują. Nie wierzę, żeby ktoś tam się odważył mnie zatrudnić. Trenerzy z zagranicy zawsze są lepsi. Biorą wynalazki, może będą następne – mówi Michał Probiez o plotkach łączących go z Legią.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Legioniści przystąpią do meczu w Krakowie podbudowani awansem do finału Pucharu Polski. W środę po emocjonującej końcówce pokonali 2:1 Górnika Zabrze. – To było dla nas bardzo ważne. Podniosło morale drużyny. Zespół zdołał zwyciężyć, mimo że przegrywał 0:1. Zdarzyło się to pierwszy raz w tym sezonie – komplementuje drużynę Dean Klafurić



Krzysztof Mączyński nie jedzie do Krakowa z powodu kontuzji | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Sześć kroków, by uratować sezon

Tylko sześć kolejek dzieli nas od końca sezonu 2017/2018. Mimo że Legia zawodzi, a w całym sezonie poniosła aż 11 porażek, wciąż ma szansę uratować sezon. „Wojskowi”, którzy w ostatnich kolejkach zagrają pod wodzą Deana Klafuricia, tracą tylko punkt do liderującego Lecha Poznań.

Małgorzata Chłopaś

W ostatniej kolejce żadnej z drużyn walczących o tytuł nie udało się zdobyć nawet jednego oczka. Lech przegrał z Koroną (0:1), Jagiellonia z Górnikiem (1:2), a Legia z Zagłębiem (0:1). Strata 3 pkt przez „Wojskowych” sprawiła, że nad Łazienkowską przeszła burza, która zmiotła z pokładu Romea Jozaka. Chorwackiego szkoleniowca zastąpił dotychczasowy asystent Dean Klafurić, który w debiucie zanotował cenny awans do finału Pucharu Polski. Prowadzony przez niego zespół ograł 2:1 Górnika Zabrze.

W niedzielę „Klaf” po raz pierwszy poprowadzi drużynę mistrzów Polski w wyjazdowym spotkaniu. Wyprawa do Krakowa zapowiada się emocjonująca – co i jest zdecydowanie najciekawszym spotkaniem 32. kolejki. Legia ma z Wisłą rachunki do wyrównania – przed miesiącem „Biała Gwiazda” niespodziewanie wygrała w stolicy 2:0. Teraz powtórzyć ten wynik będzie jednak bardzo trudno – w wiślanych szeregach zabraknie m.in. wyróżniającego się we wspomnianym meczu Pola Lloncha, który podobnie jak Jakub Bartkowski pauzuje za nadmiar żółtych kartek, a kolejnych kilku graczy leczy kontuzje.

**WISŁA
KRAKÓW
– LEGIA
WARSZAWA**

niedziela, godz. 18.
Canal+ Sport

Urazy przeszkadzają także warszawianom – nie wiadomo, czy do gry zdolni będą Miroslav Radović i Eduardo da Silva, a na boisku na pewno zabraknie Krzysztofa Mączyńskiego. W tym miejscu warto jednak przypomnieć, że wychowanek Wisły okazał się zdecydowanie najgorszym piłkarzem na placu w marcowym meczu.

– Nie interesują nas poprzednie spotkania z Wisłą w Krakowie. To już historia i nie ma co do niej wracać. Najważniejsze jest to, co tu i teraz. Nie zdradzę naszego planu na ten mecz, żeby nie ułatwiać sprawy rywalom. Niech to będzie niespodzianka. Na pewno będzie jedna zmiana w składzie – wróci Arkadiusz Malarz. Wielkie kluby, a takim jest też Legia, mają dwóch równorzędnych bramkarzy. Jeden gra w lidze, a drugi w meczach pucharowych – powiedział Klafurić.

Legia walczy o obronę mistrzostwa, ale jednocześnie myśli już o nadchodzących miesiącach. Do klubu zgłosiło się już niemal 100 trenerów, którzy chcieliby pracować przy Łazienkowskiej. Jeden z nich, Gruzin Temur Kecbaia – jak ujawnił „Przegląd Sportowy” – jest już po spotkaniu z prezesem Dariuszem Mioduskim.

FUTBOL

Wisła jedzie po zwycięstwo

Wisła Płock zrealizowała plan minimum, jakim był awans do czołowej ósemki ekstraklasy, ale to nie koniec. Podopieczni Jerzego Brzęczka nie przegrali od sześciu kolejek i zamierzają podtrzymać tę passę w sobotę w Zabrzu. Początek spotkania z Górnikiem o godz. 18.

W ostatnim meczu „Nafciarze” zremisowali 2:2 z Wisłą Kraków. Odrobili dzięki temu punkt do czołówki, bo Legia, Lech i Jagiellonia solidarnie przegrały. Płocczanie zajmują czwarte miejsce w tabeli i tyle tracą do podium. W Zabrzu będą chcieli wykorzystać moment załamania Górnika, który w środę odpadł z Pucharu Polski po porażce 1:2 w Warszawie.

– Rywale mają w nogach i głowach przegrany mecz z Legią. Dla nas to ogromna szansa – przyznaje Konrad Michalak, który lubi grać przeciwko Górnikowi. – Debiutowałem w zespole Wisły w meczu przeciwko Górnikowi, wtedy przegraliśmy 0:4, ale już w rewanżu, wygranym 4:2, strzeliłem bramkę. Mam nadzieję, że wygramy sobotni mecz, bo przecież wszyscy doskonale wiemy, że jest on bardzo istotny dla układu tabeli w czołówce drużyn. Mamy szansę odskoczyć rywalowi – podkreśla skrzydłowy.

(mch)

SIATKÓWKA

Zagumny zapłacił głową, Antiga zostaje

Paweł Zagumny został zwolniony z posady dyrektora sportowego Onico Warszawa, pracę straciła też prezes klubu Jolanta Dolecka. Huragan, który ich porwał, oszczędził Stephane'a Antigę.

Zagumny nie spodziewał się zwolnienia. – Na razie otrząsam się z szoku. A co do przyszłego sezonu, cały czas trwają przymiarki transferowe i to jest przestrzeń na wypracowanie wniosków. Trzeba się zastanowić nad niektórymi zawodnikami – mówił Polsatowi Sport tuż po zakończeniu nieudanej walki o play-offy.

Dziś wiadomo już, że wnioski wyciągać będą inni. Oni co zakończyło współpracę z legendą reprezentacji Polski. W tym sezonie długo wydawało się, że Onico może być czarnym koniem PlusLigi. Sen o medalu został jednak brutalnie przerwany po trzech z rzędu porażkach w końcówce rundy zasadniczej. Wygrana 3:2 w Radomiu niczego już nie zmieniła i Onico, z 20 wygranymi i 10 przegranymi na koncie, walczy jedynie o 7. miejsce. W wyjazdowym meczu z Cuprum Lubin triumfowało 3:1 i wszystko wskazuje na to, że to miejsce utrzyma. Ale dla warszawskich działaczy to zdecydowanie za mało.

Na stanowisku trenera pozostanie Stephane Antiga. – Nie gramy w play-offach i jest to dla nas trudna sytuacja, ale robimy swoje – mówi oszczędzony przez zarząd Francuz. Rewanżowy mecz z Cuprum odbędzie się w poniedziałek.

(paw)